



SOBOTA-NIEDZIELA
27 - 28 października 2001
cena 1,50 zł

ukazuje się od 1952 roku
nr 251 (15214)
nakład 60 000
Wydanie ABCD

redaktor wydania
Jarosław Jurkiewicz
Indeks 350249
ISSN 0137-9526

głos Pomorza

WYDANIE SŁUPSKIE

www.glos-pomorza.pl

Białogard • Bytów • Człuchów • Drawsko Pomorskie • Kołobrzeg • Koszalin • Lębork • Miastko • Połczyn Zdrój • Sławno • Słupsk • Szczecinek • Świdwin • Ustka • Wałcz

dzisiaj w magazynie

► **Była w Nowym Jorku**
– Kołobrzeżanka, Monika Kłys
była świadkiem zamachu na
World Trade Center

– strona 23



JEDNO PYTANIE

Dlaczego nie odwołaliście
Mariana Krzaklewskiego
z funkcji przewodniczącego Solidarności?



Roman Giedrojc
słupski delegat
na zakończony wczoraj
sprawozdawczy
zjazd Solidarności:

► Był elbląski wniosek, aby
ten punkt wprowadzić, z uza-
sadnieniem, że związek więcej zajmował się poli-
tyką niż ludźmi. Ale przepadł. Zwyciężyło przekonanie,
że na rok przed zjazdem wyborczym nie
ma to sensu, tym bardziej że nie ma wykrewa-
nego następcy. Ja się wstrzymałem od głosowa-
nia, bo co nagle, to po diable. Drugi delegat, szef
naszego regionu Stanisław Szukała, zdecydowa-
nie głosował za odrzuceniem wniosku. Poparł
zaś wniosek trzeci delegat, prof. Stanisław Łach.
Myślę, że za rok nastąpią zmiany. not. (MAZ)

Jak dojechać na cmentarze?

SŁUPSK. ROZKŁADY JAZDY
AUTOBUSÓW MZK STR. 6

W SKRÓCIE

Zatrzymano drugiego

SŁUPSK. Policja ma 19-let-
niego Patryka Z., który
z dwoma innymi bandytami
dotkliwie pobił kierowcę
MZK na pętli autobusowej
w Dębnicy Kaszubskiej.
Mężczyzna ten już dopusz-
czał się przestępstw. (JAC)

Świadkowie pomogli

SŁUPSK. Dzięki pomocy
anonimowych świadków po-
licjanci zatrzymali 33-letnią
słupszczankę, która w środę
w okolicach Grabna śmier-
telnie potrafiła 42-letniego
mieszkańca gminy Główny-
ce i uciekła. Elżbiecie K. gro-
zi do 8 lat więzienia. (JAC)

Dziś na wydmy

Dziś ostatnia w tym roku
wędrownica z „Głosem
Pomorza” w plener – do
Słowińskiego Parku Naro-
dowego. Kto nie zgłosił ak-
cesu i nie jedzie specjalnym
autobusem PKS, może do-
jechać na start na parking
w Czołpinie własnym wo-
zem. Ruszamy od godz. 10
i na tenże parking wracamy
po zwiedzeniu czołpińskiej
latarni i przemierzeniu ru-
chomych wydym. Na miej-
scu gastronomia. (KOR)

115 policjantów z całej Polski tworzy jednostkę specjalną,
która w grudniu wyruszy na półroczną misję ONZ do albańskiego Kosowa.
Na razie pilnie ćwiczą w słupskiej Szkole Policji

Jadą tam, gdzie czyha śmierć



Wczoraj ćwiczyli pacyfikację ulicznych wystąpień

W grupie są m.in. antyterrory-
ści i funkcjonariusze Central-
nego Biura Śledczego. Zgłosili się
na ochotnika. – Z siedmiuset wy-
braliśmy najlepszych – mówi do-
wódca. – Są lepiej wyszkoleni od in-
nych policjantów, sprawniejsi i od-
porni psychicznie.

W Słupsku doskonałą zespołową
zatrzymywanie przestępców i ochro-
nę budynków, uczą się ONZ-owskich
procedur łączności radiowej i rozwią-
zywania konfliktów. Głównym zada-
niem uczestników misji pokojowej
jest zapewnienie ochrony funkcyj-
naruszom ONZ, ściganie pospolitych
przestępców, a nieraz pacyfikacja
gwałtownych wystąpień ulicznych.
W odróżnieniu od innych policjan-
tów jednostki specjalne mają kami-
zelki kuloodporne, wyjątkowo odpor-
ne helmy i broń automatyczną.

– W Kosowie śmierć czyha niemal

na każdym kroku – mówi oficer, któ-
ry już uczestniczył w misji. – Zarów-
no Albańczycy, jak i Serbowie przy-
zwyczajeni są do śmierci. Albo sami
już zabijali, albo patrzyli, jak inni
zabijają. Tam strzelanina może się
zakończyć nawet rutynowe zatrzy-
manie samochodu do kontroli.

Nie kryją, że zgłosili się ze wzglę-
dów finansowych – za 1000 dolarów
miesięcznie. – Mam rodzinę na utrzy-
maniu, a takich pieniędzy w Polsce
nie zarobię. Żona na początku trochę
oponowała, ale w końcu udało mi się
ją przekonać. Chociaż sam trochę się
boję tego wyjazdu – zdradza jeden z
policjantów.

Dotąd podczas misji pokojowych
zginęło dwóch polskich policjantów.
Jednym z nich był słupszczanin An-
drzej Kaczor, który poległ od wybu-
chu w 1995 r. w Iraku.

Jacek Cegła

Podinsp. Jerzy
Szczytyński
dowódca
polskiej jednostki
specjalnej
policji w Kosowie:



► Poza działaniami
policyjnymi ro-
bimy tam rzeczy,
których policja w Polsce nie wyko-
nuje: konwojujemy mniejszość serbską
mieszkającą w enklawach otoczonych
albańskimi miasteczkami i chro-
nimy cerkwie prawosławne, notorycz-
nie wysadzane. Ponadto zwalczamy
handel narkotykami i łamanie praw
autorskich – w Kosowie podrabia się
niemal wszystko. Bierzymy też udział
w akcjach przeciw sutenerom zatrud-
niającym nieletnie prostytutki. Naj-
większym zagrożeniem dla nas jest
łatwy dostęp kosowian do broni,
a dla nich życie ludzkie nie jest żadną
wartością.

REKLAMA

OKNA PCV
ALUMINIUM
ZAKŁAD PRODUKCJI OKIEN
Słupsk, ul. Wrocławska 44a,
tel. 8413-639, 8429-848
Lębork, ul. Armii Krajowej 6,
tel. 8620-653
WIN-POL

Interflor
ZNICZE
Bardzo tanio!
PEŁEN WYBÓR: DLA KUPIJĄCYCH
SUPERMIESZPODZIAŁKA
✶ kwiatów sztucznych
✶ stroików na Wszystkich Świętych
SŁUPSK, ul. Garncarska 19,
tel./fax (059) 842 80 29

URZĘDOWSKI
URZĘDOWSKI
OKNA I DRZWI DREWNIANE
OKNO 146x144
JUŻ OD 840 zł
SALON FIRMOWY
Słupsk, ul. Mickiewicza 8a
tel./fax 840-09-21, 840-31-50
Koszalin, ul. Dzieci Wrzesińskich 26A
tel. (094) 341 63 10

najwyższa jakość - super ceny
BRAMY **ROLETY OKNA**
10 lat gwarancji
drzwi
antywła-
maniowe
p.poż.
SEJFY
TomSan
Słupsk, ul. Kilińskiego 50, tel. 840-20-04

PULS DNIA

Ratunkowy kaftan bezpieczeństwa

Człowiek, to istota bardzo krucha psychicznie. Ponoć nie ma ludzi całkowicie zdrowych na umyśle. Za wielką obelgę uchodzi jednak zasugerowanie komuś, że powinien odwiedzić psychiatrę. Można nawet za coś takiego znaleźć się w sądzie pod zarzutem naruszenia dóbr osobistych. Zapewne zdecydowana większość uważa, iż „wszystkie klepki” ma w porządku. Sytuacja zmienia się diametralnie gdy ów stuprocentowo zdrowy człowiek popada w konflikt z prawem. Nie tylko gangsterzy nagminnie donoszą sądom orzeczenia lekarskie o niepoczytalności. Problemy natury psychicznej dopadły była rzecznikę ślupskiej policji gdy rozbiła po pijanemu swój i czyjś samochód. Niedawno pisaliśmy też o księdzu z Bytowa uwolnionym od odpowiedzialności za prowadzenie po kielichu bo, wykryto u niego rzadką dolegliwość – hipomanię. Syna byłego prezydenta z pomroczością jasną nie wspomnę. Zwolnienie lekarskie wystawione przez psychiatrę ratuje przez wiele miesięcy pensje ludziom, którym wypowiedziano pracę. Imają się tego sposobu nieraz osoby zajmujące wysokie stanowiska. Inni znowu dzięki opiniom lekarzy dusz załatwili sobie renty, albo uniknęli służby wojskowej. Ja w każdym razie z całą powagą oświadczam, że gdy przyląpią mnie za kierownicą po spożyciu, albo w łóżku z gimnazjalistką, lub też szef zrobi to, co już dawno powinien, czyli wyrzuci mnie na zbitą twarz, to nie pobiegne do psychiatry udawać wariata. Może zresztą nie musiałbym specjalnie udawać, ale wstydziłbym się po prostu.

Robert Małolepszy

W DÓŁ

Waglik zmiotł dyrektora gdańskiej TVP

Marek Formela nie jest już dyrektorem gdańskiego ośrodka Telewizji Polskiej. Przyczyną jego odwołania jest fakt, że bez konsultacji z przełożonymi w Warszawie dopuścił do 3-godzinnej przerwy w emisji programu

Stało się to 15 października, gdy przed budynkiem TVP ktoś pozostawił tajemniczy biały proszek. Podobny znalazła sekretarka w liście. Wezwane policja i służby sanitarne zabezpieczyły obiekt i ludzi, podejrzewając, że może to być proszek z bakteriami węgla. W efekcie tych działań przerwano emisję programu. Władze TVP tłumaczą, że w sytuacji gdy ośrodek zmuszony był wyłączyć zasilanie, wyemitowane zostałyby w tym czasie programy innych ośrodków. Marek Formela, były naczelny Głosu Wybrzeża, dziennika związanego z SLD, był dyrektorem zaledwie kilka miesięcy – od marca. Nowym dyrektorem TVP Gdańsk ma być poprzednik Formeli, a potem jego zastępca, Bogumił

FLESZ



600 żołnierzy z Centrum Szkolenia Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie i 8. Pułku Przeciwlotniczego składało wczoraj przysięgę. Słowa roty niosły się echem po koszarach. Gromki głos wojaków potęgowała aparatura nagłaśniająca... (CES)

ROZMOWA DNIA



Henryk Słonina,

prezydent Elbląga,

szef Stowarzyszenia Gmin Polskich w

Euroregionie „Bałtyk”, przekonuje, że jest on szansą na pozyskanie funduszy inwestycyjnych dla gmin województwa pomorskiego i mazursko-warmińskiego

► Dlaczego podczas wczorajszego spotkania w Słupsku dążył pan do tego, aby jak najszybciej przyjąć polską część strategii euroregionu? **HENRYK SŁONINA:** – Ponieważ szybkie jej uchwalenie pozwoli nam wejść na wyższy poziom współpracy i starać się o „twarde” pieniądze na realizację naszych projektów.

► W tej chwili nie ma dostępu do pieniędzy?

– Jest, ale to są raczej „miękkie” i małe pieniądze, o które ubiegają się gminy. W tym roku udało się zrealizować 52 projekty. Zdobywają je ci, którzy umieją pisać dobre wnioski, o nie zabiegać i mają własny wkład, który jest zawsze wymagany.

► A co zmieni strategię?

– Już mamy zapewnienie, że możemy otrzymać 250 tysięcy EURO, a potem następne transze, ale aby mieć do nich dostęp, potrzebna jest strategia.

► Jakie są jej priorytety?

– Nic na siłę nie wymyślamy. Opieramy się na strategiach wojewódzkich, które zarówno w województwie pomorskim, jak i warmińsko-mazurskim istnieją. Korzystamy więc z zawartych w nich zapi-

LUDZIE



Adam Gramczewski jest prezesem Oddziału Koszalin-Słupsk Korporacji Kominiarzy Polskich (oddział zrzesza 42 mistrzów kominiarskich z terenu dawnych województw: koszalińskiego i ślupskiego)

► Naukę zawodu rozpoczął przed 16. rokiem życia, za rok obchodził będzie 40-lecie pracy. Fach przejął po ojcu; papiery mistrzowskie ma też jego syn. Wczoraj śródkowopomorscy kominiarze świętowali 10-lecie istnienia korporacji.

► Korporacja Kominiarzy Polskich zrzesza osiemset zakładów z całej Polski. Wygląda na to, że wasz fach wcale nie odchodzi w przeszłość – chociaż kominów jakby mniej...

ADAM GRAMCZEWSKI: – Na pewno mniej jest dzisiaj tej „czarnej” kominiarki, czyli czyszczenia kominów. Teraz gros naszej pracy to kontrole, nieustanne kontrole: przewodów dymnych, wentylacyjnych, spaliny-

► To zapewne znaczy, że kominiarz musi posługiwać się coraz bardziej nowoczesnym sprzętem. Drabina i szczotka chyba już nie wystarczą?

– Oczywiście. Stale się doksztalcamy. Kominiarz nie może być głupszy od budującego. Oznacza to konieczność poznawania najnowszych technologii, umiejętności obsługi urządzeń elektronicznych, na przykład kamery inspekcyjnej, służącej do prześwietlania kominów. Najwięcej kłopotów przysparza nam jednak nie technika, lecz – samowola budowlana i złe pojęta demokracja w zarządzaniu budynkami, która powoduje, że nie ma komu dbać o przewody kominowe.

► A jak jest z zainteresowaniem tym zawodem wśród młodych ludzi?

– W tym roku czterech czeladniczy z naszego oddziału otrzymali papiery mistrzowskie – to dużo. Owszem, młodzi ludzie interesują się tym fachem, ale najczęściej w ramach firm rodzinnych: zawód przechodzi z ojca na syna lub zięcia. Zwyczajnie, trzeba pokochać ten fach. Nie każdy w nim wytrwa; to ciężka fizyczna praca, nie dla osób, które lubią chodzić „pod kratą-watem”.

rozmawiała: Monika Szumowska

Dlaczego kominiarze noszą cylindry, a ich klienci – odrywają im guziki?

(według relacji Wiesława Siewierskiego, mistrza kominiarskiego ze Słupska):

► Historia kominiarskiego kapelusza ma swe korzenie w XIII-wiecznej Anglii. Według legendy czeladnik kominiarski miał zaszczyt czyścić przewód kominowy w królewskim zamku.

Podczas pracy przez kominik dostał się do komnaty, w której, koło lustra, spoczywały insygnia królewskie. Znęcony tym wspaniałym widokiem, oczyścił ręce i ostrożnie przymierzył koronę. Z berłem i jabłkiem królewskim w rękach przez chwilę podziwiał się w lustrze, po czym odłożył klejnoty na miejsce i wrócił do pracy. Nie wiedział, że zza kotary obserwował go sam władca (który skrył się tam w obawie, że ma do czynienia ze skrytobójcą). Po kilku dniach do domu kominiarczyka zapukali królewscy gwardziści. Chłopak, przekonany, że jego zuchwałość została wykryta, był pewien najsurowszej kary. Okazało się jednak, że król postanowił nagrodzić jego uczciwość: „Skoro chodzisz

ponad głowami ludzi, a na głowie miałeś królewską koronę” – powiedział władca – „Odtąd ty i wszyscy twoi bracia w fachu będą nosili kapelusze”.

► Zwyczaj chwywania się za guzik w obecności kominiarzy oni sami tłumaczą z kolei tym, że ich praca zawsze gwarantowała bezpieczeństwo, szczególnie w czasach, kiedy życie domowników skupiało się przy „domowym ognisku”, czyli – kominu, piecu, kuchni. Kominiarz był ubrany na czarno i w dodatku usmolony, w całej postaci widoczne były tylko blaszane guziki, więc ludzie, chcąc zachować trochę związanego z nim „szczęścia”, urywali mu ów błyszczący guzik. Podobno tak łąsi na szczęście obywateli zdarzają się i dziś – choć większość poprzestaje na chwywaniu za guziki własnego odzie-

PROSTO Z MOSTU

(94) 347-35-35

► **AWS i były premier Buzek są szczególnie dumni z czterech reform**, choć ich równoczesne wdrożenie jest jedną z przyczyn aktualnego deficytu budżetowego. Tymczasem wyklonany przez Polaków Leszek Balcerowicz w 1998 r. mówił, że gdyby rozpoczęto jednocześnie wszystkie reformy, doprowadziłoby to do deficytu w wysokości około 50 miliardów złotych. Gdyby go posłuchano nie byłoby dziś dziury budżetowej równiej połowie rocznych wydatków państwa.

Piotr Zadra z Koszalina

► **Wielu wyborców głosowało na Platformę Obywatelską**, bo sprzeciwiała się finansowaniu partii politycznych z budżetu państwa, czyli z naszych pieniędzy. Tymczasem dla mnie była to podstawowa przyczyna, by na PO nie głosować. Z budżetu partii otrzymują ściśle określone, zależną od wyborczego poparcia, łatwą do kontroli sumę pieniędzy. Sumę jawną, w przeciwieństwie do niejasnych, trudnych do skontrolowania, załatwiających korupcją datków od przedsiębiorstw, organizacji, czy osób prywatnych. Nie wierzę w bezinteresowność takich darczyńców.

Jan Rzeszewski z Koszalina wysłuchała: (KA)

REKLAMA

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

126P (1979). 0-59/842-39-36.

ASTRA II 2.0 TDI (1999). 0-602-34-50-04.

AUDI 80 (1988), wtysk, 112 KM, stan bdb., tel. 0-502-526-629.

FORD mondeo kombi 1.8 TD, ford eskort (1992) 1.4 (1993) 1.6, 16 V, tydzień w kraju, 86-31-153, 0-504-793-646.

GOLF III (1993), pełne wyposażenie - 15 000 zł (zamiana). 0-609-122-287.

MAZDA 626 (1993), pilne! 0-602-263-857.

PUNTO 1.2 benzyna (1995), bogate wyposażenie - 14 800. 0-601-65-26-18, 844-01-42.

RENAULT laguna (1994) 2.0. 0-59/840-27-52.

VENTO 1.9TD (1995), okazynie! 0-59/811-34-68.

VOLKSWAGEN: sharan (1997), polo (1999), golf (1996), golf (1992), passat (1992), passat (1990). 0-601-64-36-60.

MOTOCYKL ETZ-250 sprzedam, 0-602-799-760.

GARAŻ (Piłsudskiego) sprzedam. Odstąpię sklep meblowy. 0-59/84-444-95.

KURY nioski. Wrześnie 55, 0-59/84-62-621.

OSIOŁ marokański: samiec, samica pokryta. Świnki wietnamskie. 0-602-382-005.

SUKNIA ślubna. 0-59/845-34-88.

PUDLA miniaturową kupię. 0-59/84-14-448.

CZTEROPOKOJOWE na mniejsze. Słupsk, 0-601-69-08-23.

KAWALERKĘ sprzedam (27 m). Koszalin, tel. 346-23-21.

GARAŻ (Poniatowskiego). 0-604-561-708.

ANITA. 0-604-374-270.

EMILA, sexy 18-latką. 0-604-374-270.

ZADZWOŃ. Przyjaźń, Słupsk, 0-691-140-925.

FIRMA zatrudni doświadczoną osobę do księgowości. 0-59/840-32-90, 840-35-35.

Po pierwszych przymrozkach słupskie schronisko Brata Alberta pełne.
Zapełniają się także noclegownie dla bezdomnych w całym regionie

Mróz pędzi pod dach

Schronisko Brata Alberta w Słupsku ma 40 miejsc. Wczoraj było tu 41 bezdomnych. Wkrótce dołączyć jeszcze koczujący w altanach i lasach. – Dwóch młodych mężczyzn żyje w baraku koło alei 3 Maja. Kilka dni temu jakieś wyrostki pobiły ich i zamknęły w tym baraku na kłódkę. Pomogliśmy im otworzyć, wyglądają strasznie. Do naszego schroniska nie chcą przyjść; wstydzą się, bo w naszych oczach uchodzili zawsze za tych bardziej zaradnych – opowiadają ich koledzy z ul. Leśnej.

Rusza noclegownia w Uście. Przywieziono już opał, zaczyna się rozruch pieca. Bezdomni już się zgłosili. Mieli pomóc przy remoncie, ale zawiedli. – Mieli odnowić swoje pomieszczenia. Poszli się przebrać w robocze ciuchy, które gdzieś mieli pochowane, i tyle ich widzieliśmy. Pewnie wrócą na gotowe – opowiada kierowniczka ośrodka pomocy Alicja Roguszczyk.

Ustecy bezdomni są chyba najbardziej „oporni”. Przed laty straż miejska wyłapywała ich jesienią i prawie na siłę zaganiała do schroniska. Mimo to co roku są wśród nich zgony. W tym roku dwóch zmarło z wycieńczenia. – Byli w skrajnym stadium choroby alkoholowej. Nie pozwolili sobie pomóc – dodaje pani Alicja.

Większość bezdomnych to alkoholicy. Druga grupa to ludzie, którzy zostali bez dachu nad głową w wyniku kłopotów rodzinnych. W schroniskach i noclegowniach dostają jeden ciepły posiłek i używaną odzież. Tylko niewielkiemu udaje się wrócić do normalnego życia.

Grzegorz Borkowski

Eugeniusz parzy kawę:
– 33 lata
siedziałem
za kółkiem,
dwa lata
w taxi.
Żyłem
normalnie.
Tu trafiłem
przez kłopoty
rodzinne.
Każdego
to może
spotkać ▶



▲ Szczęściarze mają dwuosobowy pokój. Andrzej (w swetrze) trafił tu po eksmisji. Stanisław kilka lat pracował i mieszkał w prywatnym gospodarstwie rolnym. Praca była dla niego za ciężka, więc opieka skierowała go do schroniska

Jeden ciepły posiłek dziennie
i prowiant od sponsorów
to o wiele więcej niż zebrany chleb
pod dworcem. Kucharz też jest bezdomny ▶

UNIwersYTET WARSZAWSKI PRZEBADAŁ 588 BEZDOMNYCH

14,7 proc. z nich stanowią kobiety
26,8 proc. pozostaje w bezdomności ponad rok
25,7 proc. przebywa w schroniskach
49,3 proc. śpi na dworcach kolejowych
13,6 proc. – u znajomych i w melinach
8,3 proc. – w klatkach schodowych
74 proc. to ludzie w wieku produkcyjnym



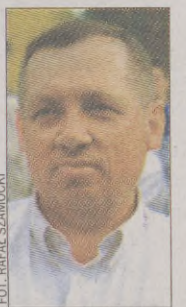
GDZIE ZNAJDĄ DACH?

- ▶ Słupsk: schronisko im. Brata Alberta, ul. Leśna 6, 40 miejsc dla mężczyzn, tel. 842-94-45; schronisko stowarzyszenia „Wspólny Dom”, Przemysłowa 33, 60 miejsc, tel. 842-88-61.
- ▶ Ustka: noclegownia, Krótka 1, 20 miejsc dla mężczyzn, tel. 814-45-78.
- ▶ Człuchów: noclegownia, Średnia 14, 10 miejsc dla mężczyzn, 3 dla kobiet, tel. 834-24-09.
- ▶ Lębork: noclegownia, Łokietka 13, 20 miejsc dla mężczyzn, tel. 862-84-50.
- ▶ Miastko: noclegownia, Konopnickiej 12, 12 miejsc dla mężczyzn, tel. 857-39-15.



Na korytarzu słupskiego schroniska Brata Alberta pierwsze łóżka. Podczas mrozów bezdomnych przyjdzie tyłu, że trzeba będzie wstawić 10 piętrowych. Rekord przystosowanego dla 40 podopiecznych schroniska to 104 osoby

Piotr Kroban
prezes słupskiego
koła Towarzystwa
Pomocy im.
Św. Brata Alberta:



▶ Bezdomnemu można pomóc, ale musi dać coś od siebie. Z drugiej strony każdy jest wolnym człowiekiem. I jak długo nie robi krzywdy sobie i innym, ma prawo być kłozardem, jeśli to mu się podoba. Problem się zaczyna, gdy ci ludzie zamarzają i umierają. Tym dajemy dach, ciepłą strawę, odzież. Muszą jednak się podporządkować regulaminowi. Przede wszystkim wstępu do naszego schroniska nie mają osoby pod wpływem alkoholu. Muszą też pracować na rzecz wspólnoty, sprzątać, pomagać w gotowaniu – jak w domu rodzinnym, bo schronisko to nie hotel.

REKLAMA

DNI OTWARTE

27–28.10.2001 r.



Serdecznie zapraszamy:
sobota, niedziela 9–17

- do: ▶ Działu handlowego
▶ Działu serwisu
▶ Działu części zamiennych

Przyjdź, a może spełnisz swoje marzenia...

AUTOSŁUPIA Sp. z o.o.
Autoryzowany Dealer Volkswagena
w Bolesławicach k/Słupska
ul. Sezamkowa 7, tel. (059) 848 59 00



Wspomnijcie tych, co odeszli

Jeszcze tylko dziś od godz. 16.30 do 19 w pokoju 105 i jutro w godz. 12-17 w pokoju 103 czekamy w słupskiej redakcji na Państwa krótkie wspomnienia o najbliższych z rodziny, przyjaciółach i innych znanych Wam ludziach, którzy już odeszli. Zamieścimy je bezpłatnie w przeddzień Wszystkich Świętych.



KRONIKA KRYMINALNA

Wpadka na gorąco

USTKA. Dwóch słupszczan nocą włamało się do firmowego sklepu Adida przy ul. Marynarki Polskiej. Skradli buty sportowe, kurtki, dresy i spodnie o łącznej wartości 25 tys. zł. Przed policją uciekali polonezem, który – jak się później okazało – też był kradziony. 18-letniemu Marcinowi J. i 19-letniemu Grzegorzowi J. grozi do 10 lat więzienia. (JAC)

Z WOKANDY

Żółtaczką niczyja

Przez niedbałość lekarzy mój syn jest chory na żółtaczkę – mówił przed Sądem Okręgowym w Słupsku pan Waldemar

To rozprawa przeciwko wojewodzie jako organowi założycielskiemu słupskiego szpitala o odszkodowanie za zarażenie 17-letniego Daniela. W 1995 r. hospitalizowano go z powodu zapalenia płuc, a w 1996 z powodu urazu głowy. Od ostatniej wizyty w szpitalu często skarżył się na bóle brzucha. Pediatra twierdził, że to zwykła kolka. Pan Waldemar: – Gdy zmieniliśmy pediatrę, okazało się, że to zaawansowana żółtaczka, która może się skończyć marskością wątroby. Żądamy 50 tysięcy złotych, bo syn do końca życia nie będzie mógł żyć normalnie, a ZUS – mimo że syn ma 40-procentowy uszczerbek zdrowia – nie chce mu przyznać renty. Przedstawiciele wojewody sugerowali, że Daniel zaraził się żółtaczką w domu lub od innej osoby. Ojciec to wyklucza, bo ani on, ani nikt z 6-osobowej rodziny nie chorował na żółtaczkę. Sędzia Janina Klimkiewicz odczytała rozprawę do czasu dostarczenia dokumentacji chorobowej Daniela ze szpitala w Słupsku i kliniki w Gdańsku, gdzie leczył wątrobę po wykryciu żółtaczki. (PIZ)

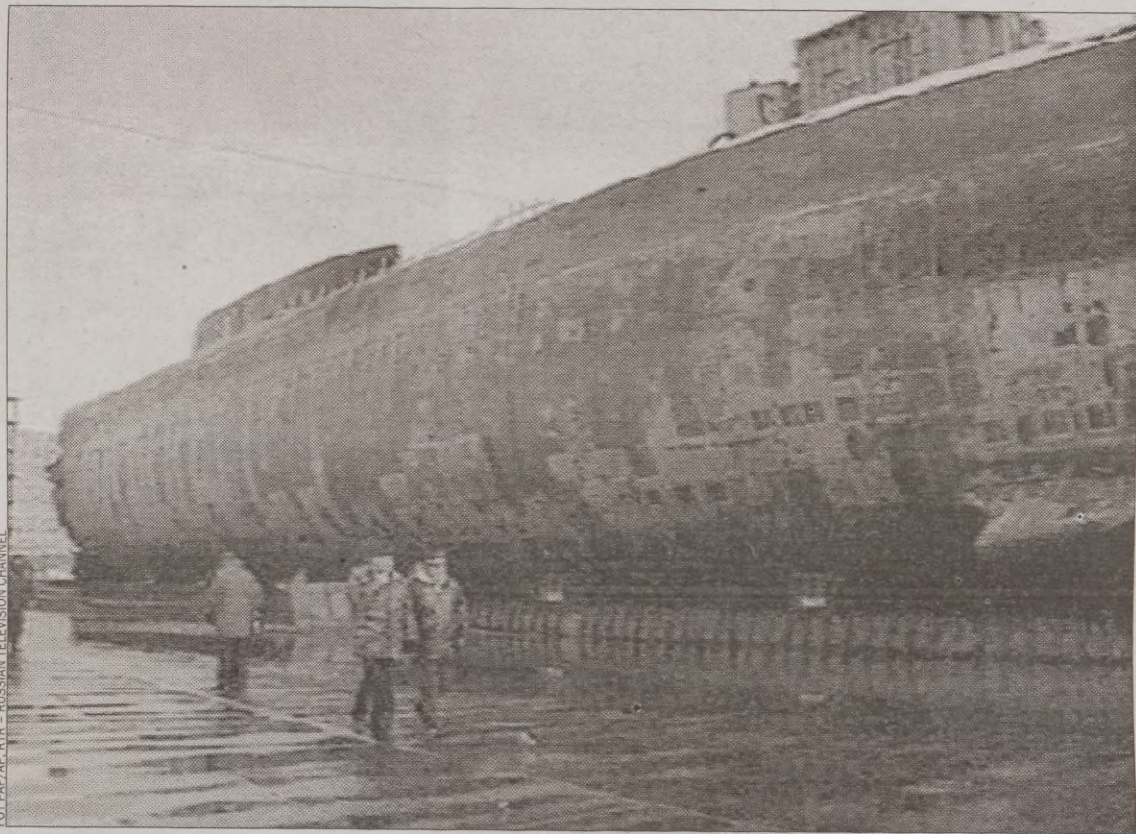
Sprawdzają syna zabitych

Starszego syna małżeństwa zamordowanego ze środy na czwartek w Smołdzinie zatrzymano wczoraj na 48 godzin

Przypomnijmy: ciała pokiereszowane prawdopodobnie ciosami siekiery znalazł mieszkający obok syn. On też powiadomił o mordzie policję. W czwartek był przesłuchiwany. – Został zatrzymany, ale nie jest jeszcze podejrzanym, bo nie postawiliśmy mu zarzutów, po prostu sprawdzamy wszystkie wątki. Dalsze decyzje zapadną po sekcji zwłok w Gdańsku. Czekamy też na wynik badania krwi pobranej psom pilnujących podwórka – powiedział nam wczoraj prokurator Stanisław Szlachetka. Tymczasem smołdzinianie sugerowali nam, że syn zamordowanych był z rodzinami skonfliktowany. Podobno nawet włamał się do sklepu, który prowadzili. – Nie będę odpowiadała na to pytanie, bo zatrzymany nie ma postawionych zarzutów, więc trzeba chronić jego dobrą – wyjaśniła nam Emilia Adamiec, rzecznik KMP. (MAZ)

Szczałki 11 członków załogi okrętu podwodnego „Kursk” wydobyto do piątku po południu z dziewiątego przedziału, w którym znajdują się jeszcze co najmniej trzy ciała

Wydobyto zwłoki kolejnych marynarzy



Prokurator generalny Rosji Władimir Ustinow (z prawej) ogląda wrak atomowego okrętu podwodnego „Kursk”

FAKTY

- Załoga „Kurska” liczyła w chwili katastrofy 118 osób. 12 ciał marynarzy wydobyto już w ubiegłym roku. Specjaliści sądzą, że większość marynarzy została rozerwana podczas eksplozji na „Kursku”.
- Okręt zatonął 14 miesięcy temu w następstwie dotąd niewyjaśnionych eksplozji na pokładzie.

Wydobywanie zwłok z wraku „Kurska” rozpoczęto w czwartek. Tego dnia z wraku wyniesiono trzy ciała.

Zgodnie z planem, grupa ekspertów weszła w piątek po południu do szóstego przedziału okrętu, w którym znajdują się reaktory. Dowódca rosyjskiej marynarki wojennej admirał Władimir Kurojedow powiedział: – Po raz kolejny przekonaliśmy się, że

wszystko jest w porządku w przedziale. Nie ma w nim wody, a tło radiacyjne pozostaje w normie.

Prokurator generalny Władimir Ustinow, który nadzoruje prace specjalnych ekip w doku w Rosłakowie pod Murmańskiem, gdzie stoi wrak „Kurska”, powiedział, że w dalszym ciągu trudno powiedzieć, ile ciał członków załogi okrętu uda się wydostać z wraku. (PAP, KIS)

ŚWIAT W SKRÓCIE

Nie tak szybko

BRUKSELA. Nowy główny negocjator Polski z UE Jan Truszczyński oświadczył w Brukseli, że Polska nie zakończy w najbliższym czasie negocjacji w sprawie pracy Polaków w Unii ani zakupu ziemi przez obywateli UE w Polsce. Przyznał, że po polskich wyborach „powstały warunki dla przyspieszenia prac w obu tych obszarach i należy je wykorzystać”. Według niego, „trzeba osiągnąć wyraźny postęp negocjacyjny”.

Terrorysta był w Czechach

PRAGA. Rząd Czech potwierdził w piątek, że Mohamed Atta, podejrzany o udział w jednym z zamachów terrorystycznych w USA 11 września, dwukrotnie odwiedzał Czechy i co najmniej raz spotkał się w Pradze z agentem wywiadu irackiego.

Pożar w alpejskim tunelu ugaszony

AIROLO. Po opanowaniu pożaru, ekipy ratunkowe wznowiły w piątek prace w alpejskim tunelu św. Gotharda w Szwajcarii, gdzie w środę doszło do katastrofy, w której zginęło co najmniej 11 osób. Ratownicy chcą dotrzeć do miejsca zderzenia dwóch ciężarówek. Znajduje się tam – według szacunków policji – 10-40 zniszczonych samochodów.

Belgowie mają swoją Elżbietę

BRUKSELA. Matylda, żona belgijskiego następcy tronu Filipa, urodziła w czwartek wieczorem córkę Elżbietę (Elisabeth). Jako najstarsze dziecko przyszłego króla Elżbieta będzie pierwszą w historii kraju kobietą, która odziedziczy tron. Jest to możliwe w Belgii dopiero od 1991 roku, kiedy parlament zniósł stare prawo salickie przewidujące dziedziczenie tronu wyłącznie po mieczu. (PAP, KIS)

Rozstrzelany przez talibów

Zatrzymany w piątek rano we wschodnim Afganistanie dowódca polowy afgańskiej opozycji 43-letni Abdul Haq został stracony za zdradę i szpiegostwo na rzecz USA i Wielkiej Brytanii

Abdul Haq został zabity serią z karabinów ok. godziny 13 czasu miejscowego (ok. godz. 9 czasu warszawskiego) – powiedział Abdul Hanan Hemat, szef oficjalnej agencji informacyjnej talibów Bachtar. Według talibów, przy zastrzelonym znaleziono dwa telefony satelitarne, zwitki dolarów amerykańskich i „ważne dokumenty”. Nie podano jednak, co to za dokumenty.

Haq pojmano w piątek rano dzięki wieśniakom ze wsi Azra w prowincji Logar, zaledwie 30 km na zachód od granicy pakistańskiej, którzy pokazali talibom miejsce jego pobytu. Talibowie otoczyli miejsce, w którym się ukrywał Haq. Ten przez telefon komórkowy wezwał na pomoc amerykańskie siły lotnicze. Nadleciały dwa śmigłowce i jeden samolot odrzutowy. – Haq próbował uciec, ale został złapany – powiedział rzecznik talibów. (PAP, KIS)

FAKTY

- Abdul Haq zyskał sławę w czasie wojny ze Związkiem Radzieckim jako dowódca mudżahedinów działających w okolicach Kabulu. Na wojnie stracił stopę i odniósł 16 ran. Po zwycięstwie nie brał udziału w życiu politycznym.

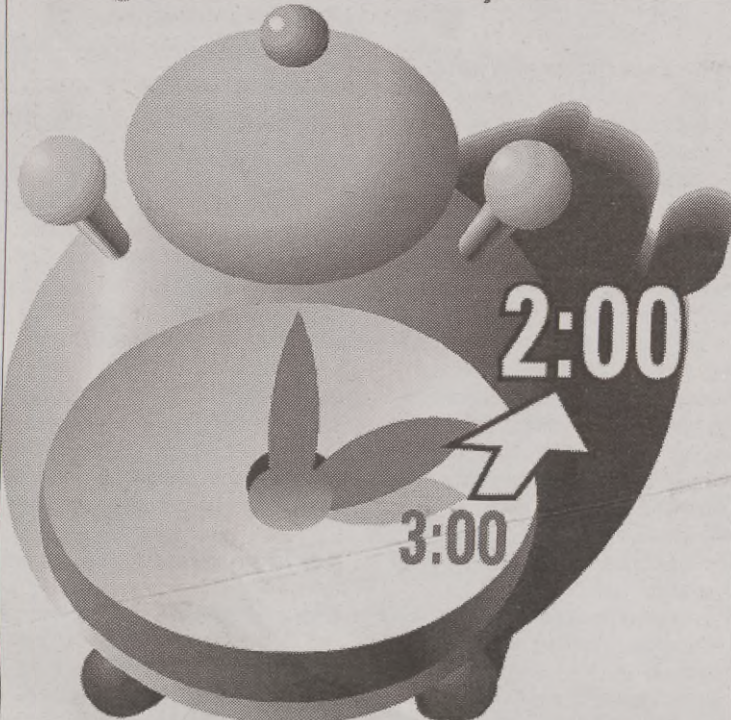
- Pod koniec lat 90. usiłował pełnić rolę mediatora w konflikcie między talibami a opozycyjnym Sojuszem Północnym. Ostatnio był jedną z głównych postaci w afgańskiej opozycji, działających na rzecz jej zjednoczenia się wokół byłego króla Zahir Szacha i stworzenia rządu jedności narodowej, który przejąłby władzę po talibach.

- W 1999 roku nieznanymi sprawcami zamordowali Haqowi żonę i 11-letniego syna.

- Do Peszawaru tuż przy granicy z Afganistanem Haq przybył ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich po zamachach z 11 września na World Trade Centre i Pentagon. Zamierzał zebrać swoich dawnych towarzyszy broni i poprowadzić ich na talibów.

Śpimy dłużej

W niedzielę, 28.X cofamy wskazówki zegara z godz. 3.00 w nocy na 2.00



Infografika AFP/PAP

KRAJ W SKRÓCIE

Wotum zaufania dla rządu

WARSZAWA. Za wotum zaufania dla rządu Leszka Millera głosowało w piątek 306 posłów, 140 było przeciw, zaś 1 wstrzymał się od głosu. Większość bezwzględna wyniosła 224 głosy. Pytany o problem numer jeden dla rządu, Miller odpowiedział: – Nic się nie zmienia; pierwsze sto dni to jest stabilizacja finansów publicznych, prace nad budżetem – to będzie nas głównie absorbować. Pytany, czy jedyny wstrzymujący się głos był jego głosem, Miller odpowiedział: – Nie, ja głosuję za wotum zaufania dla mojego rządu.

Zjazd „Solidarności”

POZNAŃ. Za największy błąd AWS Marian Krzaklewski uznał nie stworzenie jednej centroprawicowej partii. Mówił o tym w piątek podczas drugiego dnia obrad XIV Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Krzysztof Klak, delegat z regionu przemysłowego, zaapelował do Krzaklewskiego by „zrezygnował i pokazał klasę, której mu często brakowało”. Szef łódzkiej „Solidarności” Waldemar Krenc powiedział zaś, że najważniejszą rzeczą, jaka została utracona przez ostatnie 4 lata w społeczeństwie, to zaufanie do „Solidarności”. (PAP, KIS)

REKLAMA

Magister farmacji poszukuje do pracy w Apteczce w Kołobrzegu magistrów i techników farmacji tel. kontakt.: 0601 897884

K-2656



PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
W SŁUPSKU

76-200 SŁUPSK UL. PILSUDSKIEGO 74 TEL: 059/843 93 67+9

OĞLASZA PRZETARG OFERTOWY NA KONWOJOWANIE GOTÓWKI DLA PPKS W SŁUPSKU
Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 9 LISTOPADA 2001r. z dopiskiem „PRZETARG - KONWÓJ”.
O wynikach postępowania przetargowego powiadomimy oferentów w formie pisemnej.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Wszelkich informacji udziela Główny Księgowy



PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
W SŁUPSKU

76-200 SŁUPSK UL. PILSUDSKIEGO 74 TEL: 059/843 93 67+9

Informujemy PT Podróżnych o funkcjonowaniu komunikacji autobusowej w dniu 2 listopada 2001r. na terenie powiatów: słupskiego, sławieńskiego, łębskiego
W dniu 2 listopada (piątek) - komunikacja funkcjonuje jak w dni robocze bez obsługi kursów szkolnych..

Szczegółowych informacji udzielamy pod numerami telefonów: Słupsk 842 42 56; Łębork 862 19 72; Sławno 810 36 50.

WEEKEND

Protest song

SŁUPSK. W sobotę Rondo rozbrzmiewać będzie songami ze sztuk Brechta w wykonaniu Marka Zdziecha Huczyka i Danieła Mikołaja Kluska.

– „Efekt wyobcowania” to historia dwóch kłoszardów, niegdyś aktorów teatralnych. Stracili pracę, bo ich teatr został zlikwidowany przez niechętnie kulturalne władze. To spektakl o nadziei wbrew wszystkiemu, o sztuce, która w konfrontacji z sytuacją ekonomiczną zawsze przegra, ale mimo wszystko trwa – mówią aktorzy.

To pierwszy od kilkunastu lat w Rondzie autorski spektakl muzyczny. Muzykę napisał Bartłomiej Cysewski, a opiekę artystyczną sprawuje Stanisław Miedziewski. Początek o 19.15. Bilety w cenie: 10 zł i 7 zł. (OLGA)

Żarty ze szkoły

SŁUPSK. W sobotę w Galerii Bursztynowej przy ul. Tuwima 9 o godz. 11 występ uczniów ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Damnie. Program „Artystyczne wybryki” ukazuje szkolną codzienność w krzywym zwierciadle. Wstęp bezpłatny. (LAW)

Kup „Głos Pomorza”, może coś wygrasz

SŁUPSK. Na niedzielne spotkanie koszykarskie (początek o godz. 17 w hali Gryfia) Brok Czarni – Prokom Trefl Sopot przygotowaliśmy dla sympatyków koszykówki niespodzianki. W holi sprzedawany będzie „Głos Pomorza”. Wśród nabywców gazety rozlosowane zostaną nagrody, m.in. piłki z autografami koszykarzy i trenerów. Losowanie po meczu. Dochód ze sprzedaży gazety zostanie przekazany dla Klubu Przyjaciół Koszykówki. (FEN)

W SKRÓCIE

Konkurs na nazwę hotelu rozstrzygnięty

SŁUPSK. Latem ogłosiliśmy konkurs na nazwę dla psiego hotelu. Jego właściciel Mirosław Grabka wyłonił zwycięzców. Hotelowi zostanie nadana nazwa „Azor Grand”. Zaproponowała ją słupszczanka Jadwiga Synowiec, która sama ma psa, opiekuje się też osiedlowymi kotkami. Wyróżnienie zdobyła Krystyna Gołubowska z Miastka za wierszyki, które właściciel wykorzysta jako slogany reklamowe hotelu. (LAW)

Wykład księdza

SŁUPSK. W poniedziałek o godz. 17 Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana zaprasza do klubu przy ul. Paderewskiego na wykład ks. Krzysztofa Włodarczyka, diecezjalnego duszpasterza rodzin „Wychowanie dzieci powołaniem rodziców”. (HEN)

Wykład w Galerii

SŁUPSK. We wtorek w Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Partyzantów 31a odbędzie się wykład Huberta Bilewicza „Eros i Thanatos w sztuce dzisiejszej”. Początek o godz. 17, wstęp bezpłatny. (LAW)

ZADBAJ O ZDROWIE

Zbadaj kości

SŁUPSK. Reumatolog Krystyna Jotejko-Teodorowicz zaprasza na densytometryczne badanie kości: w środę 7 listopada w gabinecie przy al. Wojska Polskiego 50, pokój 117; zapisy telefoniczne: 0 605 335 337. Odpłatność 25 zł, w tym opis i konsultacja lekarska. Badanie pomoże potwierdzić lub wykluczyć osteoporozę – chorobę polegającą na ubytku tkanki kostnej. (MARA)

SŁUPSK. Czwartkowy koncert w teatrze promował nową płytę Państwowej Orkiestry Kameralnej, siódmą w tym roku

Koncertowa płyta



FOT. SŁAWOMIR ŻABICKI

Tomasz Tomaszewski, wielokrotnie goszczący w Słupsku, gra na bezcennym Stradivariusie

To chyba 15 płyta w dyskografii zespołu. Straciłam rachubę – mówi szefowa impresariatu Joanna Kubacka. – Autorem instrumentalnego opracowania tej prezentowanej na koncercie jest dyrygent i dyrektor orkiestry Bohdan Jarmołowicz.

Na płycie znajdują się utwory George'a Gershwina i Astora Piazzoli. Najpiękniejsze tanga tego drugiego

kompozytora Jarmołowicz zaaranżował na bandoneon i orkiestrę. – Nie są do tańczenia, tylko do słuchania – mówi prowadzący koncert Wiesław Suchowiejko. – Kiedy nogi i ręce nie będą nam przeszkadzać, docenimy muzykę artysty.

Na bandoneonie grał Wiesław Prządka, jedyny w Polsce muzyk grający na tym instrumencie. Kiedyś wykonywał utwory Piazzoli na

akordeonie, jednak muzycy jednej z orkiestr powiedzieli mu, że to profanacja. Bandoneon jest podobny do akordeonu, tylko niższy, a zamiast klawiszy ma guziki.

Drugim solistą tego wieczoru był koncertmistrz Opery Berlińskiej Tomasz Tomaszewski. Artyści bisowali dwa razy, a gromkimi brawami kilkakrotnie wywoływano ich na scenę. (LAW)

Radny i przewodnicząca: kto robi cyrk z sesji?

USTKA. Podczas czwartkowej sesji radny Tadeusz Kulmatycki zarzucił przewodniczącej dławienie demokracji i opuścił salę

Spór był wynikiem trwającej od września dyskusji o budowie nowej szkoły podstawowej po zachodniej stronie miasta. Na jednej z ostatnich sesji radny Kulmatycki oświadczył, że nowa inwestycja nie jest najlepszym rozwiązaniem, gdy brakuje środków na modernizację innych szkół, np. na gimnazjum, gdzie dzieci ćwiczą na korytarzu i Zespół Szkół Technicznych, który od lat czeka na modernizację współfinansowaną przez miasto i starostwo. Wówczas radni zobowiązali przewodniczącą Teresę Świebodę, by zapytała starostwo

słupskie o sytuację podlegającej powiatowi placówki. Z odpowiedzi starosty wynika, że kolejny etap modernizacji ruszy prawdopodobnie dopiero w 2002 roku.

Jednak do kłótni doprowadziło inne stwierdzenie pani Świebode: – Zapytałam dyrektora Zespołu, czy rzeczywiście sytuacja szkoły jest aż taka zła, że upoważnił swojego pracownika do wystąpienia na sesji. Powiedział, że nie. Uważam, że gdy radny występuje na sesji, powinien najpierw zasięgnąć opinii swojego przełożonego. Nie róbmy z Rady hyde parku, nie róbmy z niej cyrku! Kulmatycki podniesionym

głosem zripostował: – Czy radny pracujący w jakimś zakładzie nie może mówić o tym, co w nim się dzieje? Zgodę na wypowiedzianie się publicznie na sesji dali mi wyborcy! Pani chce złać demokrację, a to dopiero robi z Rady cyrk! (BORG)

REKLAMA

LUX TAXI
ZAMÓW tel. 841 00 00
ZA DARMO tel. 0800 400 888

TELE-TAXI
Słupsk 96-26
U nas najtaniej
Zapraszamy

Radna też zamieszka

SŁUPSK. Zarząd Miasta rozdał 56 mieszkań komunalnych. Jedno otrzyma radna Teresa Skóra. – Spełniła kryteria – mówi Jan Mołdoch, zastępca naczelnika Wydziału Lokalowego w ratuszu

Oprzeździł nowych mieszkań komunalnych przy ul. Wiatrycznej w zamian za oddanie starożytności. – Podstawowym kryterium była wielkość zdawanego mieszkania. Zależało nam na dużych. Dla mnie nie jest ważne, kto jest kto, ale czy spełnia wymogi. Ostateczną decyzję podejmował Zarząd Miasta – tłumaczy Mołdoch.

Poza radną mieszkanie dostał, też spełniający kryteria, brat naczelnika lokalówki. Nie przyznano go natomiast córce zastępcy naczelnika, bo miała za mały lokal do zamiany. Czy mieszkania dostali inni pracownicy ratusza i jednostek mu podległych? – Nie wiem. Nie interesowało mnie to. Poza tym nie znam pracowników ratusza – dodaje Mołdoch. (MAZ)

SPORTOWY WEEKEND

Halowy futbol szóstek i mecz towarzyski

USTKA. W sobotę zaczynają się rozgrywki Usteckiej Halowej Ligi Piłki Nożnej 2001/2002. Zestaw par: Twierdza – Oldboye Ustka (godz. 15), Czarni – S.C. Karol (15.35), Łosoś – Szuwaks FC (16.10), Debieściaki – S.C. Pik (16.45), ADP – Tukan Wysoczańscy (17.20), Milarex/Norlax – Siedem Pięć (17.55), Jabel – Klombers (18.30), Golden Boys – Przeciwnotnik (19.05), Centrum – Dywizjon (19.40). Mecze w niedzielę: Klombers – Debieściaki (10), Oldboye Ustka – Golden Boys (10.35), Dywizjon – Twierdza (11.10), S.C. Karol – Gino Rossi (11.45), Siedem Pięć – Łosoś (12.20), Przeciwnotnik – Jabel (12.55), Szuwaks FC – Centrum (13.30), ADP – S.C. Pik (14.05), Tukan Wysoczańscy – Czarni (14.40). Wszystkie spotkania w hali LO przy ul. Bursztynowej. Dzisiaj o godz. 14.20 na tym obiekcie rozegrany zostanie piłkarski mecz towarzyski z udziałem przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych oraz usteckiego biznesu. (FEN)

Spotkania amatorów pod koszami

SŁUPSK. Terminarz II kolejki Słupskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki. Niedziela: godz. 10 Tanix – Rebis, 11.10 Abimet – Big Star, 12.20 Plast Team – Lekarz Domowy, 13.30 Gazeta Wyborcza – Terlox, 14.30 LO IV – Scania I LO, 19.30 Dry Master – Almot. Także w niedzielę o godz. 15 odbędzie się zebranie kapitanów Ligi Żeńskiej. Planowany start ligi pań 4 listopada. (OLGA)

Biegi przełajowe przy stadionie

CZARNA DĄBRÓWKA. W sobotę o godz. 11 rozpoczyna się V edycja Grand Prix Czarnej Dąbrówki w Biegach Przełajowych. Kategorie wiekowe i dystanse: rocznik 1994 – 400 m; 1993 – 500 m; 1992 – dziewczęta – 500 m, chłopcy – 1000 m; 1991 – 1000 m; 1990 – 1000 m; 1989 – 1000 m; 1986-1988 – dziewczęta – 1000 m, chłopcy – 2000 m. Zaplanowany jest też bieg otwarty na dystansie 8000 m dla osób, które ukończyły 16 lat. Wszyscy muszą mieć aktualne badania lekarskie. Pozostałe terminy Grand Prix: 2.03. 2002 r., 30.03., 27.04., 18.05. Miejscem rywalizacji będą tereny leśne przy stadionie. (FEN)

Dwubój siłowy

ŁĘBORK. W niedzielę o godz. 11 w Karczmie Rycerskiej odbędzie się Otwarty Turniej w Dwuboju Siłowym (wyściganie sztangi leżąc na ławeczce i siłowanie na rękę – prawą). (FEN)

Spółeczny Komitet Odbudowy Wieży Kościoła Mariackiego w Słupsku
apeluje o wsparcie

- NASZ SPONSOR

I TY DOŁÓŻ CEGIELKĘ

Parafia Rzymskokatolicka
p.w. NMP Królowej Różańca Świętego
76-200 Słupsk, ul. Dominikańska 1
PKO BP SA/O Centrum Słupsk
82 10204649 1024806721 z dopiskiem "wieża"
Darowizny na cele kultu religijnego odliczane są od dochodu

Wpłaty w PKO BP SA - zwolnione z opłat bankowych

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW MZK

1 listopada 2001

Linia nr 2

ODJAZD Z RZYMOWSKIEGO PĘTLA

4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
			00	00	00	10	05	10	05	00	00	00	00	00		20	35		
			40	30	30	25	20	30	20	20	15	30	30	40					
					50	45	35	50	40	40	30								
						50													

ODJAZD ZE SPORTOWEJ PĘTLA

4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
			35	15	10	10	05	00	10	00	00	10	10	10	20	55		10	
			40	40	30	25	15	30	20	20	40	40	40						
					50	45	30	45	40	40									
						50				55									

Linia nr 8

ODJAZD Z DMOWSKIEGO PĘTLA

4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
48	55	25	05	15	05	10	10	20	05	00	30	45	15	15	45	10			
			20	35	35	25	25	40	20	10	55			45					
			40	50	55	55	50		40	40									
										55									

ODJAZD z HUBALCZYKÓW PĘTLA

4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
	15	25	00	15	10	15	05	00	15	15	15	05	20	50	20	20			
			40	50	30	30	30	25	40	35	30	30	50			40			
			55		40	45	45	55	55	50									

Linia nr 9

ODJAZD Z DMOWSKIEGO PĘTLA

4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
	00	10	25	05	05	05	00	07	00	00	00	10	10	00	15	10			
		30	45	25	20	20	15	18	15	15	15	30	30	30	45	30			
		50		50	35	35	30	30	30	30	30	50		50					
					50	50	43	45	45	45	50								
								55		53									

ODJAZD Z LOTHY

4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
	30	45	05	00	00	10	10	05	05	05	05	05	05	05	05	05	18	00	
			25	20	25	25	25	18	20	20	20	25	25	35	25	43			
			40	40	40	35	30	35	35	28	45	45			48				
					55	55	50	42	50	50	35								
								53		50									

Linia nr 6

ODJAZD Z DMOWSKIEGO PĘTLA

4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
		00	00	00	10	00	05	00	05	10	12	15	05	45	25				
		20	20	15	25	20	20	20	25	50	40		55						
			40	30	45	40	40	35	47										
			45					50											

ODJAZD Z CMĘTARZA

4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
		35	40	00	10	05	00	00	05	30	20	45	35	25	05				
		55		20	25	25	20	20	15	27	52	55							
				40	50	40	45	40	30	50									
				55					45										

Od 27 do 31 października i 2 listopada 2001r.

Linia nr 6

ODJAZD Z DMOWSKIEGO PĘTLA

4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
POWSZEDNI				00	08	20	02	10	20	00	07	15	40						
							42	47		40	45	55							
SOBOTA				00	00	10	00	20	00	10	00	25							
				30	35	30	40	25	30	20									
						55		50		40									
NIEDZIELA				00	00	10	00	20	00	10	00	25							
				30	35	30	40	25	30	20									
						55		50		40									

ODJAZD Z CMĘTARZA

4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
POWSZEDNI				30	38	50	32	12	17	30	10	15	25	10					
								40	50		37	45							
SOBOTA				25	30	00	05	00	10	20	00	10							
						40	30	25	30	40	30	55							
								50	55		50								
NIEDZIELA				25	30	00	05	00	10	20	00	10							
						40	30	25	30	40	30	55							
								50	55		50								

SŁUPSK. Stowarzyszenie Amazonka, skupiające panie po amputacji piersi, jest wyjątkowe wśród licznych zrzeszeń ludzi chorych, bo dba nie tylko o swoje członkinie, ale i o kobiety jeszcze zdrowe. Dzisiaj słupskie Amazonki mają swoje święto

Dzielne w chorobie



Amazonki wolontariuszki przychodzą do szpitala w specjalnych fartuszkach. Pierwsza z prawej Wiesława Gajewska, obok Krystyna Szymańska

Kiedy byłam zdrowa, nie lubiłam Amazonek. Uważałam, że robią zbyt dużo hałasu wokół swojej choroby – mówi słupszczanka, która ponad rok temu przeszła amputację piersi. – Zmieniłam zdanie, gdy zachorowałam. Nie jestem wyłowna, tylko mąż i córka wiedzą, że nie mam piersi. Mogłam sobie pozwolić na trzymanie tego w tajemnicy przed dalszą rodziną, bo właśnie w Amazonce znalazłam oparcie. Jej mogłam wyznać wszystko, bo przeszła to samo. Miałam komu się wyzalić. Poza tym ważne były informacje praktyczne – gdzie mam iść po zabiegu, co mnie czeka. Nie czułam się pozostawiona sama sobie i swoim rozmyślanom.

Wolontariat, czyli dyżury Amazonek na oddziałach szpitalnych, przy łóżkach kobiet po amputacji, to jed-

no z ważniejszych ich zadań. – Nie było łatwo przekonać lekarzy, że będziemy pomagać, a nie przeszkadzać – mówi Wiesława Gajewska, prezes klubu. – Przechodzimy szkolenia z zakresu psychologii, bo nie ma miejsca na amatorszczyznę, nie chcemy zaszkodzić. Jesteśmy wdzięczne za współpracę ordynatorom Zoranowi Stojćewowi, Władysławowi Zwolanowi i Ryszardowi Kwiatkowskiemu, który często włącza się też w nasze akcje profilaktyczne.

Tych akcji nie sposób zliczyć na palcach jednej ręki. Amazonki organizują wykłady o raku piersi, pokazy samobadania, konferencje, włączają się w programy badań mamograficznych i usg. Niejedna kobieta dzięki nim będzie żyła, bo raka wykryto u niej odpowiednio wcze-

śnie. Gajewska: – Bardzo zależy nam na tym, aby nasze szeregi... nie rosły.

Klub liczy około 100 pań. W każdą drugą środę miesiąca spotykają się w nieodpłatnie udostępnianym lokalu w Dziennym Domu Pomocy Społecznej przy Jaracza 9, w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godz. 11 na mszy w kościele św. Ottona, celebrowanej przez ich duszpasterza księdza Cezarego. Od niedawna mają do dyspozycji dobrze wyposażoną salę rehabilitacyjną w przychodni przy ul. Jaracza. Wspomaga je Urząd Miejski, Pomorski Urząd Wojewódzki, PKN Orlen Płock oraz Avon. – Tej firmie dziękuję szczególnie, bo zawsze możemy na nią liczyć – podkreśla Gajewska. (MARA)

HISTORIA SŁUPSKICH AMAZONEK

- Klub powstał, jako trzeci w kraju, w 1991 roku, z inicjatywy Amazonki Krystyny Szymańskiej (pierwsza przewodnicząca), szefowej Ligi Kobiet Polskich Renaty Kaczor, lekarza radiologa Haliny Brzozowskiej i chirurga, śp. Marka Rabendy.
- W 1993 roku prezesem klubu została Wiesława Gajewska.
- W 1995 roku powstała filia klubu w Koszalinie, w 1999 roku przy pomocy słupszczanek oddział w Łęborku.
- Siedem razy słupszczanki startowały w spartakiadach Amazonek, zawsze wracały z medalami
- Brały udział w konferencjach międzynarodowych w USA, Słowenii i Włoszech

W sobotę w teatrze o godz. 13 rozpocznie się konferencja „Świadomie walczymy z rakiem piersi”. Organizują ją Urząd Miejski, Starostwo Powiatowe, Stowarzyszenie Amazonka oraz Ruch Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna. W programie: informacja o realizacji programów profilaktycznych, uroczystość jubileuszu 10-lecia Stowarzyszenia Amazonka i 5-lecia Europy Donny, koncert w wykonaniu Państwowej Orkiestry Kameralnej, porady lekarzy specjalistów, nauka samobadania piersi

Uwaga, kierowcy

SŁUPSK. Na ul. Kościuszki przed skrzyżowaniem z Kaszubską stanie znak „zakaz zatrzymywania”; pozostawiony pojazd zostanie usunięty na koszt właściciela. W środę zostanie zamknięty dla ruchu parking na Prof. Lotha (przy cmentarzu). Od godz. 9 tego dnia do godz. szóstej 5 listopada obowiązują zakazy postoju i zatrzymywania się w obrębie cmentarza na ul.: Kościuszki, Św. Piotra, odcinka ul. Lelewela oraz Zachodniej. Na ul. Obrońców Wybrzeża oraz Prof. Lotha 1 listopada od godz. 6 do 20 zakaz ruchu, z wyłączeniem pojazdów służby zdrowia, MZK i TAXI. (OLGA)

Bank się nie sprawdza

CZŁUCHÓW. Radni postanowili, że miasto wystąpi z Chojnickiego Banku Żywności i Stowarzyszenia Euroregion Bałtyk. Nie ma z nich korzyści, a składki płacić trzeba

Z Banku Żywności powinna napływać pomoc dla najuboższych mieszkańców. Jak deklarowano, produkty spożywcze miały być pozyskiwane od wielkich producentów i hurtowni z całego kraju. Aleksander Sugier, członek Zarządu Miasta: – Okazało się, że szukano wsparcia wyłącznie na naszym terenie, w firmach, które już od dawna świadczą pomoc dla potrzebujących. Płaciliśmy natomiast wysokie składki, łącznie około 10 tys. złotych.

Niewiele korzyści odniesiono również z przynależności do Euroregionu Bałtyk z siedzibą w Elblągu. Z zapowiedzi wynikało, iż przez Sto-

warzyszenie będą trafiały do gmin pieniądze z funduszy Unii Europejskiej. Strumień pieniędzy jednak nie popłynął. Miasto za członkostwo zapłaciło również około 10 tys. zł.

Nad wystąpieniem z Banku Żywności zastanawiają się także inne samorządy powiatu. Czarne płaci miesięcznie 750 złotych, a dopiero niedawno trafiła tu pierwsza przesyłka z produktami spożywczymi, m.in. mąką i śmietaną. Rzeczenica nie dostała jeszcze nic. Jedna dostawa trafiła do gminy Człuchów. Przedstawiciele chojnickiej organizacji twierdzą, że starają się pozyskiwać żywność, ale podobnych banków jest wiele i trudno znaleźć sponsorów. (RAM)

Zbiórka dla pogorzelców

RZECZENICA. Mieszkańcy wsi pomagają rodzinie Czajkowskich, której mieszkanie spłonęło w pożarze. Zbierają sprzęty domowe i odzież dla ośmiorga dzieci

Akcję prowadzi Koło Gospodyń Wiejskich. Wielodzietna rodzina potrzebuje prawie wszystkiego: to, czego nie strawił ogień, zalała woda. Przewodnicząca koła Maria Wyrwicz: – Prowadzę w centrum kiosk i przyjmujemy zgłoszenia od darczyńców. Ludzie zadeklarowali już oddanie pogorzelcom lodówki, wersalki, łóżka piętrowego, a także dwóch stołów, krzeseł, firań oraz pościeli.

Sprzęty zbiorą i zawiozą strażacy z

OSP, którzy pomagają również przy usuwaniu spalonych elementów dachu. Potrzebna jest jeszcze kuchnia gazowa, pralka automatyczna i telewizor. Rada Rodziców rzeczenickiej szkoły zamierza przeprowadzić zbiórkę pieniędzy na podręczniki i przybory szkolne dla dzieci. Do akcji włączy się także Samorząd Uczniowski. Czajkowsky jeszcze długo nie wrócą do zniszczonego mieszkania. Na razie gmina zaproponowała im świetlicę w pobliskim Breńsku. (RAM)

Rowerowy maraton

CZŁUCHÓW. Członkowie Klubu Cyklisty startowali w maratonie Harpagan 22 w Kwidzynie

O miano Harpagan walczyli także biegacze i kajakarze, łącznie prawie 800 osób z całego kraju, w tym około 300 rowerzystów. Zwycięzał ten, kto w 12 godzin zdołał przejechać po bezdrożach 200 kilometrów, zaliczając 20 punktów kontrolnych. Rafał Koniarski, jeden z uczestników maratonu: – Mało komu się to udaje.

Tym razem ekipie, w której jechali także m.in. Grzegorz Styk, prezes człuchowskiego klubu i Andrzej Pałusz, zabrakło czasu. W ciągu 11,5 godziny zaliczyli 15 punktów. 34 miejsce nie przynosi im jednak wstydu. Na jednym z punktów podjechał także Rafał Lelukiewicz ze Słupska. Poznał kolegów, którzy pobili jego rekord Guinnessa w jeździe ciągłej. (RAM)



Pan Rafał wymontował nawet stopkę od roweru, żeby był lżejszy. Kondycja dopisała. Następnego dnia cyklści eskortowali na rowerach uczestników Biegu Tura

Odbiorą dług

CZARNE. Samorząd wygrał sprawę z Powiatowym Urzędem Pracy w Człuchowie o zaległe refundacje robót publicznych

PUP jest winien gminie około 140 tys. zł. Nie płacił, bo sam nie otrzymał pieniędzy za kontrakty podpisane z Krajowym Urzędem Pracy. Burmistrz Czarne Jan Ziemiuk: – Nie mogliśmy dłużej czekać. Od listopada nie będziemy mieć pieniędzy na ani jeden etat w ramach robót publicznych.

Zdaniem burmistrza po uprawnieniu się wyroku dług może zostać wyegzekwowany przez komornika lub sprzedany instytucji skupującej wierzytelności. Wcześniej jednak będą jeszcze prowadzone rozmowy ze starostwem. Z podobnej drogi dochodzenia swoich roszczeń skorzystały już inne gminy powiatu. (RAM)

WEEKEND

Kicz w roli głównej

CZŁUCHÓW. Wystawę o kiczu w malarstwie, literaturze i muzyce zaprezentują w sobotę w swojej szkole licealiści i gimnazjaliści ze „społeczniaka”. Nie zabraknie słynnego jelenia na rykowisku. Gimnazjaliści wystąpią w telenoweli według własnego scenariusza oraz innym symbolem telewizyjnego kiczu, programie talk show. Początek imprezy w STO o godz. 9.45. (RAM)

Sprawdź celność oka

WIERZCHOWO (gm. Człuchów). Liga Obrony Kraju oraz PCK zapraszają w sobotę na spartakiadę sprawnościowo-obronną. W programie strzelanie z karabinków i pistoletów pneumatycznych do tarcz oraz sylwetki bieżącego dzika. Udział mogą wziąć drużyny lub zawodnicy indywidualni. Rozpoczęcie o godz. 13 na strzelnicy. (RAM)

MIĘDZYBÓRZ (gm. Rzeczenica). Gmina nie będzie przeciwna utworzeniu tzw. małej szkoły. Wójt ostrzega jednak, że dotacja nie wystarczy na prowadzenie placówki

Mała szkoła dużo kosztuje



Matki nie są zadowolone, że uczniowie podstawówki dojeżdżają razem z gimnazjalistami. Narzekają na brak kontaktów z nauczycielami

Od nowego roku szkolnego uczniowie klas IV-VI dowożeni są do szkoły w Rzeczenicy. Rodzice od dawna nie zgadzali się na likwidację tych klas w miejscowej szkole. Teraz wyszli z inicjatywą utworzenia Społecznego Towarzystwa Oświatowego, które mogłoby prowadzić tzw. małą szkołę. Niektórzy bowiem po dwóch miesiącach nauki nadal twierdzą, że dzieciom w Rzeczenicy jest gorzej. Boją się także o ich bezpieczeństwo w czasie drogi. Matki drżą ze strachu, gdy któreś nie wraca na czas, bo na przykład niespodziewanie zostało na popołudniowej imprezie.

Na spotkaniu z inicjatorami powołania STO Barbara Leśniewska z zespołu wizytatorów delegatury kuratorium w Człuchowie mówiła o

wymogach prawnych tworzenia takiej placówki. Ministerstwo Edukacji przewidywało możliwość powołania ich tam, gdzie zlikwidowano szkołę i rodzice chcą utrzymać chociaż klasy I-III. W Międzybórz chodzą natomiast o klasy 0-VI. Od strony formalnej rzecz można jednak przeformułować. Gorzej wygląda sprawa finansów. Wójt Lech Jabłoński wyliczył, że dotacja dla placówki wyniosłaby około 194 tys. złotych na rok. A tylko na płace dla nauczycieli, gdy jeszcze było sześć klas, przeznaczano 262 tys. zł. Kosztuje również utrzymanie obiektu, który wówczas gmina przekazała STO nieodpłatnie w użytkowanie, czyli przestaniełożyć na remonty, opał i wyposażenie.

Uczestnicy zebrania w świetlicy

wiejskiej, w tym inicjatorzy powołania małej szkoły, nie zadeklarowali, czy podtrzymują swoje stanowisko. Chcą, aby wypowiedzieli się wszyscy rodzice. Na ostateczną decyzję mają dwa tygodnie. (RAM)



Lech Jabłoński wójt Rzeczenicy:

► Nie będziemy robić trudności. Nawet jeśli minęły ustawowe terminy składania dokumentów, poczekamy. Obawiam się natomiast, że po pół roku może STO zabraknąć pieniędzy na prowadzenie szkoły. Tym, którzy zechcą dojeżdżać do Rzeczenicy, umożliwimy to.

Nauka i praca w modelowych warunkach

CZŁUCHÓW. Za rok zostanie oddana do użytku nowa siedziba Ochotniczego Hufca Pracy. Młodzież będzie miała doskonałe warunki do nauki oraz internat o wysokim standardzie

Rozpoczął się właśnie remont dawnego hoteliku dla pielęgniarek przekazanego Komendzie Głównej OHP przez starostwo powiatowe. Powstanie tu Modelowy Środowiskowy Hufiec Pracy. Komendant Lech Buzanowski: – W tym roku ekipa remontowa wzmocni fundamenty, strop i wymieni dach. Koszt tych prac to 600 tys. złotych.

Całość inwestycji pochłonie ponad dwa mln zł. Na rok 2002 zaplanowano adaptację wnętrza. Budynek będzie podzielony na część mieszkalną dla około 50 junaków (pokoje 2 lub 3-osobowe z łazienkami) oraz część szkolną (sale dydaktyczne, biblioteka, świetlica i sala konferencyjna oraz pracownia informatyczna na 15 stanowisk). Do dyspozycji młodzieży będzie również siłownia oraz sauna.

Przy placówce, która zlokalizowana jest nad jeziorem Miejskim, powstanie ośrodek sportów wodnych i warsztaty do praktycznej nauki zawody. W ramach zajęć uczniowie

będą wykonywać małe łodzie żaglowe, zdobywając zawód skutnika. Inne specjalności, w jakich kształci hufiec, to m.in.: stolarz, cieśla, technolog robót wykończeniowych. Są także kierunki ogólnobudowlane. – Staramy się przygotowywać do zawodów potrzebnych na lokalnym

rynku pracy. Na zatrudnienie mają szansę kucharze, kelnerzy, recepcjoniści oraz konserwatorzy terenów zielonych i obiektów sportowo-rekreacyjnych – mówi komendant. Obecnie w OHP uzupełniają wykształcenie i uczą się fachu 100 młodych ludzi. (RAM)



Taki hufiec zobaczymy pod koniec 2002 roku. Teraz człuchowski OHP ma siedzibę przy ulicy Szczecińskiej

MIASTKO. Miejski zarząd uchwalił zmiany w obsłudze placówek oświatowych. Jeśli komisje rady pozytywnie to zaopiniują, sprawa może zostać przegłosowana na najbliższej sesji 16 listopada

Szkoły i przedszkola bardziej samodzielne



Specjaliści finansowi i placowi ZEAS-u poprowadzą księgowość poszczególnych placówek

Przypomnijmy, że na poprzedniej sesji rady przewodniczący Zbigniew Batko proponował likwidację Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. Zarząd jednak nie chce ZEAS-u likwidować, tylko zmienić jego działalność. Proponuje utrzymanie obsługi administracyjno-księgowej szkół i przedszkoli przez ZEAS, bo to najtańsza forma przy tej sieci placówek.

Konieczne są jednak korekty zatrudnienia. Zarząd proponuje zatrudnić na stanowisku dyrektora ZEAS-u osoby z kwalifikacjami pedagogicznymi, a także zmianę zakresu czynności poszczególnych pracowników, ich kompetencji i odpowiedzialności.

– Zmiany te mają zapewnić samodzielność finansową dyrektorom. Każda placówka będzie miała rachunek bankowy i własny budżet ustalony w oparciu o przyznaną subwencję oświatową. Dyrektorzy będą nadzorować realizację tych budżetów i ponosić pełną odpowiedzialność za nią – informuje burmistrz Jan Ponulak.

Szef ZEAS-u zajmie się koordynacją wszystkich działań związanych z oświatą w gminie. Będzie sprawował nadzór nad placówkami i składał relację zarządowi miasta z realizacji zadań pedagogicznych w gminie.

Wicedyrektor SP w Dretyniu Ewa Bruska: – Zmiany te będą z korzyścią dla placówek. Dysponując własnym rachunkiem będzie można racjonalniej rozporządzać własnym budżetem. Będzie to też doping dla dyrektorów w pozyskiwaniu funduszy. Ten, któremu na przykład udało się załatwić darmowy opał, będzie mógł przeznaczyć zaoszczędzone pieniądze na inne cele.

Dyrektor SP 1 w Miałku Kazimierz Kaplan: – To zmiany raczej kosmetyczne, bo i tak dyrektorzy we własnym zakresie koordynowali wiele prac. Dobrze jednak, że znajdzie się osoba zajmująca się nadzorem i kontrolą. Liczymy też, że znajdziemy w niej sojusznika w kontaktach z organem prowadzącym, czyli gminą.

Konrad Remelski

Jan Ponulak
burmistrz Miałka:

► Celem tych zmian jest usamodzielnienie dyrektorów placówek oświatowych. Dyrektor będzie zarządzał kwotą, którą otrzyma na cały rok dla swej szkoły.

Każda placówka będzie miała odrębny rachunek bankowy. Nie będzie już ręcznego wydzielania pieniędzy. W końcu się okaże też, kto jest menadżerem, a kto nie.

KONKRETY

► W miasteczkim ZEAS-ie jest 10 etatów, po zmianach będzie 7: dyrektor, główny księgowy, specjalista ds. kadr, 2 etaty dla specjalistów ds. finansowych i 2 specjalistów ds. plac. ► Do likwidacji: stanowisko ds. pracowniczych, starszego rzemieślnika i kierowcy autobusu (etat będzie przekazany do SP w Dretyniu).



FOT. J. KONRAD REMELSKI

Jutro wszystkie oczy na panny

STUDZIENCE. Mają 162 lata, są blondynkami, szatynkami i brunetkami. Za tajemniczym uśmiechem kryje się przyszła Miss Nastolatek Gminy

Już w niedzielę o godz. 16 w JOK-u finał konkursu. Zaprezentuje się 10 kandydatek. Najładniejszą wybierze jury, ale swoje głosy może oddać publiczność w sali (specjalny kupon kosztuje złotówkę) i nasi Czytelnicy, którzy mogli wycinać kupony i wrzucać je do urny w JOK-u. Dla Miss Czytelników przewidzieliśmy nagrodę specjalną, a dla samych Czytelników redakcyjne upominki.

O tytuł najładniejszej panny ubiegają się: Anna Gierszewska (17 lat) z Przewoza, Anna Śledź (18) ze Studzienic, Marta Prądzińska (17) ze Studzienic, Kamila Kruca (15) z Ugoszczy, Joanna Czapiewska (15) z Rabacina, Monika Pałubicka (15) z Ugoszczy, Joanna Wirkus (18) z



Kandydatki w całej okazałości. Która zostanie Miss?

Przewoza, Alicja Cysewska (16) z Somin, Sylwia Baumgard (16) ze Studzienic i Katarzyna Karpińska (15) ze Studzienic.

– Ćwiczą w pocie czoła, są trochę stremowane, ale sądzę, że impreza się uda. To zabawa – zastrzega organizatorka Danuta Sikorska. (KAS)

CHŁODNYM OKIEM

Winne są media

Kto ponosi winę za to, że w Somnachs nie zbudowano oczyszczalni ścieków? Media. Kto antagonizuje wieś? Media. Taki obraz wyłania się po ostatniej dyskusji na sesji Rady Gminy w Studzienicach. Sominy to wieś letniskowa, która od dawna powinna mieć oczyszczalnię. Ale jej nie zbudowano, bo do każdego kolejnego pozwolenia wodnoprawnego zastrzeżenia mają mieszkańcy wsi i wojewoda, który uchyla decyzje. Sprawą zainteresowały się gazety lokalne, regionalne, a nawet telewizja ogólnopolska. Efekt taki, że w Somnachs nie ma oczyszczalni, jest mniej turystów, a ścieki są przewożone samochodami kilkanaście kilometrów do oczyszczalni w Ugoszczy. Na ostatniej sesji sołtys i radna z Somni palcem wskazali winnego całego zamieszania – to media, które nierzetelnie przedstawiają spór, opowiadając się po stronie protestujących, zamiast po stronie urzędu itd. itp. Nie pomagały wyjaśnienia, że to

nie media wywołały konflikt w Somnachs, to nie media unieważniały pozwolenie wodnoprawne. W dyskusji o roli mediów w budowie oczyszczalni włączył się przewodniczący Rady Gminy, który patrząc w oczy niżej podpisanego wyjaśnił, że media szukają niepotrzebnie sensacji i że należy stonować wypowiedzi. Już chciałem przyklasnąć przewodniczącemu, gdyby nie jeden fakt: do tej pory „Głos Pomorza” nie napisał o sprawie. I trudno wszystkim media winić za coś, że któraś gazeta popełniła błąd, bo źle podpisała zdjęcie albo nie podała wszystkich faktów. Ale uogólnienia mają jeden feler: mogą się obrócić przeciw dyskutantom. Bo aż cisnęło się na usta posądzenie różnych polityków (także radnych) o branie łapówek. Ale czy w całej Polsce sołtysi i radni są skorumpowani? Uogólniając – jak to robili radni gminy Studzienice – ta sprawa odnosi się do ich samorządu.

Krzysztof Sławski

Wspólne wysypisko

PARCHOWO. Zarząd gminy dogadał się z zarządem Cewicy w sprawie unieszkodliwiania śmieci

Międzygminny Zakład Unieszkodliwiania Odpadów ma powstać w Oskowie, gm. Cewice. – Już sprawdzane są grunty. Całą inwestycję mają sfinansować unijny fundusz SAPARD i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Nasza będzie płacić 100 zł rocznie, jako zwrot kosztów przygotowania inwestycji, chociaż nie wykluczamy dodatkowego udziału gminy, bo to bardzo duża inwestycja – tłumaczy sekretarz gminy Sława Wrycz-Rekowska. (OS)

W SKRÓCIE

Jak nazwać ulice?

PARCHOWO. Rada Gminy czeka na propozycje mieszkańców, dotyczące nazw wydzielonych ulic na osiedlu Parkowym. (OS)

KRONIKA POLICYJNA

Dopadli domokrażę

MIASTKO. Do firmy Harat przyszedł koczowniczy akwizytor. Pracownicy kupili od niego kilka artykułów gospodarstwa domowego, dostali nawet fakturę VAT. Po kilku minutach od wyjścia domokrażę zorientowali się, że zginęła ich pieczęć firmowa, a faktura była fałszywa – był na niej stempel... leczniczy zwierząt w Świdwinie. Pojechali za oszustem i zatrzymali go przy dworcu PKP, po czym odtransportowali na policję. Pieczęć odzyskali. Oszust to Piotr S. z Koszalina. Policja ustala teraz, czy oszukał też inne osoby. (KOR)

Przez magazyn do biura

MIASTKO. Komputer, drukarka, telefon i butla gazowa o łącznej wartości 7100 zł ukradli włamywacze z magazynu i biura filii bytowskiej firmy budowlanej przy ul. Dworcowej. (OS)

Rumunki zadowolone, a klient?

BYTÓW. 300 zł, 130 dolarów i 1000 rubli wyniosły dwie Rumunki z mieszkania przy ul. Sikorskiego, gdzie proponowały atrakcyjne i tanie towary. (OS)

Noc złodziei

BYTÓW. Na ul. Działkowej z fianta punto i volkswagena seicento, a na Pochylej z

Nareszcie z dowodami

BYTÓW. Dwie rodziny sprowadzone z Kazachstanu otrzymały dowody osobiste. Sekretarz miasta Andrzej Chmielecki przyznaje, że procedura się przedłużała

Winy nie ponosi jednak bytowski Urząd Miejski. Sekretarz: – Dowody robi Warszawa. Prosiłiśmy o przyspieszenie, nic więcej nie mogliśmy zrobić.

Obie rodziny mieszkają w skromnych, dwupokojowych mieszkaniach w bloku rotacyjnym z wspólnymi toaletami. Marzy im się normalne lokum. Utrzymują się dzięki wsparciu opieki. Mężczyźni mają podjąć pracę w podbytowskim Pomysku. – Nie spodziewali się, że w Polsce za wszystko trzeba płacić, że żyje się też ciężko. Są trochę zgorzkniali, że mieszkań nie dostali lepszych. Jak się pojawi szansa na lepsze lokum, to zaproponujemy im – dodał sekretarz miasta. (KAS)

w transporterze ukradziono radia. Natomiast z altanki działkowej przy ul. Miłej wyniesiono butlę gazową i sekator. Trzy butle gazowe skradziono także w Miałku na ul. Wybickiego. (OS)

Przejechał tylko 40 metrów

BYTÓW. Na niestrzeżonym parkingu przy ul. Przemysłowej złodzieje włamali się do mercedesa, ale porzucili go, bo blokada antywłamaniowa pozwoliła im przejechać tylko 40 m. (OS)

Wpadł i uciekł

ROKITY, gm. Czarna Dąbrówka. Kierowca audi nie dostosował prędkości do warunków jazdy, wjechał do rowu i dachował, po czym uciekł. Szuka go policja. (OS)

Uwaga na sarny

BYTÓW. Sarny zderzyły się z toyotą corollą w Niezabyszewie (straty 4 tys. zł) i z fordem transitem w Sierżnie (5 tys.). (OS)

Ugryzł i uciekł

MIASTKO. W pobliżu boiska SP 1 bezpański pies ugryzł w rękę uczennicę VI klasy. Ranę opatrzyła pielęgniarka, a dyrekcja szkoły wezwała straż miejską, ale nie udało się złapać czworonoga. Dziewczynkę najprawdopodobniej czeka seria bolesnych zastrzyków. (KOR)

TELEFONY ALARMOWE

Policja – 997
Straż Pożarna – 998
Pogotowie Ratunkowe – 999
Pogotowie Energetyczne – 991
Pogotowie Gazownicze – 992
Pogotowie Ciepłownicze – 993
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994

TELEFONY INTERWENCYJNE

Pogotowie Ciepłownicze
BYTÓW – 822-66-44
CZŁUCHÓW – 843-27-50
ŁĘBORK – 862-11-81
MIASTKO – 857-28-91
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne
BYTÓW – 822-24-69
CZŁUCHÓW – 834-25-08
ŁĘBORK – 862-14-73
MIASTKO – 857-24-69

POMOC DROGOWA

SŁUPSK – 981; 844-04-31;
842-79-40; 842-44-40; 811-91-50;
PKS 843-93-67; 0 601 652-928
BYTÓW – 822-40-32; 822-27-28
CZŁUCHÓW – 834-14-12
ŁĘBORK – 862-17-87

INFORMACJA

Biuro numerów – 913
Biuro numerów zamiejscowych – 912
Paszportowa – 955
Kolejowa – 94-36
AIDS – 958
PKS – SŁUPSK – 842-42-56, BYTÓW –
822-22-38, CZŁUCHÓW – 834-22-13,
ŁĘBORK – 862-19-72

POGOTOWIE WETERYNARYJNE

SŁUPSK – 842-26-31
BYTÓW – 822-22-70
ŁĘBORK – 862-19-63
MIASTKO – 857-29-53
USTKA – 814-42-93

KURSY WALUT

	Skup	Sprzedaż
USD	4,01	4,18
DEM	1,82	1,91
GBP	5,70	5,90

Kantor MIAMI NICE SC
ul. Jedności Narodowej 4/5, Słupsk

REKREACJA

ŁĘBORK: Centrum Sportu
i Rekreacji, ul. Olimpijczyków 31,
tel. 862-71-77 – pływalnia w godz. 6-22
USTKA: Ośrodek Wczasowy „Tramp”, ul.
Pólna 3a, tel. 814-86-10 – pływalnia,
sauna, jakuzzi, solarium, bilard czynne
codz. w godz. 11-22

POLICYJNY TELEFON ZAUFANIA

SŁUPSK – 845-11-11
BYTÓW – 822-25-69
ŁĘBORK – 862-03-00

USŁUGI MEDYCZNE

SŁUPSK: Pogotowie Stomatologiczne „Medicus”, ul. Piłsudskiego
16B, tel. 845-62-22 – po godz. 22 le-
karz pełni dyżur telefoniczny (odpłatne)

USŁUGI RÓŻNE

SŁUPSK: Hotel dla psów
(całodobowy) Słupsk, ul. Paderewskie-
go, tel. 842-84-14, 840-02-21, 0 603
070 170
Radio Taxi – dla osób niepełnospraw-
nych, tel. 96-27

POCZTA I TELEKOMUNIKACJA

SŁUPSK, ul. Kółkajata 31
(całą dobę) tel. 841-30-45; 842-52-47;
SOBOTY: Mieszka 18, tel. 842-25-93 w
godz. 8-15; Banacha 6, tel. 843-28-72
w godz. 9-15; 11 Listopada 3, tel. 843-
07-92 w godz. 9-15; Łukasiewicza 3,

tel. 842-77-04 w godz. 9-16; Kilińskie-
go 42, tel. 842-89-68 w godz. 9-15
BYTÓW, ul. Dworcowa 36, tel. 822-26-
20 w godz. 9-14
CZARNE, ul. Parkowa 12, tel. 833-27-37
w godz. 9-11
CZŁUCHÓW, ul. Batorego 2, tel. 843-33-
02 w godz. 9-14
DAMNICA, ul. Szkolna 1, tel. 811-30-20
w godz. 8-10
DĘBNICA KASZUBSKA, ul. Zjednoczenia
18, tel. 813-17-50 w godz. 8-10
DEBRZNO, Plac Pocztowy 1, tel. 833-53-
70 w godz. 10-12
GŁÓWCZYCE, ul. Dworcowa 7, tel. 811-
60-20 w godz. 8-10
KĘPICE, ul. Sikorskiego 15, tel. 857-62-
88 w godz. 10-12
KOBYLNICA „REAL”, centrala tel. 841-
86-00 w godz. 12-19, ul. Główna 44,
tel. 842-96-41 w godz. 8-10
ŁĘBORK, ul. Armii Krajowej 18, tel. 862-
42-55 w godz. 9-14; ul. Dworcowa 7,
tel. 862-29-81 w godz. 9-13
ŁĘBA, ul. Tadeusza Kościuszki 90, tel.
866-15-63 w godz. 9-12 i 16-20
MIASTKO, ul. Armii Krajowej 31, tel.
857-21-26 w godz. 9-13
ROWY, ul. Bałtycka 4, tel. 814-18-30 w
godz. 8-11 i 15-19
SMOŁDZINO, ul. Boh. Warszawy 4, tel.
811-73-20 w godz. 8-10
USTKA, ul. Marynarki Polskiej 47, tel.
814-44-04 w godz. 9-16; Promenada,
tel. 814-58-57 w godz. 9-21 w niedzielę
również w godz. 9-21

DYŻURY APTEK

SŁUPSK – sobota: g. 8-8
„Sanus”, ul. Władysława IV/7, tel. 843-
13-34; niedziela: g. 8-8 „Staromiej-
ska”, ul. Stary Rynek 5, tel. 842-49-32
BYTÓW – „Rodzinna”, ul. Lęborska 13,
tel. 822-72-02 (całodobowa)
CZŁUCHÓW – sobota: g. 20-8 „Obe-
rland”, ul. Długosza 29, tel. 834-17-52;
niedziela: g. 20-8 „Zamkowa”, ul. Kró-
lewska 2, tel. 843-32-58
DĘBNICA KASZUBSKA – „Pod Cisem”,
tel. 813-12-86 w godz. 9-16
ŁĘBORK – sobota: g. 8-8 „Pod Lwem”,
pl. Pokoju, tel. 862-11-52; niedziela: g.
8-8 „Pod Wagą”, ul. Tczewska, tel. 862-
28-04
ŁĘBA – „Słowińska”, ul. Kościuszki, tel.
866-13-65
MIASTKO – „Centralna”, ul. Armii Krajo-
wej 22, tel. 857-90-01 (całodobowa)
USTKA – sobota: g. 20-8 „NFOZ”, ul.
Żeromskiego 5, tel. 814-98-17; niedzie-
la: g. 20-8 „Panaceum 013”, ul. Koper-
nika 18, tel. 814-43-67
WICKO – „Pod Agawą”, tel. 861-11-14,
w godz. 8.15-17

WYSTAWY

SŁUPSK: MUZEUM
POMORZA ŚRODKOWEGO
Zamek Książąt Pomorskich, ul. Domini-
kańska 5-9, w g. 10-16 – Skarby Książąt
Pomorskich; Sztuka Pomorza XIV-XVIII
w.; Witkacy (1885-1939) twórczość pla-
styczna; Salon sztuki XIX i XX wieku; Śre-
dniowieczne narzędzia tortur; Młyn
Zamkowy: Dawna i współczesna sztuka
ludowa na Pomorzu Środkowym; Znad
Wilii i Niemna; Istoty anielskie-istoty
diabelskie; Herbaciarnia w Spichlerzu,
czynna codz. 10.30-21: Wybitni instruk-
torzy i działacze harcerscy z lat 1911-
1939; Galeria Bursztynowa, ul. Tuwima
9 – Inkluzje roślinne i zwierzęce w bursz-
tynie; Galeria Kameralna, ul. Partyzan-
tów 31a, w g. 8-16: Dominik Lejman –
Sexofficesex wystrój wnętrz; Baszta Cza-
rownic, al. F. Nullo 8, g. 10-17: Marek
Targoński – Obiekty pochodne
BYTÓW: Muzeum Zachodnio-Kaszub-
skie godz. 8-16: Kultura materialna Ka-
szubów bytowskich; Portrety Książąt Za-
chodniopomorskich; Współczesna sztuka
ludowa Kaszub; Portret czasu –
Portret człowieka

sobota
27 października
dzisiaj

W ciągu dnia na Pomorzu pojawi się więcej chmur, ale padać nie powinno, będzie ciepło, temperatura maksymalnie wzrośnie do (10+14 °C). Wiatr pld., słaby. Biomet obojętny. W nocy pochmurno i od zachodu możliwy deszcz. Rano mglisty i dość ciepły.

jutro

Przeważnie zachmurzenie duże z przejaśnieniami, głównie po południu możliwy przelotny deszcz, ciepło, temperatura maksymalnie wzrośnie do (11+13 °C), wiatr pld., umiarkowany. Kolejne dni ciepłe, miejscami możliwy deszcz. Ranki mgliste.

temperatura 30 20
dzień noc

KONKURS „JESIENNE SAFARI”

Zaczęła się dobra passa



Kazimierz Zirra z Motarzyna (gm. Dębica Kaszubska) po wygraniu telewizora przyjechał z żoną. – To wspaniała nagroda. Przyda się w domu nowy odbiornik, a ja nadal gram z nadzieją na nagrodę główną. W konkursach „Głosu Pomorza” jest to pierwsza moja wygrana. Kiedyś miałem więcej szczęścia, bo kilka razy udało mi się wygrać w Totka, ale nie główne nagrody. Może teraz zaczęła się dobra passa – ma nadzieję laureat, który zdradził, że gra na kilku kartach i wierzy w swoje szczęście.



Maturzystka Anita Dudzińska ze Słupska wygrała w naszym konkursie lokówkę. – Mam naturalnie kręcone włosy, ale przyda się do dokładniejszego modelowania – śmiała się nagrodzona. W tym roku szkolnym zdaje maturę z języka polskiego i matematyki, będzie się starała na egzaminie nie tylko dobrze wypaść, ale i dobrze wyglądać. W rodzinie to babcia regularnie sprawdza numerki drukowane w naszej gazecie i to jej udało się wygrać – mówiła pani Anita.



Marianna Czwył z Koszalina odebrała swoją pierwszą nagrodę – pled antyalergiczny. – Tyle radości! To wielka i miła niespodzianka. Pled jest ładny i przyda się zwłaszcza, gdy przyjadą goście – cieszyła się laureatka. Pani Marianna jest na emeryturze ale nadal jest aktywna. Od trzech lat dwa razy w tygodniu chodzi na gimnastykę, co pozwala jej utrzymać kondycję i poznać ludzi. Poza tym raz w tygodniu uczestniczy w zajęciach Uniwersytetu III Wieku. (TG, LAW)

KLUKI: Muzeum Wsi Słowińskiej, tel. 846-30-20 w godz. 9-18: Architektura i kultura materialna Słowińców; Pomorskie pejzaże – wystawa poplenerowa
ŁĘBORK: Muzeum, tel. 842-40-82 w godz. 10-15 – Lębork w zabytkach i dokumentach (Lębork na starej fotografii); Alfred Lubocki – prace ludowe, Jan Rekowski – Wieś kaszubska; Rzemiosło w pradziejach; Zabytki ulotne ze zbiorów prof. Krzysztofa M. Kowalskiego; Galeria Strone Schody: Chwała kobiecie
USTKA: Bałtycka Galeria Sztuki, ul. Zaruskiego 1a, w godz. 10-18: 7 grafików krakowskich z kolekcji Muzeum Sztuki Współczesnej w Radomiu
Muzeum Ziemi Usteckiej, ul. Marynarki Polskiej 62 (tel. 814-33-02) w godz. 10-15: Anna i Andrzej Mazur – malarstwo

TEATR

Państwowy Teatr Lalki Tęcza
– sobota: Janek Wędrowniczek, g. 11

KINA

SŁUPSK: MILENIUM
(tel. 842-51-91) – Quo Vadis godz. 15; Planeta małp, godz. 18 i 20.30
BYTÓW: ALBATROS – Błędny rycerz, godz. 18
CZŁUCHÓW: UCIECHA (tel. 843-11-11) – Shrek, godz. 18
ŁĘBORK: FREGATA (tel. 863-31-74) – Pokemon 2000, godz. 16; Traffic, godz. 18 i 22
MIASTKO: GRAŻYNA – Dziennik Bridget Jones, godz. 16.30 i 19
USTKA: DELFIN (tel. 814-46-77) – Sztuczna inteligencja, godz. 17 i 19.30

USŁUGI POGRZEBOWE

SŁUPSK: „ZIELEŃ”,
(całodobowe) tel. 0 502 525-005
„HADES”, Kopernika 15, tel. 842-98-91; 843-64-49
USTKA: „DĄBEK”, ul. Wyszyńskiego 8a, tel. 814-70-05

RADIO SŁUPSK

sobota 13.15: W „Popołudniu z nami” rozmowa z Januszem Liszką, modelarzem; 15.15: „Złota trzydziestka” – lista przebojów Radia Koszalin; 17.30: RADAR Radiowa Audycja Rozrywkowa; 18.20: sportowy weekend; niedziela 17.05: relacja z meczu ekstraklasy koszykówki Brok Czarni Słupsk – Prokom Trefl Sopot. (TEB)

O wszelkich zmianach prosimy informować: tel. 842-51-95 lub pod adresem Słupsk, al. Sienkiewicza 20.

Państwowa Orkiestra Kameralna
i Teatr Impresaryjny w Słupsku

PRZEDSTAWIAJĄ
Dorotę Stalińską
w spektaklu
ŻMIJA

Słupsk – 29 października – godz. 19 – sala Orkiestry i Teatru
ul. Jana Pawła II 3
Bilety – Impresariat Artystyczny Orkiestry i Teatru
ul. Jana Pawła II 3, tel. 842 38 39

Bilety na Żmiję

SŁUPSK. Dorota Stalińska w poniedziałek zagra w teatrze „Żmiję” według noweli Aleksego Tolstoja. Słupszczanie mogli obejrzeć ten spektakl w jej wykonaniu... 20 lat temu! Aktorka zagrała monodram około 2,5 tysiąca razy. Przypomni go z okazji 25-lecia swej pracy artystycznej. Początek świetnego spektaklu znanej aktorki o godz. 19. Sprzedaż i rezerwa-

głos Pomorza
pod naszym patronatem

cja biletów w teatrze przy Jana Pawła II, tel. 842-38-39. My dla naszych Czytelników mamy pięć podwójnych zaproszeń. Aby je zdobyć, należy od godz. 9 w poniedziałek dzwonić pod nr tel. 840-32-51. (MARA)

„Głos Pomorza”, ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, e-mail: red@glos-pomorza.pl

Redaktor naczelny Andrzej Mielcarek: tel./fax (0-94) 342-44-75. Oddział redakcji w Słupsku, al. Sienkiewicza 20, 76-200 Słupsk: zastępca red. naczelnego Marek Zagalewski, sekretariat: tel./fax 842-51-95; dziennikarze: 842-42-60, 842-75-91, 842-24-56, 842-39-12. Oddział w Bytowie, tel./fax 822-82-80, 822-82-82; w Człuchowie, tel. 834-50-24; w Łęborku, 862-55-88; w Miastku, tel. 857-35-72. Dział łączności z Czytelnikami, 9.30-16.00: (0-94) 342-50-05. Wydawca: Forum sp. z o.o.; prezes Mirosław Rybicki: tel./fax (0-94) 342-51-40. Druk: Graf sp. z o.o. w Koszalinie. Projekt graficzny – Studio Q. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów.

DZIAŁ PROMOCJI I REKLAMY: Słupsk: tel./fax 840-32-51, 841-17-43; Koszalin: tel. (0-94) 347-35-56, fax 342-51-40

SZUKASZ PRACY?

Zamieść bezpłatne ogłoszenie drobne **we wtorkowym dodatku „Praca”** w rubryce „Szukam pracy”

(dotyczy tylko osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej).

Kupon na jednorazowe bezpłatne ogłoszenie drobne.

▼ Tutaj proszę wpisać treść ogłoszenia drukowanymi literami maksymalnie do 20 słów.

.....

.....

.....

.....

Ogłoszenie należy dostarczyć do najbliższego oddziału Biura Ogłoszeń „Głosu Pomorza” lub wysłać pod adresem: Biuro Ogłoszeń „Głosu Pomorza”, 75-004 Koszalin, ul. Mickiewicza 24 (z dopiskiem „Szukam pracy”).

Ogłoszenie na najbliższy wtorek należy dostarczać do czwartku.

Dane zlecającego (do wiadomości redakcji)

.....
imię i nazwisko

.....
podpis

głos Pomorza

.....
dokładny adres

SZUKASZ PRACY?

Zamieść bezpłatne ogłoszenie drobne **we wtorkowym dodatku „Praca”** w rubryce „Szukam pracy”

(dotyczy tylko osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej).

Kupon na jednorazowe bezpłatne ogłoszenie drobne.

▼ Tutaj proszę wpisać treść ogłoszenia drukowanymi literami maksymalnie do 20 słów.

DOŚWIADCZONY SPRZEDAWCA ŁODÓW.

KONTAKT: (0-94) 611-20-66.

Ogłoszenie należy dostarczyć do najbliższego oddziału Biura Ogłoszeń „Głosu Pomorza” lub wysłać pod adresem: Biuro Ogłoszeń „Głosu Pomorza”, 75-004 Koszalin, ul. Mickiewicza 24 (z dopiskiem „Szukam pracy”).

Ogłoszenie na najbliższy wtorek należy dostarczać do czwartku.

Dane zlecającego (do wiadomości redakcji)

JAN KOWALSKI
imię i nazwisko

.....
podpis

głos Pomorza

UL. ŻŁOTA 7, 75-004 KOSZALIN
dokładny adres

Biuro Ogłoszeń w Koszalinie
ul. Mickiewicza 24
czynne pn.-pt. w godz. 8 - 17

Biuro Ogłoszeń w Słupsku
ul. Sienkiewicza 20
czynne pn.-pt. w godz. 8 - 16.00

SPRZEDAŻ

SAMOCHODY

„AAAAUTO - Karolina”. Komis samochodowy, skup, sprzedaż, zamiana, raty. Słupsk, Bałtycka 7A, 84-11-074.

126 el (1996), 4 000 PLN, 81-17-544, 0-608-125-745.

126P (1990), stan bdb. 0-59/84-71-87, 0-606-612-099.

ALFA romeo (1991), 8 500; Fiat 126 p (1993) po remoncie 3 500; VW T4 (1995) 2,4 diesel 27 000 brutto; Mazda 626 (1994), 22 000; Renault ciężarowy 5 ton (1996), 50 000 + VAT; 0-601-653-205.

ASTRA 1,6 i (1997), gaz lub zamiana na lagune, 1997/1998, 0-602-271-998.

AUDI 100 (1984) 1,8 benzyna, stan dobry - 4 000 zł. 0-607-56-84-14.

AUDI 80 (1990). 0-504-529-032.

AUDI 80 1.9D (1990). 0-59/84-12-262.

AUDI na części. 0-59/84-56-216.

AVIA izoterma, długa (1992), 094/ 314-46-10.

BMW 318 (1983), tanio. 0-603-889-334.

BMW 525 TDS (1992), 0-601-713-173.

CIĄGNIK Forsnit 323, stan bardzo dobry; Ursus 360; Plug pięcioskibowy ciągany; Star wywrotka 28. 094/35-815-76, 0-608-87-90-44.

CINQUECETO 700 (1994) - 7 900. 0-59/85-82-453.

CORSA (1993) po tuningu - 13 500. 0-607-041-000.

ESCORT 1.3 (1992) - 12 000. Escort (1995) - 15 000. Escort 1.6 16V (1994) - 15 000. Escort 1.6 (1991) - 11 500. Mondeo 18TDI (1997) - 28 000. Citroen ZX 1.9D (1993), 13 000. Vectra 1.8 (1992) - 13 500. Jarosław Kosior, 0-601-671-044.

ESCORT ghia, (1997), tanio - raty, 0-600-949-018.

ESCORT 1,6 (1989), bordo, alufelgi, 0-600-664-971.

FIAT 126 ELX (1997), 0-608-472-444.

FIAT 126p (1982) + części, stan bdb. 0-59/84-13-920.

FIAT 126 p (1986), 059/857-36-28 po 17.

FIAT 126 p (1991), 059/858-03-09.

FIAT brava 1.4 12V (1997). 0-59/842-76-26.

FIAT marea 1.6 weekend (1996). 0-601-627-996.

FIAT sienna (1998), 16 500, 059/81-45-494.

FIESTA (1990) 1.8D tanio. 0-608-491-088.

FIESTA diesel (1994), 059/ 810-26-29.

FORD escort 1.3 (1984 / 91), stan dobry. 0-59/8-131-760.

FORD escort 1.8D, 75 000 przebiegu, stan bdb, dwa dni w Polsce. 0-59/81-31-372.

FORD escort 1,8 D (1993), 094/316-54-33.

FORD fiesta (1996), nowy model - zamiana. 0-601-99-86-42.

FORD scorio (XI 1992) 2.0 kombi. 0-604-206-118.

FORD scorio 2.0 (1989) sprzedam, zamienię na mniejszy. 0-59/840-42-69.

FORD sierra 2000 DOHC 92, STAN IDEALNY, 0-606-751-281, 345-07-64.

FORD sierra kombi (1991). 0-59/845-38-20.

FORD transit mikrobus (1992). 0-605-660-665.

GOLF (1991). Jetta (1991). Sprzedam, zamienię. 0-59/84-53-292, 0-602-317-709.

GOLF 1.8 trzydrzwiowy (1991 / 92), 160 000 przebiegu. 0-59/84-36-246.

GOLF 1.9TDI (1996). 0-59/8444-898, 0503-345-135.

GOLF II (1985/94), stan bdb. 0-59/84-13-544.

GOLF II (1991) 1.6 TD czterodrzwiowy. 0-59/843-45-82, 0-602-35-66-17.

HONDA accord (1990). 0-59/842-76-26.

HONDA civic (1993), sedan, 094/374-11-50.

HONDA civic (1995). 0-59/84-44-193.

HONDA concerto 1.5 (1994). 0-606-877-290.

JELCZ 325 w całości lub na części, 094/34-255-51.

KADETT 1.3 (1980) - 1 700. 0-59/840-10-69.

KADETT 1.6i (1987). 0-609-288-923.

KADETT 1.6i (1991) sprzedam, zamienię (dopłata). 0-59/84-20-574.

LANOS (1999), ES, wspomaganie kierownicy, 105 KM, c.z. - pilnie! 0-59/843-81-31, 0-608-47-02-82.

LANOS 1,6 Sx, przebieg 36 000 km. Pilnie! 0-609-444-631.

LANOS 2-drzwiowy (1999), okazynie! 0-59/84-00-126.

LIAZA na części. 0-603-839-560.

MB sprinter chłodnia, VW caravelle, toyota picmic. Faktura VAT. 0-502-13-12-12.

MERCEDES 123 2,4 D, 094/37-216-20.

MERCEDES 123 300D. 0-606-267-375.

MERCEDES 124 (1992) - 20 000. 0-59/84-274-65, 0-608-84-55-99.

MERCEDES 124 200D (1991). 0-59/84-320-16, 0-603-075-725.

MERCEDES 190 (1985). Passat kombi (1995). 0-59/84-282-44.

NISSAN sunny 2,0 D SLX (1994), 365-49-78.

OKAZJA! Ford transit (1994) sześciu-osobowy + skrzynia - 16 000. 0-603-75-62-95.

OPEL astra 1.7D (1993). Słupsk, 84-261-64, 0-602-79-81-87.

OPEL calibra 2,0 i (1994), 16 500, 059/82-13-245.

STAR 660; Żuk A-13 - tanio - 094/34-63-541.

SUPEROFERTA! Vectra 1.6 16V (1998/99). Corsa 1.2 (1993). Corolla 2.0 GTI (1994). 0-59/84-00-973, 0-603-075-745.

SUPEROKAZJA! Clio III 1,5 DCI (2001), 059/84-00-973, 0-603-075-745.

TANIO! Cinquecento (1996). 0-59/840-15-30.

TRZYPOKOJOWE (46) Banacha - 56 000. 0-59/84-36-588, 84-32-945.

NAJTAŃSZY SERWIS POGWARANCYJNY

DAEWOO, FIAT, GRUPA VW, OPEL I INNE

BEZPŁATNA DIAGNOSTYKA
PODWOZIA I REGULACJA
ŚWIATEŁ



Koszalin Boh. Warszawy 23
(094) 348 90 95, 346 29 55

OPEL omega kombi 3.0 (1991). 094/34-34-645.

PASSAT (1992). 0-606-339-304.

PASSAT 1.6 (1984) benzyna. 0-59/844-21-52.

PASSATA 1,8 kombi (1991), biały pilnie. 0-604-279-394.

PASSAT kombi 1.9D (1993). 0-59/84-12-517.

PASSAT TD (1990), 13 500, 094/345-39-25, 0-608-052-702.

PEUGEOT 106 (1993), 5 - drzwi, pierwszy właściciel. 059/ 84-56-466 (9 - 16).

PILNIE escort 1.3 (1984), 1 500, stan dobry, 059/858-25-42.

POLONEZ (XI 1995), 40 000 przebiegu. 0-59/842-33-75, 0-503-176-214.

PRZYCZEPKĘ samochodową, nową, tel. 094/35-120-89.

RENAULT 19 (1993) - 11 500. 0-600-873-975.

RENAULT 19 1,7 i (1993), 094/3-40-80-33, 0-603-214-153.

VECTRA 1.6 (1991), tanio! 0-606-118-076.

VECTRA 1.7D (1991). 0-59/84-12-230.

VECTRA CDX (1994), audi 80 TD (1989), Sławno, 810-28-85, 0-603-304-378.

VENTO TD (1992), transit 2,5 D (1999). 0-601-65-20-39.

VOLKSWAGEN „garbus”. 0-59/811-17-94.

VOLKSWAGEN passat kombi (1983), instalacja gazowa, silnik do remontu - 2 600 zł. 0-605-207-815.

VOLKSWAGEN T-2 1.6D (1987). 0-607-235-442.

VOLKSWAGEN polo 1,6 (1995), 17 200, 094/35-237-91.

VW golf III 1,6 (1993), 0-601-92-65-99.

VW passat (1993) 1,9 TDI, 0-609-504-040.

VW passat kombi 1,9 TD (1993), godz. 10 - 18, 094/ 35-473-32, 0-607-591-483.

AKCESORIA MEBLOWE

„DREW - MIX”

Koszalin ul. Zielona 6, (094) 340-58-58

SEAT Ibiza (1995), pełne wyposażenie - 17 500. 0-501-470-536.

SEAT toledo 2.0, katalizator (1994), metalik - bordo, ABS, wspomaganie, garażowany, raty! 094/340-52-79, 0-502-509-910.

SEDAN limuzyna. 0-606-339-304.

SEICENTO (1999/ 2000), 0-601-92-65-92.

SEICENTO 900 (1998). Słupsk, 84-33-986.

SEICENTO 900 (1999). 0-59/843-17-94.

SIERRA kombi 1,8 TD (1992). (059) 810-55-12.

SKODA favorit (1991), 0-501-454-259.

SKODA felicia (2000), 094/3-185-737.

SKODA felicia kombi 1,9 D (1999), pilnie, 27 000, 094/ 35-15-946.

SPRZEDAŻ blach, części używanych do samochodów zachodnich, 0-604-938-881.

VW passat kombi 1,9 D, biały, (1990/ 91), 16 200. 0-609-181-469.

VW transporter 88 benzyna + gaz, 059/81-45-173, 0-603-580-924.

VW transporter 9 osób (1996), MERCEDES E 200 diesel (1993) - zamiana, raty. Słupsk, 84-35-146, 0-502-239-036.

AUTO-MOTO

AKUMULATORY. Słupsk, Ostroroga 3, 0-59/844-02-95.

AMORTYZATORY, zawieszenia, hamulce - sprzedaż, montaż, regeneracja. Słupsk, Zygmunt Augusta 41, 84-30-233.

AUTO-COMPLEX „GAMBIT”
SZCZECINEK, BUKOWA 3,
SAMOCCHODY ZACHODNIE,
CZĘŚCI 094/374-32-06, SERWIS
094/374-66-14.

AUTO-DOMASZ tłumiki, amortyzatory, hamulce, zawieszenia części eksploatacyjne, Bolesławice 841-53-53.

AUTO-GLAS, oryginalne szyby. Słupsk, Gdańska 8, 842-50-29.

CIĄGNIK C-360 + przyczepa 4t. 0-603-78-18-95.

PRZYCZEPKA towarowa - tanio. 0-59/84-00-411.

SILNIK 1,6 D VW, 0-608-241-827.

SZUKAM do wydzierżawienia urządzeń wulkanizacyjnych. 094/34-63-541.

DOMY

(0-59) 84-270-17. DOMY MARZEŃ. ŚRODKOWOPOMORSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI.

ATRAKCYJNY nowy domek jednorodzinny 180 m, Kołobrzeg, 0-600-347-133.

DOM (140), działka 980 sprzedam, zamienię na mieszkanie w Słupsku. Sławno, 810-77-17.

DOM (150), budynek działalności gospodarczej (250), 10 min. od Koszalina. 0-607-343-554.

DOM + pensjonat. Ustka, 81-49-154.

DOM do remontu, budynek gospodarczy. Gmina Biały Bór, 0-604-187-822.

DOM stan surowy. 0-59/84-03-905.

DOM z piekarnią. Kobylnica, 0-607-838-022.

KASZUBSKIE domy drewniane, letniskowe, mieszkalne. Słupsk, Gdańska 35, 84-03-056.

USTKA. (0-59) 84-270-17.

MIESZKANIA

! 8-402-402 AJ-POLAWSCY POSZUKUJEMY OFERT SPRZEDAŻY MIESZKAŃ.

ELEKTRONIKA

KOMPUTER używany.
0-59/84-41-906.

KSEROKOPIARKA A4 sprawna - 600 zł.
0-503-755-725.

KSEROKOPIARKI.
094/343-53-73.

NAJTAŃSZE kasy fiskalne. Słupsk,
841-33-41.

PLAYSTATION II, nowe.
0-601-73-95-57.

RÓŻNE

! **Odzież skórzana**, kozuchy. Duży
wybór. Koszalin, Morska 53a.

ANDRA - Producent kółder
zaprasza na zakupy. Koszalin,
Mieszka I 24, 34-10-500.

BRYKIETY, Sławno, 0-605-39-33-28.

DALMATYŃCYKI. 0-59/84-20-427.

FUTRO - lisy srebrne, tanio.
0-59/84-04-419, 843-22-75.

GARAŻ, Kolejowa, 0-503-991-064.

GILOTYNY - Warta, K-67, maszynę do
foliowania. 094/34-34-645.

GRZEJNIKI c.o. piec c.o. elektryczny,
059/ 81-45-486.

KAMIEŃ polny, dachówka czerwona,
094/373-65-10.

KANAPA dwuosobowa, tanio,
059/843-80-62.

KEBAB - gyros. 0-600-380-365.

KIERMASZ mebli sosnowych; Słupsk,
Wojska Polskiego 46 A;
059/840-34-20.

KOMBAJN Bizon BS 1110 i Z-056,
094/31-15-510.

KOMBAJN zbożowy Bizon Z040,
0-601-84-14-32.

KOMPLETNE pokrycia dachowe.
Dachówki cementowe, blachodachów-
ki 22 zł m kw., wszystkie formalności u
klienta, 091/386-83-08 po 20,
0-502-655-949.

KOTŁY „Vaillant”, grzejniki, armatura.
„INSTER”, Koszalin, Franciszkańska
21, 094/343-29-74.

LIGUSTER żywopłotowy, 65 gr sztuka.
Koszalin, 340-22-72.

MASZYNA stolarska DYMA 4-czynno-
ściowa. 0-59/84-230-66.

NAROŻNIK welurowy, tanio. Dracena.
0-59/84-52-500.

ODZIEŻ skórzana, modne wzory.
Raty. Słupsk,
Wojska Polskiego 17.

**OKNA !!! ŚWIDWIŃSKA FABRYKA
OKIEN „JB”, SPÓŁKA Z O.O.,
SPÓŁDZIELCZA 5, TEL/ FAX
094/365-74-17, 094/365-74-20.**

OWCZARKI niemieckie (suczki).
0-59/84-225-51.

OWCZARKI niemieckie - szczeniaki.
0-59/843-74-65, 0-502-278-182.

PALETY euro i inne (nowe).
0-608-511-473, 0-59/84-37-240.

PIEC c.o. dużej mocy tanio.
0-502-144-120.

ROTTWEILER - szczeniata. Słupsk,
0-601-83-29-86.

ROTTWEILER, szczeniata,
094/354-38-26.

ROTTWEILER. 0-59/81-47-695
po 20-tej.

SIATKA ogrodzeniowa Słupsk,
Zaborowskiej 29, 059/ 84-555-10.

SIATKI PCV, ocynkowane, Rabitza,
słupki, drut kolczasty wiązałkowy.
Transport bezpłatny, 059/ 847-13-44.

STARE maszyny rolnicze.
(059) 810-87-15.

STYLIZOWANE ogrodzenia,
balustrady, bramy.
Prefabrykacja zbrojenia dla
budownictwa. „HERKULES”,
059/84-56-120, 0-601-656-956.

SZNAUCERY miniaturowe rodowodowe,
tanio. Tel. 067/28-48-284,
0-600-414-865.

SZTAPLARKA 4,5t, przesuwne widły -
25 000 zł. 0-607-523-285.

TANIO stropy - „Żerań”, bloczki,
nadproża, kregi, drogowe, „Jombo” -
producent, 059/842-66-97.

TELESKOP astronomiczny lustro -
15 cm, 094/345-32-27.

TOKARKI. 0-59/842-91-61.

WAPNO rolnicze, 094/365-63-18.

WÓZEK głęboki ze spacerówką.
0-59/84-267-95.

ZBIORNIK 5 000l. 0-601-056-803.

**ZNICZE NAJTANIEJ. SŁUPSK,
KADŁUBKA 5.**

ŻMUKĘ do zboża. 0-59/84-02-677.

MOTORYZACJA

RÓŻNE

!!! **0-602-157-399** powypadkowe
kupię.

! Haki holownicze, Słupsk,
059/841-44-14, 841-44-13.

! MERCEDES - części dostawcze,
ciężarowe. NAPRAWA. Mścice 10 A
k/ Koszalina, (094) 316-50-67,
0-604-75-66-96, 0-602-518-651,
0-602-517-573.

0-602-189-334. Powypadkowe.

AUTOCZĘŚCI USA, (094) 341-56-25.

**AUTOCZĘŚCI (zachodnie -
używane)**, Koszalin, 341-77-70.

AUTO Handel Komis „AMC” Etc,
Suchecy. Skup, zamiana, ubezpiecze-
nia, kredyty, profesjonalnie, szybko,
tanio. W ofercie 200 samochodów.
Koszalin, Gnieźnieńska 18,
tel. 346-06-59, 346-20-60.

AUTO Handel Komis Mokrzczy,
Koszalin, Szczecińska 45. 150
samochodów, zamiana, informacja
346-85-05. Raty na miejscu, EURO do
6%, 343-47-93, 341-44-08.
www.mokrzczy.com.pl

CHŁODNICE samochodowe - sprzedaż,
regeneracja. Słupsk, Reja 41,
tel. 059/843-24-71.

KREDYT samochodowy, Koszalin,
341-44-08.

MERC-MOMOT, naprawa, części
mercedesów, Koszalin,
0-604-176-522.

PRO-BUT montaż instalacji - homologo-
wanej - gazu do samochodów. Raty.
Ceny promocyjne. Jamno 63,
094/34-69-115.

WSPOMAGANIE kierownicy, pompy,
przekładnie. 094/312-31-51,
0-606-998-591.

KUPNO

SAMOCHODY

!!! **0-604-228-214** powypadkowe,
zniszczone.

!! **0-604-412-810**. Zniszczone, rozbite.

! 0-603-788-888,
powypadkowe, zniszczone.

! Samochody powypadkowe.
0-606-206-077.

0-601-624-184 Rozbite - gotówka.

MIESZKANIA

DWUPOKOJOWE - parter lub lp, do
50 000. 0-59/847-15-37.

KAWALERKĘ lub małe dwupokojowe w
Słupsku. 0-504-641-797.

RÓŻNE

GRUNTY rolne, 0-605-09-33-39.

GRZEJNIKI żeliwne kupię.
0-59/846-44-21.

KUPIĘ stare meble, obrazy, zegary,
srebra, porcelanę, (094) 351-60-81.

TERMOSY kupię. 0-59/84-282-44.

ZAMIANA

MIESZKANIA

CZTEROPOKOJOWE (83), stare
budownictwo - centrum (blisko dworca)
Słupsk na dwupokojowe - Ustka, nowe
budownictwo (centrum) sprzedam lub
zamienię. 0-59/84-235-05.

DOM szeregowy - Niepodległości na
mieszkanie. DELTA, (0-59) 84-234-00.

KWATERUNKOWE, dwupokojowe (45),
na mniejsze we Wrocławiu,
094/341-72-71.

POZNAŃ do zamiany kawalerka 32 m
kw., własnościowa (cena rynkowa ok.
70 tys. zł) na mieszkanie ewentualnie
część domu w Kołobrzegu lub okolicy,
kontakt: 35-468-96.

ZAMINIĘ mieszkanie trypokojowe,
61 m na dwie kawalerki, 845-50-12.

NIERUCHOMOŚCI



Stowarzyszenie
Środkowo-Pomorskie
Pośredników w Obrocie
Nieruchomościami

DELTA www.delta.słupsk.pl
(0-59) 84-234-00.

MERKURY, (0-59) 840-32-32
www.merkury-słupsk.gratka.pl

OMEGA (059) 84-14-420
www.nieruchomosci.słupsk.pl

KRYNICKI Słupsk, 84-11-662.

AGENCJE

**(0-59) 84-270-17. ŚRODKOWOPO-
MORSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI.**

IBIS, 84-25-405.

NIERUCHOMOŚCI - Kaczyńska,
059/84-12-583.

SPRZEDAM

ANKAM Nieruchomości, Grunwaldzka
6, 094/342-26-19, 342-38-39. Nowy
dom jednorodzinny z możliwością
wynajmowania pokoi Dąbki - 220 000.
Trypokojowe 47 m kw. II piętro
Żeromskiego - 72 000. Uzbrojona
działka budowlana 1175 m kw. Nowe
Bielice - 35 000.

BOKS „Wokulski” (parter).
0-59/845-21-67, 843-83-55.

BOKS „Wokulski”, tanio sprzedam,
wynajmę. 0-606-346-776.

BOKS „Wokulski” parter.
0-604-606-217.

BOKS Hala Wokulski; tanio sprzedam,
wyzierzawię. 059/843-62-14.

GARAŻ (Deotymy) wym. 3,20 x 6,20 -
7 500. 0-59/842-96-85.

GARAŻ (Grażyny). Słupsk,
0-606-877-290.

GARAŻ (Hubalczyków).
0-59/84-52-863.

GARAŻ (Koszalińska). Słupsk,
845-38-43 po 20-tej.

GARAŻ (Paderewskiego).
0-59/842-33-01.

GARAŻ duży (Zaborowskiej). Słupsk,
845-47-10, 0-607-046-878.

ŁĘBA. Punkt handlowy.
0-609-524-753.

MORZE. Duży dochodowy ośrodek
wypoczynkowy, całość lub działki
wydzielone, własność, 0-504-508-062.

PIĘKNY półwysep 2 ha, prawo budowy,
oaza natury, ciszy, 094/361-54-34.

PUNKT handlowy (55). Słupsk,
842-01-66.

UDZIAŁY w budowie domu blisko Ustki
sprzedam. 0-605-675-921.

ZAKŁAD - Solarium sprzedam lub
wyzierzawię. 0-59/ 842-76-26.

KUPIĘ

**ŚRODKOWOPOMORSKA GIEŁDA
NIERUCHOMOŚCI** kupi/wynajmie:
mieszkania, domy, grunty.
(0-59)84-270-17.

WYNAJEM

**! ATRAKCYJNE CENY, DO WYNAJĘCIA
LOKALE HANDLOWE I BIUROWE W
„CENTRUM ZA RZEKĄ”,
059/840-36-55.**

BOKS Manhattan (góra) do wynajęcia.
0-59/844-21-63, 0-606-499-448.

DH „Alex” - stoiska i boksy na piętrze za
500 zł. 0-502-144-110.

DO wynajęcia lokal 50 m. Słupsk,
844-11-86.

DO wynajęcia pomieszczenie magazy-
nowe, Koszalin, 094/342-36-47.

DWUPOKOJOWE, nieumeblowane od
listopada. 0-59/84-00-367 po 17-tej.

GARAŻ (Konarskiego) do wynajęcia.
0-59/84-41-585.

KAWALERKA do wynajęcia. Słupsk,
0-604-98-28-18.

ŁĘBORK. Dwupokojowe do wynajęcia.
0-59/843-14-43.

LOKAL (120) na pub, inną działalność.
0-59/84-33-039.

LOKAL (150) I piętro, dobra lokalizacja
na biura, produkcję, drukarnię.
0-59/840-34-97, 0-501-090-579.

LOKAL (16) do wynajęcia - centrum
Słupska - na gabinet, sklep.
0-609-147-532.

LOKAL na pomieszczenia biurowo-
centrum miasta - Łębork, powierzchnia
35 m, 10 m, 0-601-65-67-85.

MANHATAN (42m), góra - po kosztach.
0-600-380-365.

MIESZKANIE dwupokojowe lub
jednopokojowe do wynajęcia.
0-59/81-13-910 po 19-tej.

PAWILON handlowy (33) do wynajęcia.
0-59/84-256-83 (godz. 15 - 20).

POKOJE samodzielne. Słupsk,
81-31-332.

POKÓJ - studentkom (osobne wejście).
0-59/84-37-667.

POKÓJ - uczennicy. 0-59/842-48-25.

POKÓJ. 0-59/84-04-419, 843-22-75.

POKÓJ dwuosobowy do wynajęcia.
0-59/84-21-975.

POKÓJ wynajmę, 34-16-261.

POSZUKUJĘ sklepu (ok. 15) - centrum
Słupska i Łęborka. 0-601-65-59-06.

TRYPOKOJOWE nieumeblowane.
Słupsk, 0-604-98-28-18.

TRYPOKOJOWE w Ustce.
0-59/81-48-068.

TRYPOKOJOWE + garaż, Łębork,
wynajmę, 059/86-25-809.

WARSZTAT do wydzierzawienia.
0-59/847-15-37.

WOKULSKI - I piętro, do wydzierzawie-
nia, 0-502-517-840.

WYNAJMĘ lokal handlowy dla banku
100 - 150 m kw., główne ulice. Maxon,
022/840-60-60, 0-501-504-705.
K-2650

USŁUGI

WYWIADOWNIE

INFO-BUSINESS, detektywistyczne,
wiarygodność, windykacje, giełda
długów www.dlug.pl. 0-94 34-11-796.

BIURA PODATKOWE

BIURO Rachunkowe. 0-59/84-56-237.

TELENAPRAWY

! TELEPOGOTOWIE. 0-59/842-17-21.

NAPRAWA RTV - krajowy,
zagraniczny. Słupsk, 84-30-465.

POGOTOWIE TV. Słupsk, 84-20-970.

TV-SAT naprawa, montaż anten.
0-59/84-35-936, 0-601-64-71-20.

USŁUGI WIDEO

! Wideofilmowanie - raty.
0-59/844-31-94.

ALF Wideofilmowanie Koszalin -
Słupsk, 0502-92-48-98.

WIDEOFILMOWANIE.
0-59/84-36-706, 0-501-567-396.

FOTO
oferty
NIERUCHOMOŚCI
w każdy czwartek
pokaż i sprzedaj
nieruchomości!
Ogłoszenia z załączonym zdjęciem
przyjmują Biura Ogłoszeń GP.

INTEGRACJA EUROPEJSKA
Studia podyplomowe
we współpracy z Wolnym Uniwersytem w Berlinie
(także dla studentów ostatnich lat studiów magisterskich i zawodowych)
nabór do VII edycji
Informacje: Studium Integracji Europejskiej US,
ul. Mickiewicza 18, pok. 310, 70-383 Szczecin, tel./fax (091) 484 48 21,
(091) 485 02 44, (091) 484 60 71 w. 209,
e-mail: sie@univ.szczecin.pl

Najwyższa jakość
za rozsądną cenę!
OKNA PCV redan
www.redan.pl
Zanim zamówisz okna zadzwoń do nas.
Posiadamy przedstawicieli na terenie całego województwa.

co tydzień **3000** aktualnych
ogłoszeń drobnych
www.glos-pomorza.pl
**internetowe
łamy**

DachProfil
KOMPLETNY DACH
Kobylnica k/Słupska, Główna 8
(059)841 55 01, 0608 764 753
dachówki, blachodachówka
okna dachowe, rynny
akcesoria dachowe
BLACHODACHÓWKA
22 zł m.kw brutto

WIDEOFILMOWANIE.

0-59/844-31-94.

WIDEOFILMOWANIE. Słupsk,
0-602-608-216.

NAPRAWA SPRZĘTU

! PRALKONAPRAWY, Słupsk,
844-22-46.LODÓWKOZAMRAŻARKI,
pralkonaprawy, zmywarki,
mikrofalówki. Słupsk,
Piłsudskiego, 843-54-88.

PRALKONAPRAWY. 0-59/84-21-023.

ŻALUZJE, ROLETY, OKNA, DRZWI

! PROMOCJE rolet, żaluzji, rolet
zabezpieczających. Naprawy.
Expresowo. „GAMA-COLOR”
Słupsk, Wolności 11, 842-35-34.84-24-884, Słupsk. Żaluzje,
rolety, markizy, okna, bramy.AUTOMATY do bram przesuwanych,
uchylanych, przemysłowych. Szlabany,
kontrola dostępu. SAB, Lutyków 4-6,
0-601-777-774, (094) 34-18-608,
0-604-267-581.BRAMY, GARAŻE BLASZANE,
OKNA, DRZWI, ROLETY
ZEWNĘTRZNE, VERTICALE.
MEGA, 059/842-96-33.OKNA PCV. Rolety zewnętrzne.
Koszalin, 094/ 342-07-47.OKNA PCV - producent „TRAX”
Koszalin, Morska 53, tel. (094)
341-48-26. Najtaniej w mieście - raty.PROMOCJA! Okna PCV, drewniane
„Urzędowski” - montaż, raty. Słupsk,
84-24-019, 84-03-135.SZKLARSKIE, lustra. Koszalin, Miła,
341-08-65.VERTICAL - żaluzje, rolety,
059/843-30-60.

DYWANY

CZYSZCZENIE. 0-59/84-38-911.

ALARMY, MONITORING

AUTAALARMY. Słupsk, 84-11-604.
AUTOALARMY, 0-504-967-929.

TRANSPORT

ADAMIX - przewoźnik,
transport międzynarodowy.
094/345-18-82.

BUS. 0-606-992-452.

HANNOVER, Dortmund, Koln,
Koblenz. 0-501-046-421.PRZEPROWADZKI kompleksowo.
0-59/84-14-614, 0-601-235-109.

REMONTY

! Adaptacje, dachy, remonty mieszkań.
0-59/84-21-407.! FRESCO. Tapetowanie natryskowe,
dekoracje, remonty, cyklinowanie.
059/84-56-888, 0-601-64-72-63.CYKLINOWANIE. 0-59/84-13-586,
0-600-498-443.DESKI,łaty, więzby dachowe. Taniol
0-504-716-784.DOCIEPLENIA. 0-59/81-46-403,
0-606-44-88-86.DOMOFONY. Słupsk, 0-604-36-72-92.
ELEKTRYK. Słupsk, 0-604-36-72-92.GLAZURA, gładzie - kompleksowo.
0-59/841-21-91, 0-603-475-969.GLAZURA, gładź, kompleksowe
remonty. 0-59/844-34-54.GLAZURA, panele, regipsy, gładzie,
hydraulika, cyklinowanie. Słupsk,
844-11-03, 0-601-833-079.HYDRAULICZNE, grzewcze, gazowe.
0-59/842-42-48, 0-602-408-759.HYDRAULICZNE.
0-605-824-667.MALOWANIE, tapetowanie.
0-59/844-19-92.OGÓLNOBUDOWLANE,
wykończenia, 059/810-21-47,
0-608-484-903.POLBRUK układam.
059/840-13-32,
0-604-149-691.

REMONTY mieszkań. 0-59/84-03-745.

STANLEY-MILAN - promocja jesienią
do 50 %, 1 - 31 października.
059/840-03-10.TAPETOWANIE, gładzie, ogólnobudo-
wane. 0-59/84-20-312,
0-604-50-55-30, 0-504-915-198.UKŁADANIE glazury, terakoty.
0-606-475-314.

RÓŻNE

DERATYZACJA, 094/342-58-60.

DEZYNSEKCJA, DEZYNFEKCJA,
DERATYZACJA - SKUTECZNIE - TANIO,
SŁUPSK, 842-08-27.HAFT komputerowy - usługi dla firm.
Ewa Sadowska, 094/ 343-43-41.KOMINKI GODIN - PHILIPPE, wkłady,
obudowy. Słupsk,
Wojska Polskiego 17.OGRODY. Oczka wodne, trawniki,
skalniaki, 094/351-07-76,
0-603-051-331.OGRODZENIA betonowe.
Pierwszy producent na Pomorzu.
Marek Michalczyński.
091/39-71-751,
39-71-316, 0-605-404-885.POLBRUK - produkcja, układanie.
0-605-728-054.SCHODY - PRODUCENT.
059/842-66-71.SUSZARNIA drewna Kliszno,
094/3183-911, 0-607-07-68-43WESELA, przyjęcia - tanio.
0-59/843-56-25.

ZESPÓŁ muzyczny. 0-59/842-51-94.

ZESPÓŁ muzyczny. 0-601-66-16-15.

NAUKA

RÓŻNE

AMERYKANIN udziela lekcji angielskie-
go. 0-59/81-45-473.ANGIELSKI (magister).
0-59/842-51-94.ANGIELSKI, początkujący, tanio,
0-692-138-622, Kolobrzeg.ANGIELSKI - korepetycje.
0-59/84-32-462, 0-601-145-572.

ANGIELSKI. 0-59/84-52-687.

ANGIELSKI. 0-59/842-51-20.

ANGIELSKI dla dzieci. 0-604-197-918.

ANGIELSKI korepetycje, tanio.
Kolobrzeg, 0-607-483-818.EMPIK Szkoła Języków Obcych ogłasza
zapisy na kursy językowe:
Koszalin, 094/346-24-30, 346-03-27;
Słupsk, 059/840-11-50, 840-16-31.EMPIK Szkoła Języków Obcych ogłasza
zapisy na kursy językowe:
Koszalin, 094/346-24-30, 346-03-27;
Słupsk, 059/840-11-50, 840-16-31.EMPIK Szkoła Języków Obcych ogłasza
zapisy na kursy językowe:
Słupsk, 059/840-11-50, 840-16-31;
Koszalin, 094/346-24-30, 346-03-27.EMPIK Szkoła Języków Obcych ogłasza
zapisy na kursy językowe:
Słupsk, 059/840-11-50, 840-16-31;
Koszalin, 094/346-24-30, 346-03-27.JEZYK niemiecki - wszystkie stopnie
zaawansowania. 0-59/843-09-68.MATEMATYKA, chemia. Słupsk,
84-44-114.MATEMATYKA, fizyka, chemia,
informatyka, mechanika. Słupsk,
811-36-81.MATEMATYKA. Łębork,
0-605-957-821.

MATEMATYKA. Słupsk, 84-53-700.

NIEMIECKI, 10 zł/h, 059/84-12-424.

NIEMIECKI. 0-59/84-35-629.

NIEMIECKI. 0-59/842-28-27.

MEDYCZNE

RÓŻNE

!! ALERGICZNE testy, odczulanie,
laseroterapia, krioterapia, żyłaki,
„pajęczki”. Bezoperacyjnie.
CHIRURGIA, NEUROLOGIA.
BICOM-MED Koszalin,
Piłsudskiego 73,
340-49-40.!! Antynikotynowa Poradnia.
094/347-04-96.

ALERGIE bez testów. 094/347-04-96.

ALKOHOŁOWE odtruwanie, również w
domu pacjenta ESPERAL - lekarz.
094/34-11-049.ALKOHOŁOWE odtruwanie. Terapia.
Ustka, 81-47-232, 0-602-46-86-31.ALKOHOŁOWE odtruwanie w
domu pacjenta. Esperal.
Leczenie. Koszalin, okolicie.
Lek. med. Marek Jaroszyk,
0-602-773-762.AMADENT, stomatologia, RTG,
bezboleśnie do 22, 340-50-36,
0-607-25-21-75.APARATY SŁUCHOWE - Elton, Monte
Cassino 9, 094/345-30-04, kompute-
rowy dobór aparatów słuchowych,
realizacja wniosków Kas Chorych,
serwis gwarancyjny, pogwarancyjny.ARNIKA - terapie naturalne: homeopa-
tia, masaże kregoslupa, akupresura,
bioterapia, radiestezja, reiki. Koszalin,
(Medical - Beta), Modrzejewskiej,
0-600-643-358.BEZBOLESNE leczenie stomatologicz-
ne, protetyka, zachowawcza, raty.
Koszalin, Modrzejewskiej 13/2.
(094) 346-58-30.BEZOPERACYJNIE żyłaki nóg, hemoro-
idy. 0-602-88-36-69.CEBULA Dorota i Witold - Gabinet
Stomatologiczny, pełen zakres, lasery,
ultradźwięki. Poniedziałek, środa,
piątek 16 - 18.30. Koszalin, Zgoda 9/
04, 340-22-61, 0-602-873-898,
0-602-32-10-64.CENTRUM Dentystyczno - Anestezjolo-
giczne, sobota i niedziela, 8 - 22.
Koszalin, Świętego Wojciecha 24,
094/340-39-17.DIETA CAMBRIDGE. Koszalin,
34-10-573, 0-603-748-588.ELKAP lekarze różnych
specjalności, USG, badania
wstępne, okresowe. Obdukcja.
Esperal. Czynne codziennie
8 - 22, soboty, niedziele 8 - 20.
Koszalin, Zakole 10, 342-02-42.GABINET Chirurgiczny - OZONOTERA-
PIA. Żyłaki, „pajęczki”, rany podudzi.
Choroby: odbytu, naczyń, stawów.
Leczenie zachowawcze, operacyjne.
Koszalin, 094/34-12-875,
0-602-187-867.GABINET chirurgii ogólnej, naczynio-
wej, rektoskopia dr n. med. Tomasz
Marszałek, wtorki, piątki 15 - 18,
Koszalin, Zamenhofska 26, 340-59-00.GABINETY stomatologiczne - raty.
Koszalin, Piłsudskiego 88 A,
345-09-28.GINEKOLOG, zabieg,
0-605-389-680.GINEKOLOG, zabiegi, narkoza.
0-605-387-805.GINEKOLOGIA. Zabiegi zaawansowa-
ne. 0-503-664-977 A-288.IRENA Studio Kosmetyczne: trwałe
usuwanie owłosienia, zamykanie
naczynek. (094) 346-49-49,
www.studioirena.hg.plKIEROWCY badania. Lekarze wielu
specjalności EKG, 094/34-10-935,
www.medicalbeta.med.plNADWAGA bez efektu jojo.
094/347-04-96.NERWICE, depresje.
094/347-04-96.NEUROLOG, przyjęcia, poniedziałek:
15.30 - 16.30, środa: 17 - 18,
Koszalin, Jedności 4 (gmach basenu).OPTYK zatrudni okulistę do gabinetu w
Koszalinie. 0-605-78-79-90.PRAXIS Lecznica Chirurgiczna.
Operacje: przepuklin, tarczycy,
żyłaków. Laparoscopia.
BEZPŁATNIE! Koszalin,
Szczecińska 32, informacje:
343-40-64; rejestracja
0-603-990-401.PROMOCJA! - 30 % zniżki dla renci-
stów, emerytów - na badanie IRYDOL-
GICZNE - określanie stanu zdrowia z
tętności oka. Polecamy również
zabiegi: akupunktury, kwantoterapii,
rezonansu magnetycznego, masażu.
MELISSA sp. z o.o. Koszalin,
ul. Moniuszki 2, 340-35-97.PROTEZY dentystyczne - inne,
094/341-52-08, 0-601-057-168.PSYCHOTERAPEUTA - Iwona
Wałkowiak, (094) 343-69-92,
0-606-901-113;PSYCHOTERAPIA uzależnień, Zbigniew
Cieślak, (094) 341-31-24,
0-603-839-646.RWA kulśkowa - skutecznie!
094/347-04-96.

TOWARZYSKIE

RÓŻNE

!!!!!! Studio 2000, jacuzzi, sauna,
drink bar, parking, cadillac do dyspo-
zycji. Kolobrzeg, 35-814-48. Zatrudnie.!!!! AMOR, Kolobrzeg,
0-604-893-576, 0-605-625-104.
Zatrudnie.! 0-604-841-247 Ewa prywatnie,
Słupsk.! Violetta, Kolobrzeg, 35-171-70.
Zatrudnie. Zakwaterowanie gratis.

0-504-522-156 prywatnie Słupsk.

18, 30-latk. Słupsk, 84-03-717.

AGNES, Kolobrzeg, 35-163-64.

AMAZONKI, Kolobrzeg,
0-603-190-350.

ANABELL. 0-600-570-946.

ANETA. 0-504-532-998. Zatrudnie.

ATRAKCYJNA brunetka, Kolobrzeg,
0-600-735-084.BLONDYNKA, Kolobrzeg,
0-504-936-852.DYSKRECJA - spróbuj, zadzwoni.
Słupsk, 0-600-152-195.DZESIKA Słupsk,
0606-426-664, 842-60-98.

KAMELIA, Słupsk, 843-57-54.

KAMILA, 0-504-603-170.

LUIZA prywatnie. Słupsk,
0-600-157-253 (9 - 20).

NATALI 0605-386-931.

NIGHT-CLUB „Messalina” (nowo
otwarty) zaprasza 24h. Imprezy
zamknięte, wieczory kawalerskie,
striptiz. Wyjazdy. Promocje! Słupsk,
Sosnowa 11, 84-11-072. Zatrudnimy
panie.NIGHT-CLUB „Messalina” 24h -
profesjonalnie. Wyjazdy. Promocje!
Słupsk, Sosnowa 11, 0-59/84-11-072.NIGHT Club MALIBU zaprasza. Nowe
dziewczyny. Zakwaterowanie gratis,
35-188-18.PAMELA. 0-59/844-00-14,
0-602-649-148. Zatrudnie.

PATRYCJA 0-600-991-910.

PAWEŁ Paniom. 0-600-705-398.

PRZYJEDZIEMY 84-11-484.

ROMA, Kolobrzeg, 094/35-226-10.

SPRAGNIONE, gorące.
0-59/843-96-59,
0-609-311-240.USTKA - ul. Asnyka - salon
masażu erotycznego zaprasza.
0-601-64-43-94.WERONIKA, Agata,
0-606-444-121.ZADZWOŃ, przyjedziemy,
0-504-641-678. Zatrudnie Słupsk.ZATRUDNIMY panie. Koszalin,
(094) 341-58-27.

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

SPOKOJNA, domatorka, 52/152-52
pozna wartościowego pana.
0-601-847-651.UCZUCIOWA, kobieta, 46/165/52
pozna koszalinianina. 0-601-847-651.WDOWA 50-letnia pozna pana. Oferty
pisemne: „Głos Pomorza” Słupsk Nr
78460.

PRACA

RÓŻNE

ABY zarobić sprzedawaj kosmetyki
Avonu. 810-27-54, 0-606-762-522.AKWIZYTORA z samochodem
zatrudnie. 0-602-618-924.

AKWIZYTORÓW. 0-59/842-42-28.

DORABIAJ! Domowa praca dla
wydawnictwa - 790 brutto -
0501-07-21-00 A-284DRUKARZY offsetowych zatrudnimy.
0-608-535-423, 0-59/846-11-02.ELEKTRYKA, elektronika - automatyka
z doświadczeniem, prawo jazdy,
dyspozycyjność - zatrudnimy od zaraz.
0-59/848-10-00 (9 - 17),
0-601-660-149.FARMACEUTĘ zatrudnie. Słupsk,
0-608-59-69-72.FIRMA płaci 1200 miesięcznie
umieszczając reklamę na Twoim
samochodzie. Gwarantuje umowy -
płaci za rok z góry! Reklama na domu,
działce. Firma "GLOBAL", Korfantego
81, 40-163 Katowice. Załącz znaczki
na list polecony. A-287MOŻESZ zarabiać 1200 miesięcznie
umieszczając reklamę na samocho-
dzie. Gwarantowane umowy. Możli-
wość zapłaty za rok z góry! Reklama na
domu, działce. ORION, Słoneczna 4,
40-163 Katowice 28, box 27, znaczki
na list polecony. A-311PILNIE! Umieścimy reklamę (pojazdy,
budynki) - 2500 - umowa.
0602-39-49-31 A-284PLATFORMY - 6 500 DM.
0-604-850-636. K-2619POSZUKUJEMY przedstawicieli OFE,
094/372-33-65, 0-604-155-112.

ADRESY BIUR OGŁOSZEŃ

KOSZALIN

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin - w godz. 8-17.
Biuro Ogłoszeń tel./fax (094) 347 35 15/13-12, 347 35 11
Biuro Reklamy tel. (094) 347 35 10, 347 35 03/04/05/14,
tel./fax (094) 347 35 06/07

KOŁOBRZEG

ul. Ratuszowa 1, pok. 12 - w godz. 9-16
tel. (094) 35 404 95, tel./fax (094) 35 278 55

SZCZECINEK

pl. Wolności 10 - w godz. 9-16
nad sklepem „Rossmann” (wejście od ul. Boh. Warszawy)
tel./fax (094) 37 403 11

Punkty przyjmowania ogłoszeń do „Głosu Pomorza”

KOSZALIN: „AGA FLOR” ul. Zwycięstwa 6A, tel. 341 79 35 (9-17)
„AGENCJA REKLAMOWA Andrzej Kikta” tel. 340 46 20 (do 9.30 i po 16)
„BERNI” ul. Drzymały 10 (sklep PANASONIC) tel. 341 05 02, fax 345 75 37, kom. 0601 558 563
„CORINFO sc” Agencja Reklamowo - Informacyjna, ul. Władysława IV 58/32,
tel./fax (094) 345 29 33, całonocowe B.O. na tel./fax (094) 345 29 33
„EKOLAM” ul. Zwycięstwa 137 „Związkowiec” - parter, tel./fax 346 07 55 (7.30-17)
„MEDIA - FINANS” J.M. Cwiek, tel./fax 340 23 39 (całonocowo)
„MEDIA PRESS” Agencja Reklamowa, ul. Zwycięstwa 6A/p24, tel. 342 78 51 w. 294 (8-15)
„NO - KAR” tel./fax 347 04 27
„PIK” Agencja Usługowo - Reklamowa, ul. Zwycięstwa 106-108, tel./fax (094) 342 41 72 (9-16)
Białogard: „TELE - MAX” ul. Podlaska

PRACA w Niemczech.
0-607-850-381.

PRACOWAŁEŚ - Niemcy, Europa Zachodnia, odzyskujemy podatek.
071/385-20-18. K-2549

ZARABIAJ dzięki kosmetykom Oriflame. Bezpłatne wpisy, prezenty. 0-59/85-77-912, 0-91/419-10-94, 0-604-189-118.

ZATRUDNIĘ panie do pracy przy masażu w Berlinie. Info.
00493062706651. A-291

ZATRUDNIĘ przedstawiciela handlowego, magazyniera, księgową. Oferty pisemne na adres: DLS SA Słupsk, Przemysłowa 10 (wymagane: CV, list motywacyjny, kopie świadectw pracy) wiek do 35 lat.

ZATRUDNIĘ w aptece w Bytowie, pełną obsadę kadrową, 0-501-36-52-83.

ZATRUDNIMY fakturzystkę (znajomość obsługi komputera i języka obcego). Koszalin, 342-40-18.

INNE

CENTRUM KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO W SŁUPSKU, UL. SZCZECIŃSKA 60A, 844-08-49, 845-61-83 ORAGANIZUJE BAŁ SYLWESTROWY. CENA BILETÓW 350 ZŁ OD PARY. **SPRZEDAŻ OD 5 LISTOPADA DO 15 GRUDNIA 2001R.**

KOCIĘTA oddam. 0-59/84-55-036.

WODZIREJ, 094/35-480-55, 0-608-044-455.

WRÓŻENIE. 0-59/845-45-42.

WRÓŻENIE kartami i wahadełkiem, Sławno, 0-600-629-126.

TURYSTYCZNE

BUS, 0-601-886-779.

GLOBTOURIST - wynajem mikrobusów, autokarów od 9 do 51 osób, koncesja, kraj, zagranica. (094) 354-26-77, 0-601-555-174.

KOLN - HANNOVER - NAJTANIEJ. ATS-EXPRESS, 058/671-49-59. K-2508

OKOLICE ZAKOPANEGO. Pokoje z łazienkami, telewizją. Wyżywienie. Parking. 018/20-73-542, 0-601-50-14-20.

TRANS-LUX. Autokary, mikrobusy, wynajem, koncesja. Kraj, zagranica. 094/346-52-51, 0-602-398-892.

LOMBARDY

POŻYCZKI lombardowe, 059/843-62-14.

POŻYCZKI lombardowe. Słupsk, „Złoty Róg”, 840-22-00.

KOMPUTERY

KOMPUTERY, drukarki, faksy, kserokopiarki, kasy fiskalne. Serwis na miejscu. Elektronika Biurowa. Koszalin, Zwycięstwa 125, 341-04-92.

KOMPUTERY - sprzedaż, modernizacja, Koszalin, 094/340-54-98.

NOTEBOOKI, AKCESORIA, NOWE, UŻYWANE, PAMIĘCI. SERWIS. KOSZALIN, KASZUBSKA 25, 094/346-56-37.

NOTEBOOKI, komputery, internet, ZUS, deklaracje przez internet. www.kompix.pl, 094/340-49-49.

POMOC komputerowa - sprzedaż, naprawa, modernizacja. Usuwanie simlocków. Słupsk, 843-63-80, 0-601-558-236.

USŁUGI programy, bazy danych, szeroka pomoc. 0-602-371-339.

NAUKA JAZDY

! AUTO-NAUKA. Punto II. 0-59/845-62-88.

AUTO - Nauka Tkaczyk, 094/347-11-77.

ESKAR - Koszalniew 47 A - promocje, 094/341-34-60.

INKUBATOR. 0-59/845-50-50.

KURS KAT. B - CENA 550 ZŁ - RATY! OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW. AUTO DUŁG - SALON FIAT-A. SŁUPSK, UL. POZNAŃSKA 74, TEL. 842-40-33, KOM. 0-604-46-12-86. NOWY KURS W KAŻDĄ ŚRODĘ!

BIZNES

! Kredyty gotówkowe. 059/84-11-350.

A może kredyt? 059/8-400-202.

Potrzebujesz gotówki?

Udzielamy pożyczek gotówkowych od 500 zł do 10 000 zł na dowolne cele!
• do 6.000 zł bez poręczycieli
• do 3.000 zł bez zgody współmałżonka
• okres spłaty od 3 miesięcy do 3 lat
• niskie oprocentowanie i szybka wypłata gotówki

IKK KREDYT - Słupsk, ul. Jed. Narodowej 4/5
tel. (059) 840 00 03, 840 37 90

IKK KREDYT - Koszalin, ul. Jana z Kolna 38
tel. (094) 346 59 88

GE - Bank Mieszkaniowy - kredyty hipoteczne, 059/ 84-247-31.

KREDYT bez poręczycieli do 30 000. 0-59/8-404-222, 0-606-33-57-33.

KREDYTY. 0-59/810-36-85.

KREDYTY. 84-041-84.

KREDYTY gotówkowe. „TRAF”, Słupsk, W. Polskiego 53, 840-34-70.

NASZ REGION

SPRZEDAŻ

CZAPLINEK. Krzewy ozdobne - produkcja własna. Kołomąt k/ Czaplina, 094/375-56-61, 0-602-643-596.

USŁUGI

DRZWI antywłamaniowe, „Gerda” - montaż. „ARBA” - Lębork, 10 Marca 5, 86-213-18, 86-228-21.

KREDYTY. Agencja Kredytowa ART, Lębork, Gdańska 1, minimum dochód 700 zł, do 5 000 bez poręczyciela. 862-41-06, 0-602-35-64-35.

SORTOWNIA odzieży używanej dostarczą „Niesort”, „Sort”, „Krem”. Towar i płatność rewelacyjne, Szczecinek, Ordona 4, 094/37-217-85.

RÓŻNE

MIASTKO: szybkie usuwanie każdego bólu. Przychodnia, wtorek 10.00 Wielkopolska, 0-604-992-969; 094-366-31-92.

Wyrazy szczerzego współczucia
Zygmuntowi Chałubek
z powodu śmierci
Zony
składają
Pracownicy
Nadleśnictwa Dretyn

Przyjaciółom,
Znajomym oraz
wszystkim tym, którzy
towarzyszyli w ostatniej
drodze drogiemu nam
śp. Janowi Winiarkowi
serdeczne podziękowania
składa
Rodzina G-4009a

Drożej Pani
Poli Hebel
za pomoc oraz
towarzyszenie w ostatnich
chwilach życia naszego
Ojca śp. Jana Winiarka
z głębi serca płynące
podziękowania
składa **Rodzina** G-4009

Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie
z powodu śmierci

WŁODZIMIERZA BOGUCKIEGO

byłego Naczelnika Gminy Głównicy
oraz Jego **Żony**

JADWIGI BOGUCKIEJ

składają

Rada, Zarząd i Wójt Gminy Głównicy

K-2681a

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 24 października 2001 roku zmarła w wieku 76 lat
śp.

KAROLINA BODNAR

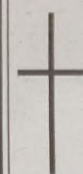
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
w dniu 27.10.2001 r. w kościele M.B.N.P. w Świdwinie
o godz. 13, wyprowadzenie zwłok o godz. 12.30 z domu
ul. Polczyńska 65, zawiadamia pogrążona w smutku

B61/164

RODZINA

Dnia 25 października 2001 roku zmarł w wieku 73 lat
śp.

ANTONI STANISŁAW KUCHARSKI



Msza św. żałobna odbędzie się dnia 29.10.
o godz. 15.30 w kościele w Kobylnicy
Wystawienie zwłok dnia 29.10. o godz. 15.00
w kościele w Kobylnicy, skąd nastąpi
wyprowadzenie do miejsca spoczynku po mszy.

RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia
Kazimierzowi Kublik
z powodu śmierci

OJCA

składają

Zarząd i Pracownicy
"PAGED" Zakład Drzewny
w Słupsku Sp. z o.o.



BIURO OGŁOSZEŃ

Atrakcyjne promocje ogłoszeń drobnych

Koszalin, tel./fax 094 347 35 15 Słupsk, tel./fax 059 842 66 08

„DOM-PLAST” S.A. 76-200 Słupsk ul. Wrocławska 34
poszukuje dostawcy posiłków profilaktycznych
w sezonie zimowym 2001/2002.

Dostawa posiłków w systemie trzymianowym oraz w niedziele i święta.
Pisemne oferty prosimy składać w zamkniętych kopertach
w sekretariacie „DOM-PLAST” S.A. 76-200 Słupsk ul. Wrocławska 34
do dnia 30.10.2001 r.
Szczegółowych informacji udziela Piotr Czyż - inspektor BHP
tel. 0-prefiks 59 84-11-230 w. 123.

G-4022

*Lekarzom i Pielęgniarkom
z Oddziału Chorób Płuc Szpitala
w Słupsku*

za troskliwą opiekę nad

Marianem Kublikiem

*serdeczne podziękowania
składa Rodzina*



Fiskars Polska Sp. z o.o.
Producent narzędzi ogrodniczych wchodzący w skład
międzynarodowej firmy Fiskars istniejącej od 1650 roku

ZATRUDNI

Kierownika Działu Logistyki i Zaopatrzenia
Miejsce pracy Włynkówko koło Słupska

Od kandydatów oczekujemy:

- doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku
- umiejętności posługiwania się systemem komputerowym zarządzającym produkcją i gospodarką magazynową pracującym w środowisku AS400
- bardzo dobrej znajomości języka angielskiego
- wyższego wykształcenia (ze względu na specyfikę firmy najlepiej wyższego technicznego)
- umiejętności negocjacyjnych
- dyspozycyjności
- prawa jazdy

Oferujemy:

- ciekawy i szeroki zakres obowiązków
- pracę w młodym dynamicznym zespole
- atrakcyjne warunki pracy

Oferty prosimy kierować na adres:

Fiskars Polska Sp. z o.o.
Włynkówko 1 A, 76-200 Słupsk

Od 1 października w dodatku

ogłoszenia drobne
„AUTO Z CENĄ”

(w rubryce sprzedaż dla osób fizycznych)

głos Pomorza
auto

tylko 5 zł do 10 słów !

Przedruki „ogłoszeń z ceną” z wydania magazynowego - bezpłatnie.

Coraz więcej ofert, coraz więcej czytelników, coraz łatwiej sprzedać.
Zapraszamy do Biur Ogłoszeń.

KOSZYKÓWKA
– EUROLIGA MĘŻCZYN

Grupa A

Maccabi Tel Awiw pokonało Unicę Malaga 82:60 w ostatnim meczu trzeciej kolejki grupy A Euroligi koszykarzy. Przypominamy, że w środę Idea Śląsk Wrocław przegrał na wyjeździe z Olympiakosem Pireus 79:101. Była to pierwsza porażka wrocławian w rozgrywkach Euroligi w tym sezonie.

Wyniki 3. kolejki: Benetton Treviso – Region Wallonne Charleroi 86:78, Olympiakos Pireus – Idea Śląsk Wrocław 101:79, Efes Pilsen Stambuł – Alba Berlin 78:72, Maccabi Tel Awiw – Unicaja Malaga 82:60.

1. Olympiakos	3	6	276-220
2. Maccabi	3	5	229-209
3. Idea Śląsk	3	5	229-219
4. Benetton	3	5	262-259
5. Efes Pilsen	3	5	237-237
6. Unicaja	3	4	230-248
7. Charleroi	3	3	199-233
8. ALBA	3	3	211-248

Grupa B

Wyniki 3. kolejki: Skyliners Frankfurt – London Towers 61:57 Olimpija Lublana – Žalgiris Kowno 87:66 FC Barcelona – Peristeri Ateny 73:77.

1. Olimpija	3	6	259-198
2. Kinder	3	6	243-183
3. Opel Skyliners	3	5	228-234
4. Ulker	3	4	246-214
5. FC Barcelona	3	4	230-236
6. Peristeri	3	4	240-247
7. Žalgiris	3	4	202-256
8. London Towers	3	3	179-259

Grupa C

Wyniki 3. kolejki: Pau-Orthez – Panathinaikos Ateny 67:79, Budućnost Podgorica – CSKA Moskwa 72:103, Zadar – Real Madryt 73:81.

1. Panathinaikos	3	6	251-222
2. Fortitudo	3	5	279-254
3. Real Madryt	3	5	250-238
4. Pau-Orthez	3	5	241-241
5. CSKA Moskwa	3	4	271-254
6. Novo Mesto	3	4	278-281
7. Zadar	3	4	246-255
8. Budućnost	3	3	223-294

(SUW)

PIŁKA NOŻNA ■ Przed meczami w ligach europejskich

Rywal Legii gra z Sewillą

Hiszpania

Piłkarze Valenci, rywale Legii Warszawa w drugiej rundzie Pucharu UEFA, zagrają z Sevillą w dziesiątej kolejce hiszpańskiej ekstraklasy.

Kolejne serie gier odbędą się także w innych czołowych ligach europejskich. Po dziewięciu kolejkach Valencia zajmuje w tabeli Primera Division czwarte miejsce, mając tyle samo

punktów (17) co wyprzedzające ją Celta Vigo i Real Betis Sewilla. Prowadzi Deportivo La Coruna, które w dziewięciu meczach zgromadziło 20 pkt. W sobotnio-niedzielnej rundzie Deportivo zagra na wyjeździe z Rayo Vallecano, Celta Vigo na własnym stadionie będzie podejmowała Real Valladolid, natomiast Betis spotka się na Camp Nou ze słynną Barceloną.

Anglia

W Anglii najciekawiej zapowiada się sobotnia konfrontacja mistrza kraju Manchesteru United z aktualnym liderem – Leeds United. Popularne „Pawie” są jedynym zespołem w Premier League, który nie doznał jeszcze porażki. W dziewięciu spotkaniach podopieczni Davida O’Leary’ego odnieśli pięć zwycięstw i zanotowali cztery remisy. Dla polskich kibiców najbardziej interesująco zapowiada się mecz Liverpoolu, w którego barwach występuje bramkarz reprezentacji Polski Jerzy Dudek, z Charltonem Athletic.

Niemcy

W niemieckiej Bundeslidze meczem numer jeden 11. kolejki jest sobotnia potyczka FC Kaiserslautern z Schalke 04 Gelsenkirchen. Zespół z Kaiserslautern, w którym występuje Tomasz Kłos, po bardzo dobrym początku (siedem kolejnych zwycięstw), przed tygodniem przegrał w Monachium z Bayernem 1:4, ale w tabeli nadal zajmuje wysokie trzecie miejsce. Z kolei piłkarze Schalke (grają tam Tomasz Wadłoch i Tomasz Hajto) przegrali w środę w meczu Ligi Mistrzów w Atenach z Panathinaikosem 0:2 (jedną z bramek strzelił Emmanuel Olisadebe) i stracili szansę

awansu do drugiej rundy tych prestiżowych rozgrywek. Prowadzący w tabeli Bayern Monachium zagra na wyjeździe z FC Koeln, które po dziesięciu rundach zajmuje 16., trzecią od końca lokatę. Po raz ostatni piłkarze FC Koeln zdobyli punkty w lidze 16 września, kiedy to zremisowali z Werderem Brema 1:1. Następnie ponieśli cztery porażki – z Nuernberg 1:2, Herthą Berlin 0:3, Wolfsburgiem 0:4 i Hansą Rostock 0:3.

Francja

W 12. kolejce ligi francuskiej liderujący piłkarze RC Lens (24 pkt) zagrają na wyjeździe z plasującym się na dziesiątej pozycji Stade Rennes (14 pkt). Wicelider Lille, który ma tylko punkt straty do Lens, spotka się z przeciętnie spisującym się Metzem – 15. pozycja i dziesięć punktów na koncie. Być może w jednym piątkowym spotkaniu (Auxerre – Olympique Marsylia) na boisku pojawią się dwaj polscy piłkarze. Piotr Świerczewski jest podstawowym zawodnikiem Olympique, natomiast Włodarczyk jest coraz bliżej gry w pierwszym składzie Auxerre.

Włochy

We Włoszech bardzo ciekawie zapowiada się sobotni mecz Juventusu Turyn z Interem Mediolan, rywalem Wisły Kraków w drugiej rundzie Pucharu UEFA. Po siedmiu kolejkach w tabeli Serie A Inter zajmuje trzecią (14 pkt), a Juventus – piątą lokatę (12). Prowadzi rewelacyjnie spisujący się beniaminek Chievo Werona, który w siedmiu spotkaniach zanotował pięć zwycięstw, jeden remis i jedną porażkę. Kolejnym przeciwnikiem Chievo będzie Torino. (SUW)



Główkuje zawodnik AC Milan Andriy Szewczenko (w środku) obok Kolumbijczyka Ivana Romario Cordoby (z prawej) z Interu Mediolan, podczas derbów obu zespołów, które odbyły się w ubiegłym tygodniu we włoskiej Serie A. Z lewej – Filippo Inzaghi. AC Milan zwyciężył 4:2, dwie bramki zdobył Szewczenko, a Inzaghi – jedną

FOT. PAP/AP/LUCA BRUNO

HOKEJ NA LODZIE ■ Mecz towarzyski

Polska – Kanada 7:6

TERCJE		6:5 – Artur Ślusarczyk – 55 min
I – 3:2, II – 2:1, III – 2:3		6:6 – Morgan Mann – 59 min
BRAMKI:		7:6 – Artur Ślusarczyk – 59 min
1:0 – Piotr Sarnik – 1 min		KARY:
1:1 – Brad Bensmiller – 5 min		Polska – 14 min, Kanada – 14 min.
2:1 – Mariusz Wojciechowski – 12 min		SKŁADY
3:1 – Artur Ślusarczyk – 12 min		Polska: Jaworski, Goner, Śmiełowski, Laszkiewicz, Klisiak, Wojciechowski, oraz Łabuz, Gil, Duleba, Sokół, Wojciechowski, Demkowicz, Biela, Laszkiewicz, Ślusarczyk, Staborn, Sarnik. Kanada: Clague, Mann, Shutz, Manro, Nielsen, Morrel, oraz Dallyn, Bush, Quist, Emigh, Brown, Redden, Jutte, Dallyn, Bensmiller, Raphehale, Hood, Scott, Rosner, Wouters, Morrez, Mann.
3:2 – Derek Schutz – 15 min		
3:3 – Derek Schutz – 21 min		
4:3 – Leszek Laszkiewicz – 24 min		
5:3 – Leszek Laszkiewicz – 27 min		
5:4 – Jeff Rosner – 44 min		
5:5 – Scott Wouters – 53 min		

Po pierwszej bramce Sarnika Kanadyjczycy zerwali się do walki i wyrównali w 5 minut. Polacy przeważali. Grając w przewadze strzelili bramkę, i kilkanaście sekund później następną. Kanadyjczycy próbowali jeszcze nawiązać walkę z Polakami, ale bramki zdobywane przez gospodarzy w przewadze i umiejętnej obronie pozwoliła na odniesienie zwycięstwa nad Team Canada 7:6.

Meczowi przyglądał się m.in., ambasador Kanady w Polsce, sam grający w hokeja Donald P. McLennan. – Polacy pokazali umiejętność gry w zespole, ostatni gol padł na trzy sekundy przed końcem meczu. Polacy grali pięknie, kontrolowali pole gry, mimo wyniku jestem dumny z drużyny, która

próbowała walczyć z zespołem gospodarzy – powiedział ambasador. – Kanadyjczycy pokazali nam jak grać „do bramki”. Mielśmy lepsze warunki fizyczne, ale Kanadyjczycy lepiej jeżdżą technicznie, lepiej trzymają się na lodzie. Najważniejsze, że zaczynamy mieć drużynę z charakterem, chłopcy grają do ostatniej sekundy, i to się zaczyna opłacać – mówił po meczu trener Polaków Wiktor Pysz.

– Polski zespół to bardzo silna drużyna, grająca podobny hokej jak my. Byliśmy bardzo blisko wyrównania, ale błędy, które zrobiliśmy okazały się decydujące – powiedział trener Kanady Bill Than. – Dzisiaj byliśmy zmęczeni, w następnych dwóch meczach będzie lepiej – dodał kanadyjski szkoleniowiec. (PAP, SUW)

BRYDŻ ■ Mistrzostwa świata Bermuda Bowl

Polska trzecia po dwunastu rundach

Polska przegrała w Paryżu 14:16 z Indonezją i z Argentyną 12:18 oraz pokonała USA II 16:14 w czwartkowych meczach drużynowych mistrzostw świata Bermuda Bowl w brydżu. W klasyfikacji generalnej po dwunastu rundach prowadzi broniąca tytułu pierwsza reprezentacja USA (221 pkt) przed drugim zespołem tego kraju (220) oraz Polską (218), która gra w składzie: Cezary Balicki, Adam Żmudziński, Michał Kwiecień, Jacek Pszczola, Marcin Leśniewski i Krzysztof Mar-

tens. Osiem czołowych drużyn po rundzie zasadniczej awansuje do ćwierćfinału.

– Prawdziwe mistrzostwa rozpoczną się od ćwierćfinału – powiedział PAP Krzysztof Martens. – Zagramy jeszcze między innymi z mistrzami olimpijskimi Włochami i pierwszą drużyną USA. Awans do ćwierćfinału mamy już praktycznie zapewniony, choć oczywiście najlepiej byłoby zająć w fazie zasadniczej pierwsze miejsce. Pierwszy w tabeli będzie mógł wybrać sobie w ćwierćfi-

nale najbardziej pasującego rywala.

Ta część mistrzostw odbywa się w salach stadionu Stade de France. Mecze ćwierćfinałowe rozgrywane będą w jednym z luksusowych hoteli w centrum Paryża. – Płyta Stade de France jest obecnie rekonstruowana – dodał Krzysztof Martens. – W przerwach między rozdaniem wychodzimy na trybunę. Dla palaczy jest to świetne miejsce do zaciągnięcia się papierosem, bowiem w czasie gry palenie jest zabronione, podobnie jak używanie telefonów komórkowych. (PAP, MARS)

Adam Giersz zapowiada powołanie Konfederacji Sportu Polskiego

Likwidację Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu oraz powołanie Konfederacji Sportu Polskiego zapowiedział Adam Giersz podczas czwartkowego spotkania z posłami. Adam Giersz, którego kandydaturę na podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu zgłosiła minister Krystyna Łybacka, opowiadał o planach resortu dotyczących kultury fizycznej podczas wspólnego posiedzenia sejmowych Komisji Edukacji Narodowej oraz Kultury Fizycznej i Sportu. Zdaniem Giersza powołanie Konfederacji Sportu Polskiego zwiększy rolę samorządu sportowego i jego udział w podziale środków publicznych prze-

znaczonych na wyczyn na najwyższym poziomie. Rolą ministerstwa będzie natomiast wytyczanie strategii rozwoju oraz upowszechnianie i popularyzacja sportu dzieci i młodzieży. Adam Giersz podkreślił, że zmiana strukturalna stała się już faktem w momencie powstania Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Proponowana likwidacja Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu oraz powołanie Konfederacji wymaga jednak opracowania całego pakietu ustaw zmieniających dotychczasowe regulacje prawne. – Proces zmian uruchomimy dopiero po bardzo dokładnym przygotowaniu projektu – podkreślił Giersz. Jego zdaniem Konfederacja musi być tak

usytuowana, aby mogła przejąć dotychczasowe majątek UKFIS, w tym Centralny Ośrodek Sportu oraz mieć uprawnienia do podziału środków publicznych przeznaczonych na sport. Zarówno Giersz jak i minister Krystyna Łybacka zapewnili posłów, że zmiany strukturalne nie spowodują zmniejszenia środków przeznaczonych na tę sferę. Minister Łybacka powiedziała, że utrzymanie w mocy dotychczasowe uregulowanie prawne, zgodnie z którym tzw. środki specjalne pochodzące z dopłat do gier liczbowych przeznaczone będą na rozwój bazy, upowszechnianie sportu dzieci i młodzieży oraz na sport osób niepełnosprawnych. (PAP, SUW)

WOKÓŁ SPORTU

Australijski bokser
wykreślony w list WBC

Światowa Rada Bokserska (WBC) poinformowała o wykreśleniu ze swoich klasyfikacji australijskiego boksera Anthony'ego Mundine'a. Powodem takiej decyzji były wypowiedzi boksera, który usprawiedliwiał ataki terrorystyczne, jakie miały miejsce 11 września w Nowym Jorku i Waszyngtonie. „Jego deklaracje zadziwiły i zgorszyły cały bokserski świat” – napisały władze WBC w specjalnym komunikacie. Światowa Rada Bokserska zapowiedziała, iż nie będzie w żadnym wypadku tolerować tak absurdalnych i bulwersujących wypowiedzi. Australijski bokser, syn aborygeńskiego pięściarza Tony'ego Mundine'a, w przeszłości mistrza Australii w wadze superśredniej, nie figuruje już w żadnych klasyfikacjach i listach rankingowych, układanych przez WBC. 1 grudnia Mundine ma zmierzyć się w Dortmundzie z Niemcem Svenem Ottke w walce o tytuł mistrza świata w wadze superśredniej wersji IBF.

Birmingham City
wystawiony na sprzedaż

Klub piłkarski Birmingham City, którego piłkarze grają obecnie w II lidze angielskiej, zostanie wystawiony na sprzedaż – poinformował mający w tym klubie udziały większościowe David Sullivan. Sullivan, właściciel między innymi wydawnictwa prasowego „Sport Newspaper Limited”, poinformował innych akcjonariuszy klubu, iż szuka potencjalnych kupców na 77,96 procent akcji Birmingham City, które do tej pory stanowiły jego własność.

W ubiegłym tygodniu z Birmingham rozstał się, za porozumieniem stron, trener piłkarzy tego zespołu Trevor Francis. Pracował w tym klubie pięć i pół roku. Oficjalnie powodem zwolnienia go z klubu były słabe wyniki uzyskiwane w ostatnim czasie przez zespół w II lidze angielskiej.

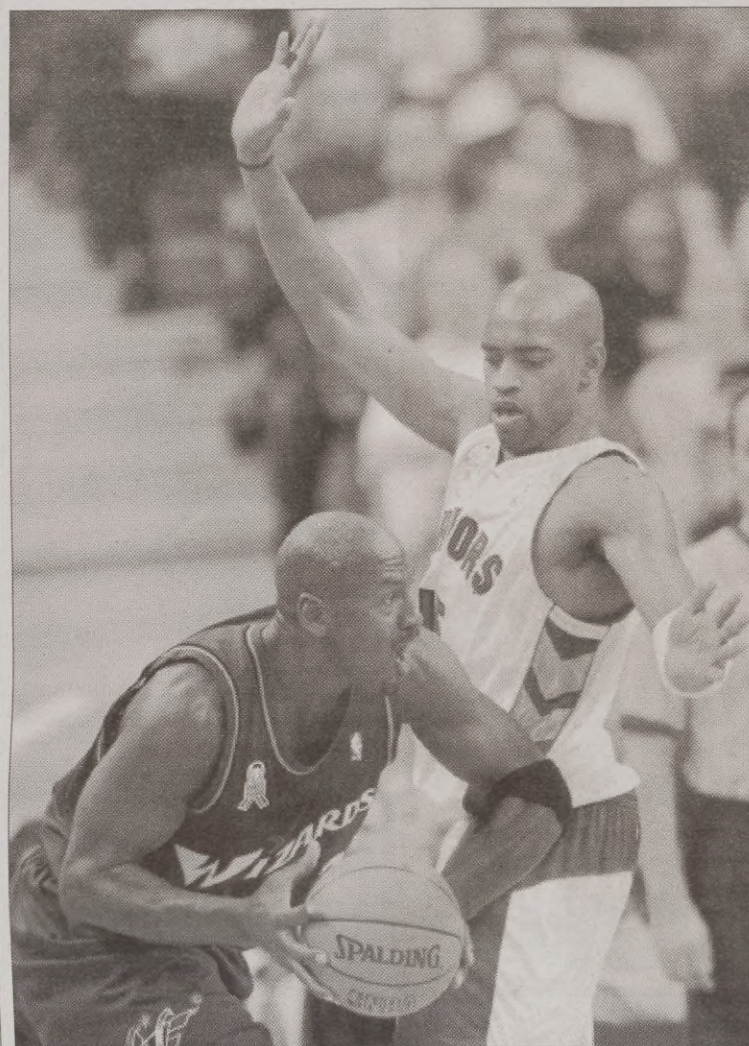
Juergen Klinsmann
wystąpi w meczu
charytatywnym

Były gwiazdor niemieckiej reprezentacji piłkarskiej Juergen Klinsmann zagra 3 listopada w meczu charytatywnym w Waszyngtonie – doniósł dziennik „Washington Post”. Klinsmann wystąpi w tym meczu z zawodnikami D.C. United przeciwko innemu klubowi zawodowej ligi piłkarskiej (MLS) w USA New York/New Jersey Metro Stars. Dochód z tego spotkania zostanie przeznaczony na rzecz członków służb ratunkowych, poszkodowanych w czasie akcji po ataku terrorystycznym na World Trade Center. – To wyjątkowa okazja i chciałbym wnieść w to piękne dzieło swój wkład – powiedział Klinsmann w rozmowie z dziennikarzem „Washington Post”. Niemiecki piłkarz od 1998 roku, kiedy to zakończył sportową karierę, mieszka z żoną i dwógiem dziećmi na przedmieściach Los Angeles.

Montreal gospodarzem
igrzysk gejów
w 2006 roku

Montreal będzie gospodarzem igrzysk sportowych gejów w 2006 roku – postanowiła w Johannesburgu Federacja Igrzysk Gejów. O organizację imprezy ubiegały się także: Los Angeles, Atlanta i Chicago. Organizatorzy 7. igrzysk, które odbędą się 29 lipca – 5 sierpnia 2006 roku, spodziewają się udziału 19 tysięcy sportowców oraz 5 tysięcy artystów. Pierwsze igrzyska gejów miały miejsce w 1982 roku w San Francisco, natomiast szóste odbędą się w 2002 roku w Sydney. (PAP, MARS)

KOSZYKÓWKA ■ Przed sezonem w NBA

100 tysięcy dolarów
za bilet!

Koszykarz Washington Wizards Michael Jordan (z lewej) mija Vince'a Cartera z Toronto Raptors podczas meczu sparingowego. Jordan zdobył 22 punkty. Jego drużyna przegrała w przedsezonowym spotkaniu ligi NBA 96:113

FOT. PAP/PA-L.P. MOCZULSKI

Za jeden z biletów na mecz ligi koszykarzy NBA, w którym nowa drużyna Michaela Jordana, Washington Wizards zagra w hali Madison Square Garden w Nowym Jorku z zespołem Knicks zapłacono 101.300 dolarów. Taką cenę uzyskano na aukcji prowadzonej przez internet. Spotkanie New York z zespołem Wizards zostanie rozegrane w dniu inauguracji sezonu ligi NBA, 30 października. Dochód z licytacji zostanie przeznaczony na konto pomocy dla ofiar terrorystycznych ataków na Nowy Jork i Waszyngton.

Powrót Jordana, sześciokrotnego mistrza NBA z zespołem Chicago Bulls, na parkiety NBA spowodował wzrost zainteresowania koszykówką zarówno w USA, jak i na świecie. Kibic, który zakupił bilet nie ujawnił jak na razie swojego nazwiska. Wiadomo jednak, że osoba ta oglądać będzie spotkanie Knicks – Wizards w hali w Nowym Jorku z miejsca zajmowanego zawsze przez słynnego reżysera Spike'a Lee.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się nie tylko wyjazdowe mecze z udziałem zespołu Michaela Jordana. Na kilka spotkań sezonu zasadniczego, które zostaną rozegrane w hali MCI Center w Waszyngtonie nie ma już biletów. Wszystkie bilety zostały wyprzedane na mecz Wizards z zespołem wicemistrza NBA, Philadelphia 76ers (3 listopada), grudniowe spotkania gospodarzy z Orlando Magic i New York Knicks, a także styczniowy mecz w 2002 roku z byłym klubem Jordana, Chicago Bulls. (PAP, SUW)

PIŁKA NOŻNA ■ IV liga Pomorze

Gotowi do walki

Piłkarskie drużyny IV ligi Pomorza rozegrają w ten weekend mecze 14. kolejki. Przed kibicami więc kolejna porcja emocji. Zawodnicy słupskiego Gryfa 95 maja wyjątkową szansę na trzy punkty, bo podejmować będą najsłabszy zespół z grona czwartoligowców – Lechię Polonię II Gdańsk. Słupski trener Tadeusz Żakieta: – Nie lekceważymy rywala. W ekipie pełna mobilizacja. W składzie zabraknie tylko Grzegorza Bednarczyka, który pauzuje za czerwoną kartkę otrzymaną w spotkaniu z Gdanią w Gdańsku. Zawodnicy są zdrowi i gotowi do gry. Liczę na naszą wygraną.

Również Brok Intermarche Pogoń Lębork będzie chciał powiększyć swoje konto w meczu ze Stolem Gniewino. Dodatkowym smaczkiem tej konfrontacji jest to, że jeszcze nie tak dawno w gniewińskim klubie pracował Andrzej Brendler. Lęborski szko-

leniowiec powiedział: – Nie szukam żadnych podtekstów z tej okazji. Moi podopieczni z Lęborka są w bojowych nastrojach z przygotowaniem do twardej walki. Mam nadzieję, że podtrzymamy zwycięską passę. Jantar Norlax Ustka zasygnalizował wyżkę formy. Czy wystarczy to na nawiązanie równorzędnej walki w Kartuzach z Cartusią (aktualny lider rozgrywek)?

Zestaw meczów 14. kolejki: Polonia Gdańsk – Powiśle Dzierżgoń, Bałtyk Gdynia – Wierzyca Starogard Gdański, Cartusia Kartuzi – Jantar Norlax Ustka (sobota – godz. 14), Wisła Tczew – Olimpia Sztum, Brok Intermarche Pogoń Lębork – Stolem Gniewino (niedziela – 12, stadion przy ul. Sportowej), Gryf 95 Słupsk – Lechia Polonia II Gdańsk (sobota – 13, stadion przy ul. Zielonej), Pomezania Malbork – Gedania Gdańsk, Radunia Steżycza – Orleża Półwysep Reda, Unia Tczew – Kaszubki Polchowo. (FEN)

ŻEGLARSTWO ■ Mistrzostwa świata Formuły Windsurfing

Wygrała trzy wyścigi

Po czwartkowych wyścigach żeglarskich mistrzostw świata w Formule Windsurfing, które odbywają u wybrzeży brazylijskiej Fortalezy, nadal na czele byli obrońcy tytułów – żeglarze z Warszawy: Dorota Staszewska i Wojciech Brzozowski. Klasą dla siebie była zawodniczka AZS Era UW, która wy-

grała wszystkie trzy wyścigi. W czwartek żeglarze ścigali się w dwóch wyścigach. Pierwszy wygrał Francuz Antoine Albeau. Aleksander Grynis (Baza Mragowo) był piąty, a Wojciech Brzozowski (MOS Era Warszawa) dziewiąty. W drugim zwyciężył Brzozowski z ogromną przewagą nad rywalami. Siódmy był Grynis. (MARS)

TENIS STOŁOWY ■ I liga mężczyzn

Tęcza
pokonała
wicelidera

W minioną środę w szkolnej hali w Nowej Wsi Lęborskiej awansem rozegrany został mecz mistrzowski I ligi w tenisie stołowym mężczyzn, w którym miejscowa Tęcza rywalizowała z Odrą Głogą II Księginice. Gospodarze sprawili miłą niespodziankę i wygrali 6:4. Przerwana została znakomita seria w grach pojedynczych Marka Prądzińskiego. Czołowy gracz Tęczy niespodziewanie przegrał z młodym Pawłem Chmielem.

Przebieg i zapis gier (na pierwszym miejscu pingpongiści Tęczy): 1:0 – Marek Prądziński – Paweł Chudoba 3:1 (11:3, 11:7, 8:11, 11:3); 2:0 – Mirosław Wronski – Jakub Perek 3:2 (11:8, 11:7, 9:11, 8:11, 11:8); 1:2 – Krzysztof Piński – Paweł Chmiel 2:3 (8:11, 11:5, 6:11, 11:9, 10:12); 3:1 – Andrzej Czuby – Piotr Chmiel 3:0 (11:7, 11:9, 11:4); deblu – 4:1 – Prądziński/Piński – Paweł Chmiel/Maciej Pietkiewicz 3:0 (11:6, 12:10, 12:10); 4:2 – Czuby/Wronski – Perek/Piotr Chmiel 0:3 (9:11, 9:11, 7:11); 4:3 – Prądziński – Paweł Chmiel 1:3 (8:11, 11:3, 9:11, 4:11); 5:3 – Piński – Chudoba 3:0 (11:3, 11:6, 11:9); 6:3 – Wronski – Pietkiewicz 3:1 (12:10, 11:7, 6:11, 11:7); 6:4 – Czuby – Perek 2:3 (11:5, 7:11, 11:8, 10:12, 9:11).

Dzisiaj (27 bm.) o godz. 16 odbędzie się pozostałe spotkania w ramach 5. kolejki. Oto zestaw par: Chrobry Międzyzdroje – Pogoń Lębork, ITR Iława – SKS-40 Warszawa, Spójnia Warszawa – Elektryk Toruń, Mlexer Polcotex Elbląg – Agro-Sieć Chełmno.

Jacek Wityk (prezes sekcji tenisa stołowego lęborskiej Pogoni): – Do Międzyzdrojów jedziemy w najsilniejszym składzie. Chrobry słabo spisyuje się w rozgrywkach i zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli. Nasza drużyna jest na fali i faworytem w tej konfrontacji. Okazję na samodzielne przewodnictwo będziemy chcieli wykorzystać, bo Odra Głoga II niespodziewanie doznała pierwszej porażki w Nowej Wsi Lęborskiej.

1. Pogoń	5	10	38-12
2. Odra Głoga II	6	10	39-21
3. Tęcza	5	8	32-18
4. Elektryk	4	7	27-13
5. Spójnia	4	4	21-19
6. Agro-Sieć	4	3	15-25
7. SKS-40	5	2	21-29
8. ITR	4	2	11-29
9. Chrobry	4	0	11-29
10. Mlexer Polcotex	5	0	15-35

(FEN)

PZPN karze

Wydział Dyscypliny PZPN na posiedzeniu w czwartek rozpatrzył sprawę dotyczącą ekscesów w czasie meczu ekstraklasy piłkarskiej Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin i postanowił ukarać wrocławski klub. Śląsk, który był organizatorem zawodów, otrzymał zakaz rozgrywania meczów z udziałem publiczności na części obiektu sportowego do końca roku. Widzowie nie będą wpuszczani na dwa sektory wydzielone dla klubu kibica oraz ograniczono ich liczbę na trybunie odkrytej do 1000 osób. (SUW)



FOT. SŁAWOMIR ŻABIŃSKI

Wielkiego pecha ma Andriej Krivonos, bo zabraknie go w najbliższych meczach koszykarskich ekstraklasy. Świetny rozgrywający Broka Czarnych Słupsk doznał kontuzji (zerwanie ścięgna Achillesa) w ostatnim meczu w Inowrocławiu z Notecią i na dłuższy czas musi odpocząć od koszykówki. Zawodnik we wtorek był operowany w słupskiej klinice SALUS, która świadczy swoje usługi dla koszykarzy w ramach patronatu medycznego. Andriejowi życzymy szybkiego powrotu do zdrowia! (FEN)

Weekend na arenach sportowych

REGION KOSZALIŃSKI

Automobilizm

Rajd Samochodowy Jesień 2001. Impreza odbędzie się w niedzielę, a start do rajdu nastąpi o godzinie 9 przed siedzibą Automobilklubu Koszalińskiego przy ul. Gnieźnieńskiej 14. Po pokonaniu dystansu około 40 km załogi będą się meldować na mecie w Nowych Bielicach – Odyseja 2000.

Boks

Gala Polish Boxing Promotion. Zawody odbędą się w sobotę w hali sportowej Milenium przy ul. Łopuskiego w Kołobrzegu. Początek o godzinie 19.30. W dziesięciorundowej walce wieczoru Agnieszka Rylik zmierzy się z Bośniaczką Kadą Omerowic. Kołobrzeżanka będzie broniła tytułu mistrzyni świata federacji WIBF. Oprócz tego pojedynku odbędzie się sześć walk mężczyzn.

Kolarstwo

Międzynarodowa Liga Rowerów Górskich. Zawody zostaną rozegrane w niedzielę na terenach Góry Chełmskiej. Start i meta oraz biuro zawodów będą usytuowane na Promenadzie Kopernika (za terenami podłożynkowymi) w Koszalinie (dojazd od ul. Piłsudskiego i Rolnej). Zapisy do udziału w wyścigu przyjmowane będą do godziny 10, a pół godziny później odbędzie się odprawa techniczna. Pierwsza grupa kolarzy wyruszy na trasę o godzinie 11.

Koszykówka

I liga mężczyzn. AZS ZAGAZ Koszalin – Euronit Wisła Kraków (sobota, godzina 18), AZS ZAGAZ Koszalin – Mickiewicz Katowice (niedziela, godzina 17) – oba mecze zostaną rozegrane w hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 1.

O wejście do II ligi mężczyzn. AZS II Koszalin – Spójnia Stargard Szczeciński (sobota, godzina 12, hala ZOS przy ul. Głowackiego)

Kołobrzeka Amatorska Liga Koszykówki. Sobota: Akropolis/Nieruchomości – Basket Boys (godzina 15.45), Szalone Śledzie – Śnieżka (17). Niedziela: Bambino – Awaria (godzina 17), Ekotechnika-Sanit-Bud – Contrast 75 C (18.15). Wszystkie mecze zostaną rozegrane w hali sportowej MOSiR przy ul. Wąskiej 1 w Kołobrzegu.

Koszalińska Amatorska Liga Koszykówki. Sobota: Helper-16 – Koszalińska Straż Pożarna (godzina 15), Gaz System – Inbud/KRZ Ochrona (16.10), Amatorzy 2000 – Starsi Panowie (17.20), Na Skarpie – XYZ (18.30), Super Mix – RWDG Nabla (19.40). Niedziela: Skala – Auto-Market (godzina 9), Energetyk – Na Skarpie (10), DTCes – Torg (14.15), Gazeta sc – Toris Papier (15.30), Bajgiel – TP SA (16.45), XYZ – Akcja Katolicka Janex (18), Kolor Plusz – Kaliszczak/Arsan (19.15), Betomex – Zagaz (20.30). Wszystkie mecze odbędą się w hali sportowej ZOS przy ul. Głowackiego 7 w Koszalinie.

Piłka nożna

III liga. Kotwica Kołobrzeg – Warta Poznań (sobota, godzina 15, stadion przy ul. Śliwińskiego).

IV liga. Wielim Szczecinek – Ina Goleniów (niedziela, godzina 14, stadion przy ul. Piłsudskiego).

Liga wojewódzka juniorów star-



W ten weekend koszykarze AZS-ZAGAZ dwa razy zagrają przed własną widownią. Kibice oczekiwać będą udanych akcji Brahima Konare (nr 7) i jego kolegów z koszalińskiej drużyny

szych. Olimp Złocieniec – Wielim Szczecinek (sobota, godzina 12), Darzbór Szczecinek – Wybrzeże Rewalskie Rewal (sobota, godzina 13), Bałtyk Victoria Koszalin – Żaki 94 Kołobrzeg (sobota, godzina 13).

Liga wojewódzka juniorów młodsz. Olimp Złocieniec – Wielim Szczecinek (sobota, godzina 14), Darzbór Szczecinek – Wybrzeże Rewalskie Rewal (sobota, godzina 11), Bałtyk Victoria Koszalin – Żaki 94 Kołobrzeg (sobota, godzina 11).

Koszalińska klasa okręgowa. Grupa północna. Sobota: Darłovia Darłowo – Gryf Polanów (godzina 14). Niedziela: Iskra Białogard – Mechanik Bobolice (godzina 14), Astra Ustronie Morskie – Victoria Sianów (14), Głaz Tychowo – Jantar Siemysł (13), Piast Drzonowo – Płomień Myślino (14), Start Mokre – Wiekowianka Wiekowo (13), MKS Karlino – Sława Sławno (14), Pomorzanin Sławoborze – Leśnik Manowo (14).

Grupa południowa. Sobota: Calisia Kalisz Pomorski – Spójnia Świdwin (godzina 15), Mirstal Mirosławiec – Korona Człopa (14.30), Lech Czaplnek – Wspólni Różewo (15). Niedziela: Hubertus Biały Bór – Wielim Gwda Wielka (godzina 11), Drzewiarz Świerczyna – Zawisza Grzmiąca (14), Pogoń Polczyn Zdrój – Orzeł Gudowo (14), Orzeł Łubowo – Błękitni Barwice (13), Jedność Tuczo – Olimp Złocieniec (12).

Koszalińska klasa A. Grupa I. Niedziela, godzina 14: Wicher Hajka Mierzyn – Premium Węgiora Skibno, Orzeł Smardzewo – Pomerania Ostrowiec, LZS Sieciemin – Zefir Wyszewo, Zryw Kretomino – Płomień Jezyczki, Pneumatic Mewa Jamno – Grot Bonin, Wybrzeże Biesiekierz – LZS Kowalewice, Passat Bukowo Morskie – Saturn Mielno.

Grupa II. Niedziela, godzina 12: Radew Białogórzyno – Legion Do-

brzyca. Niedziela, godzina 14: Syrena Grot Rymań – Pomorze Gościno, Wicher Rabino – Wrzos Wrzosowo, Mechanik II Grom Świeleno – Saturn Gąski, Rasel Dygowo – Orzeł Stanomino, Drzewiarz Krosino – Gryf Białogard, Żaki 94 Kołobrzeg – Orzeł Lubiechowo.

Grupa III. Niedziela, godzina 14: Błękitni Trzesieka – Sad Chwiram, Contra Rusinowo – Wiarus Żółtnica, Mechanik Turowo – Akxa Przybyśław, Pionier 95 Borne Sulino – Kolejarz KPRD Wierchowio Złocienieckie, Huragan Bierzwnica – Dawa II Sokół Suliszewo, Błękitni Ostrowice – Grom Giżyno, Pogoń Wierchowio – LZS Karsibór.

Pomorska Liga Oldbojów. I liga. Sobota, godzina 15: Pogoń Lębork – Amator Kołobrzeg, Światowid Łobez – Unia Białogard, ZEG M. Sowiński Gryfice – Pamet Świdwin, OSiR Człuchów – COS Bukowina Wałcz, T. J. Niciejewscy Słupsk – Darłovia Darłowo, Bud-Projekt Gwardia Koszalin – Płomień Robuń.

II liga. Sobota, godzina 15: Kolejarz Wierchowio – ATS Darel-Piccolo Stargard Szczeciński, Ikar Krosino – Oldboy Koszalin, Legion Dobrzyca – Orzeł Mrzeżyno, Strażak Świeszyno/Manowo – Żnicz Przystawy, Lotnik Mirstal Mirosławiec – Czarni Czarne, Olimp Złocieniec – Rega Trzebiatów.

Kołobrzeka Amatorska Liga Piłki Nożnej. Sobota: MEC – Poczta Polska (godzina 10.15), Kombinat Budowlany – Malaga (11.30), PT Podróżnik – Poligrafia Nowa (12.45), 16 Dywizjon – Hurtownia Tempo (14), Lex Crimen – Lech (15.15). Niedziela: PT Podróżnik – Poczta Polska (godzina 9), Malaga – Lech (10.15), Lex Crimen – Poligrafia Nowa (11.30), Kombinat Budowlany – Straż Graniczna (12.45), MEC – 16 Dywizjon (14). Wszystkie mecze odbędą się na boisku przy ul. Śliwińskiego w Kołobrzegu.

Piłka ręczna

II liga mężczyzn. Szabel Gwardia Koszalin – Patria Buk (niedziela, godzina 16, hala sportowa przy ul. Raclawickiej 17).

Siatkówka

II liga kobiet. UKS OPP Powiat Kołobrzegi – Przylesie Agat Koszalin (sobota, godzina 17, hala sportowa Zespołu Szkół przy ul. 1 Maja 47 w Kołobrzegu).

Szachy

Grand Prix Kołobrzeg 2001. Dzieci w tym roku turniej zostanie rozegrany w niedzielę w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Mikołaja Kopernika przy ul. Łopuskiego 42 w Kołobrzegu. Zgłoszenia do zawodów przyjmowane będą do godziny 9.45. Turniej rozpocznie się o godzinie 10.

I Turniej Grand Prix Dzieci i Młodzieży. Zawody odbędą się w sobotę w Klubie Studenckim „Kwadrans” przy ul. Orlat Lwowskich 28 (tereny podłożynkowe) w Koszalinie. Zapisy do udziału w turnieju przyjmowane będą do godziny 9.30, a pół godziny później rozpoczyna się pierwsze pojedynki.

Tenis stołowy

II liga mężczyzn. KTS Koszalinianin – Stella Gniezno (niedziela, godzina 11), KTS Koszalinianin – Łobzonka Wyrzysk (niedziela, godzina 16) – oba spotkania odbędą się w hali sportowej Katolickiej Szkoły Podstawowej przy ul. Staszica 38. AZS KU Politechnika Koszalin – Łobzonka Wyrzysk (niedziela, godzina 11), AZS KU Politechnika Koszalin – Stella Gniezno (niedziela, godzina 16) – oba mecze zostaną rozegrane w hali sportowej przy ul. Raclawickiej 17. (MARS)

REGION SŁUPSKI

Koszykówka

Ekstraklasa mężczyzn: Brok Czarni Słupsk – Prokom Trefl Sopot (niedziela – godz. 17 – hala „Gryfia” przy ul. Szczecińskiej).

Liga wojewódzka mężczyzn: Czarni Polonia Słupsk – AZS Gdańsk (niedziela – godz. 12.30 – hala w Szkole Podstawowej nr 10 przy ul. Kulczyńskiego).

Liga wojewódzka juniorów: Czarni KMM Słupsk – Meduza Gdańsk (niedziela – godz. 14.30 – hala w SP nr 10 – ul. Kulczyńskiego).

Piłka nożna

Słupska klasa okręgowa – wszystkie spotkania w niedzielę: Unia Korybie – Chrobry Charbrowo (godz. 12 – boisko w Biesowicach), Polonez Bobrowniki – Start Miastko (12 – boisko w Dammie), Jantaria Pobłocie – MKS Debrzno (13), Karol/Orzeł Peplino – Słupia Kobylnica (11), Czarni Czarne – Orkan Gostkowo (14), Kaszubia Studzienice – Bytovia Bytów (14), Sparta Sycewice – Wybrzeże Objazda (11), Piast Novena Człuchów – Prime Food Brda Przechlewo (14).

Słupska klasa „A” – wszystkie mecze w niedzielę – grupa I: Barton Barcino – Garbarnia Kępice (godz. 13), Szansa Siemianice – Sokół Kuleszewo (12.40), Diament Trzebielino – Gryf 95 II Słupsk (14 – boisko w Suchorzu), Skatawia/Chemix Dębica Kaszubska – Echo Biesowice (13), Błękitni/SALUS Bierkowo – Ikar Redzikowo (11), Dąb Kusowo – Granit Kończewo (11.15); grupa II: Rowokół

Smoldzino – Błękitni Głowczyce (11 – boisko w Gardnie Wielkiej), Sokół/Jantar Szczypkowie – Piast Wrzeszcie (13), Leśnik Cewice – Ostoja Mikorowo (12), Orkan/Seeger Cecenowo – Pomorze Potegowo (11.30 – boisko w Szczecurzu), Start Łeba – Zenit Redkowice (11), Stal Jezierzycze – ZS Dammica (11); grupa III: Stegna Parchowo – Myśliwiec Tuchomie (13), Błękitni Motarzyno – Sokół Wyczechy (12.30), Drzewiarz Rzeczenica – Kurier/Grom Nakła (12), GKS Kołczygłowy – Koral Dębica (13 – boisko w Kołczygłówkach), Granit Koczala – Iskra Dretyni (13), Skotawa Budowo – Inter Świerzenko (12).

Pomorska liga juniorów: Brok Inter-marche Pogoń Lębork – Gryf 95 TP SA/PPKS Słupsk (sobota – godz. 12 – jun. starsi – „A”, 14 – jun. młodszy – „B” – stadion przy ul. Sportowej), Bytovia Bytów – Cartusia Kartuzy (sobota – 12 – „A”, 14 – „B”).

Siatkówka

Liga wojewódzka młodzików grupa „B” (I turniej): grać będą Korab Puck, Stoczniovec II Gdańsk, Pogoń&Iryda Lębork-Cewice (sobota – godz. 10 – hala w Publicznym Gimnazjum przy ul. Witosa w Cewicach).

Liga wojewódzka kadetów: Pogoń&Iryda Lębork-Cewice – SKS Starogard Gdański (niedziela – godz. 10 – hala w Publicznym Gimnazjum przy ul. Witosa w Cewicach), AZS Słupsk – MTS Kwidzyn (niedziela – 12 – hala w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 3 – wejście od ul. Witosa).

Liga wojewódzka kadetek – w Lęborku Pogoń – Gryf Kartuzy (niedziela – godz. 11.30 – sala w Zespole Szkół nr 1 przy ul. I Armii Wojska Polskiego 10), AZS Słupsk – Morena Miastko (niedziela – 11 – hala w ZSO nr 3 – wejście od ul. Witosa).

Tenis stołowy

III liga mężczyzn: Echo Biesowice – GOKSiR Chojnice (niedziela – godz. 14, sala w Domu Kultury). (FEN)

REKLAMA

Oryginalne
i zdrowe

panele podłogowe

KRONOPOL

o wielu oryginalnych wzorach
i barwach łączących czystość

Punkty sprzedaży

KOSMAZ

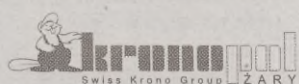
KOSZALIN, ul. Lniana 5b,
tel. (94)3408952, 3450770

MAR-POL P.H.

SŁUPSK, ul. Poznańska 98,
tel. (59)8425273

MONPAT

POLICE, ul. Ofiar Stłuthofu 30,
tel. (91)3175413, 3180157





głos Pomorza

Monika Kłys zdążyła
sfotografować płonące
wieżowce WTC
Byłam w Nowym Jorku
strona 23

MAGAZYN

ZAWSZE W SOBOTĘ

27 - 28 PAŹDZIERNIKA 2001



Władze gminy Postomino i etnografowie z Poznania chcą utrzymać dawny charakter wioski Łącko. Tymczasem ludziom coraz trudniej mieszkać w rozpadających się – co z tego, że zabytkowych – chatach
Łącko w szachulcu – Łącko w szachu – strona 24

Nasza droga pływalnia

Budowa krytej pływalni, największej inwestycji w dziejach Świdwina, skłóciła lokalne środowisko. Były burmistrz sobie przypisuje zasługę wzniesienia nowoczesnego basenu, obecny – uważa, że „wmanewrowanie miasta w budowę pływalni było ogromną nieodpowiedzialnością” **strona 19**

REKLAMA

co tydzień **3000** aktualnych
ogłoszeń drobnych
www.glos-pomorza.pl
**internetowe
łamy**

TAXI 919
RADIO MPT
- z telefonów komórkowych tylko:
919
- połączenie bezpłatne:
0-800-100-919

Ponadto w magazynie

Modny nagrobek – dziś już mało który zakład kamieniarski wykonuje nagrobki z lastryka – ludzie wolą wydać pieniądze na granit, który postoi dziesiątki lat – **strona 18**

Będę wymagał profesjonalizmu – zapowiada nowy wojewoda pomorski – **strona 21**

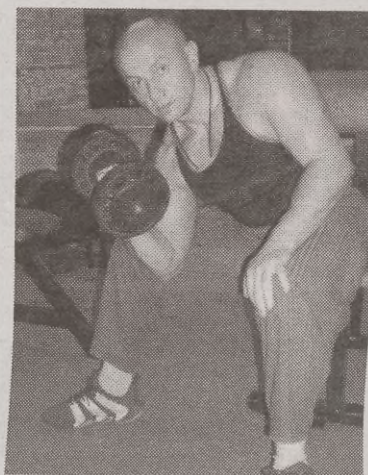
Dratewka rusza się trochę niezgrabnie – białogardzcy niepełnosprawni bawią się w teatr i umieją na tym zarobić – **strona 22**

Wołanie gestem – gwałcona przez sąsiada głuchoniema kobieta tylko gestami mogła opisać w sądzie, co ją spotyka. Gwałciciel pozostaje na wolności, otoczony opieką księdza proboszcza – **strona 26**

Fanatyzm szkodzi także w diecie – jak odżywiać się zdrowo, radzi Maja Błaszczyszyn na **stronie 31**

Felietony Tadeusza Jacewicza, Jarosława Jurkiewicza, Zbigniewa Mareckiego i Zbigniewa Górniaka – strona 20

Ćwiczcie z nami



Jesienne siłowanie – strona 31

„Nagrobki. Duży wybór, niskie ceny...” W tym fachu, jak w każdym, dziś panuje duża konkurencja. Dowcip kamieniarzy mówiący, że w ich zawodzie zawsze znajdzie się coś do zrobienia, dawno odszedł do lamusa

Modny nagrobek

Ostatnie dni października to szalony ruch w zakładach kamieniarskich. Zdenerwowani klienci rozpytuja jeden przez drugiego: „ale czy zdążymy? do pierwszego już niedługo!” W katalogach można znaleźć wzory, kolory, czcionki i dodatkowe ozdoby; mile widziane są też własne pomysły zlecających. Za odpowiednią cenę można mieć wszystko. Jeszcze kilkanaście lat temu rzadkością było projektowanie płyt nagrobkowych według własnej inwencji. Ludzie chcieli mieć sprawę jak najszybciej z głowy. Zamawiali standardowe nagrobki z lastryka, tanie, o niewyszukanych kształtach. Teraz z kolei panuje moda na granit - zwłaszcza na sprowadzaną z Afryki Impalę. Za pojedynczy grób granitowy zapłacić trzeba od dwóch do czterech tysięcy złotych, choć zdarzają się zamówienia na kwotę dziesięciu tysięcy. Klienci nauczyli się doceniać zalety granitu, który wytrzyma co najmniej 50 lat, w przeciwieństwie do lastryka, które należy wymieniać co 15 lat. Za wysoką cenę nie tylko jakość jest gwarantowana: można wybierać w rozmaitych kształtach płyt. Największym zainteresowaniem cieszą się płyty typu włoskiego, które zrywają z prostotą. Proponuje się wyrafinowane kontury: załamania, zaokrąglenia i fale. Groby dziecięce często przybierają kształt serca. Można zamówić też formy eliptyczne, lub kuliste, wielostopniowe i złożone z kilku elementów. Jeżeli nie stać nas na jednorazową wpłatę, możemy skorzystać z dogodnych rat, na okres od 3 do 36 miesięcy. Lastryko jest tańsze (typowe zlecenie kosztuje tysiąc złotych), ale nie wszystkie firmy zajmują się jeszcze jego sprzedażą. Na cmentarzach „królują” teraz grafitowa czern i zielen oraz błękit; białe nagrobki zamawia się rzadko. Wybór czcionki również należy do klienta. Napisy mogą być wykonywane komputerowo (można wybierać w 30 wzorach liter) albo ręcznie: dłutem i młoteczkiem. Te ostatnie, choć mniej wymyślne, są bardziej szlachetne. Krzyż wykonany według najnowszych trendów jest wkomponowany w płytę nagrobka, a nie, jak kiedyś, osobno stojący (to ma go zabezpieczyć przed kradzieżą). Jeżeli klientowi nie spodoba się żadna z propozycji, może zamówić płaskorzeźbę. Te wykonuje się najczęściej z kamienia polnego; ułożone na trawie prezentują się ciekawiej, niż tradycyjne nagrobki. Dodatkowo do ceny zamówienia są doliczane ozdoby, np. mosiężne figurki lub ornamenty. Na realizację zlecenia czeka się około 2 tygodni. To niedługo, ale jak oceniają specjaliści wiele osób zgłasza się zbyt późno, by zdążyć przed pierwszym listopadem. Zdają z pewnością ci, którzy „zawczasu” składają zamówienie dla siebie samych. Takie przypadki też się zdarzają. Argumentem jest chęć posiadania grobowca ze „swojej epoki”, zanim dotrze do nas kolejna moda. *Natalia Kopczyńska*



Lastrykowe nagrobki odchodzą w przeszłość - trwalszy i ładniejszy jest granit strzegomski

Marek Kwiatkowski razem z ojcem Bolesławem jest współwłaścicielem koszalińskiej firmy Kamieniarstwo „ALMAK”. W tym fachu robi od 15 lat. Nie oponuje, kiedy słuchając jego opowieści wtrącam: - To pan prawie jak artysta! Jakżeby jednak nie dostrzec elementu twórczości w tej kamieniarskiej robocie? Zwłaszcza, że pan Marek od początku zastrzega: - Nigdy nie brałmy lastryka. Nie tylko na cmentarze robimy, ale i do domów, na przykład obudowy kominków. Schody w kinie „Kryterium” to też nasza robota.

W przeddzień Święta Zmarłych

O nagrobkach jednak będziemy rozmawiać. Fachu Marek Kwiatkowski nauczył się od ojca. - Kiedyś trzeba było egzaminy cechowe zdawać. A teraz wszędzie jest demokracja i każdy może otworzyć zakład kamieniarski. Skutek jest taki, że byle kto bierze się za nagrobki, a my potem poprawiamy to, co kto zepsuł. Literactwo to dziecinnie prosta robota, bo korzysta się z komputera. Od trzech-czterech lat modne są rzeźby i zdjęcia przeniesione na płytę. A to już trzeba umieć zrobić, wymaga ręcznej, mistrzowskiej roboty.

Pan Marek wskazuje na granitową płytę z wizerunkami zmarłych

małżonków. - O, proszę spojrzeć na zdjęcie i twarze na płycie - jest podobieństwo, prawda? A taką twarz wy-



Od kilku lat modne są portrety, wykonywane w kamieniu, punkcik po punkcie, na podstawie zdjęć

bija się w granice punkcikiem, punkcik po punkcie. To trwa czasami i cztery godziny. Jeśli chodzi o rzeźby zdobiące nagrobek, to czasami klient daje własny projekt, a czasami zdaje się na kunszt kamieniarza.

Chińskie galaktyki...

W Koszalinie coraz rzadziej zamawiane są kosztowne nagrobki Co innego w Warszawie, skąd trafiają zamówienia do Koszalina, bo ceny są niższe niż u stołecznych kamieniarzy. - W Polsce centralnej i na południu kraju robione są zupełnie inne grobowce. Płyta jest o wiele wyższa. U nas wystarcza cztery-pięć metrów kwadratowych materiału, a tam osiem-dziewięć. Na tamtejsze cmentarze zamawiane są potężne krypty niczym prawdziwe budowle! Niejeden samochód na cmentarzu stoi - to znaczy grobowiec wartości dobrego auta.

Ostatnio modna się stała galaktyczna uroda granitu sprowadzanego z Chin. Z Państwa Środka jednak spodziewana jest również fala efektownego, ale tańszego kamienia. U pana Marka najdroższy jest „czarny szwed” sprowadzany ze Skandynawii. Są też granity z Włoch, Afryki, nawet Indii. Do Polski przyjeżdżają w 20-tonowych blokach. Wyspecjalizowane firmy tną je na płyty, ostatecznie obrabiane w zakładach kamieniarskich. Szlif wydobywa barwę, blask, głębię, niekiedy drobiny złota rozsypałe jak gwiazdy. Wśród polskich materiałów najpopularniejsze są granity strzegomskie. O cenie nagrobka nie sam kamień przesądza, ale rozmaite „gadżety”. Mistrzami w cmentarnej metaloplastyce są Włosi. To za jej sprawą najdroższy nagrobek wykonany w zakładzie pana Marka kosztował 15 tysięcy złotych.

...i serce w kamieniu

Z jednej strony wyrafinowane piękno i egzotyczna uroda kamieni z

dalekich stron, bogate, czy wręcz pretenzjonalne, gdy życzy sobie tego klient, zdobnictwo, a z drugiej szlachetność polnego kamienia. Pan Marek jako pierwszy na koszalińskim cmentarzu na grobie postawił polny glaz wkomponowany w zieleni murawy, bluszczy, rozchodników i iglaków. - To nietypowa robota. Trzeba w nią kawałek serca włożyć - mówi kamieniarz. Ten pomysł zyskał uznanie i pojawiły się kolejne, tak właśnie „urządzone” groby. Pan Marek niedawno oprowadzał po koszalińskim cmentarzu mieszkającą we Wrocławiu niegdysiejszą koszaliniankę, w latach 60. dyrektorkę tamtejszego Biura Wystaw Artystycznych. Zachwyciły ją owe groby zdobione polnym kamieniem na zielonym dywanie. Swojemu nieżyjącemu mężowi - pocie, spoczywającemu na wrocławskim cmentarzu, chce tutaj obstałować taki właśnie nagrobek.

O sprawach ostatecznych i ludzkiej nieuczciwości

- O sprawach ostatecznych refleksja przychodzi wtedy, gdy widzę daty urodzenia, które trzeba wykuć na nagrobnej płycie. Myślę czasem: - Oho, to już z mojej półki „biora”. Widzę, że zdecydowanie więcej mężczyzn umiera, a mają oni niewiele ponad 50 lat. Wylewy, zawaly - nie jakieś tragiczne wypadki. Młode roczniki. To mnie przeraża. Ale podoba mi się moja praca - mówi Marek Kwiatkowski.

Wydawałoby się też, że w otoczeniu grobów i w obliczu wszechobecnego „memento mori” człowiek uwalnia się z pokusy czynienia zła. Tymczasem pan Marek ostrzega przed tymi, którzy zaczepiając odwiedzających groby, oferują swoje rzekome usługi... - Zazwyczaj kończy się na tym, że taki ktoś weźmie zaliczkę i zniknie. Albo zainstaluje ukradziony z sąsiedniej mogiły krzyż. Często znajdujemy elementy naszych nagrobków w innych miejscach... *Małgorzata Kołowska*

Nasza droga pływalnia

Budowa krytej pływalni – największej inwestycji w dziejach Świdwina – dobiega końca. Zamiast dwóch lat, trwała ponad trzy. Zamiast planowanych 12,5 miliona złotych, będzie kosztować ponad 17 milionów. Zamiast skonsolidować lokalne środowisko, skłóciła je. A istnieją również obawy, że zamiast stać się motorem rozwoju miasta, stanie się kulą u nogi

Pływalnię w Świdwinie wymyślił Franciszek Paszel. Burmistrz poprzednich dwóch kadencji (1990–98). Choleryk, indywidualista, egocentryk. Znany z trudnego charakteru, impulsywności, ostrego języka. Mówi, to co myśli, nie zważając, czy się to komuś podoba, czy nie. Jeśli uważa kogoś za nierobę to po prostu nazywa go nierobem. Działa podobnie. – Jestem solistą – mówi o sobie. Nie pytał nikogo o zdanie i niczym zdaniem się nie przejmował. Swoim stylem bycia zraził do siebie wielu ludzi. Dorobił się grona przyjaciół, nie mniej licznej grupy wrogów i raka krtani, którego nabawił się paląc po 80 papierosów dziennie. Dziś, po kilku operacjach, jest na rencie i powoli wraca do zdrowia.

Najpierw myślał o wybudowaniu w Świdwinie szpitala. Nie wyszło, choć istniały pewne szanse. Potem zamarzyło mu się ogrzewanie wodami termalnymi. Na to szans nie było – za drogo. W końcu postawił na pływalnię i ten pomysł doprowadził do realizacji, choć nie jemu przyszło go kończyć. Za jego czasów sporządzono dokumentację, wybrano wykonawcę i rozpoczęto prace. Kiedy po ostatnich wyborach samorządowych odchodził z urzędu, wyłaniały się fundamenty pływalni, którą już wtedy część mieszkańców nie najbogatszego przecież miasta postrzegała jako pomnik pychy i arogancji Paszela i ówczesnych radnych.

Burmistrz do burmistrza niepodobny

Obecny burmistrz Józef Pietraszek pod wieloma względami jest przeciwieństwem poprzednika. Spokojny, wyważony, ostrożny w doborze słów. Zaatakowany – potrafi się bronić, ale sam raczej nie atakuje. Nie szuka wrogów. Woli szukać kompromisu. Od początku miał trudne życie z radnymi opozycyjnymi, którzy po kilku miesiącach kadencji podjęli nieudaną próbę odwołania zarządu, a i później często wypominali mu nieudolność. Franciszek Paszel, choć usunął się w cień, nie ukrywał niechęci do nowych władz. W jednej z wypowiedzi dla naszej gazety stwierdził, że po objęciu burmistrzowskiego fotela zastał w mieście „smród i zgłiszczca”, co zbulwersowało wielu mieszkańców. Pikanterii dodaje fakt, iż przed nim naczelnikiem miasta i

gminy był... Józef Pietraszek.

Przez trzy lata konflikt zwolenników „starej” i „nowej” władzy zaostriął się już tak bardzo, że nie ma mowy o porozumieniu. A sztandarowa inwestycja miasta stała się kością niezgody.

Większe koszty, dłuższy termin

Przetarg na wykonanie pływalni wygrała w 1998 roku świdwińska firma „In-Tech” Janusza Paprockiego, która zaoferowała cenę ponad 11 milionów 700 tysięcy złotych (netto – z podatkiem VAT kwota sięga 12,539 miliona), deklarując jednocześnie, że 30 sierpnia 2000 roku odda ją do użytku. Wartość i rozmach największej inwestycji w powojennych dziejach Świdwina robiły wrażenie.

Inna sprawa, że nie na wszystkich korzystnie.

Szybko się jednak okazało, że tak gładko nie pójdzie. Już po kilku miesiącach budowniczowie natrafili na miękki grunt, musieli przeprowadzić odwodnienie i palowanie. Później z miesiąca na miesiąc po stronie wydatków dopisywano coraz to nowe pozycje: fundamenty, konstrukcję żelbetową i schody na zjeżdżalnię, uzdatnianie wody przez ozonowanie, a nie tylko przez chlorowanie, winę dla niepełnosprawnych, balustrady do schodów.

Nadzieje na pieniądze z zewnątrz też się nie spełniły, choć zarząd Józefa Pietraszka odnotował jeden duży sukces – pozyskanie 4,66 miliona z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki – oraz kilka mniejszych (pieniądze z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa).

W sumie pozyskano około sześciu milionów, za resztę miasto zapłaci samo. A ile zapłaci – łatwo policzyć. Jeszcze na początku 2001 roku burmistrz Pietraszek deklarował zakończenie inwestycji kosztem 16 milionów. Dziś sięga ona 17 milionów 161 tysięcy z zastrzeżeniem, że na tym może się nie zakończyć. Zarząd planuje już również w budżecie pieniądze na utrzymanie obiektu. Termin oddania wydłużył się zaś do końca 2001 roku.

Miasto zaciska pasa do granic możliwości, ale terminu dotrzyma; bo w przeciwnym razie musiałoby oddawać przyznane środki.

Teraz wydać, potem zaoszczędzić

Zdaniem burmistrza Pietraszka, wzrost kosztów wynika z dwóch czynników – podniesienia standardu pływalni oraz ewidentnych braków w dokumentacji pozostawionej przez ekipę Paszela. – To był knot – ocenia. – Pewnie zrobiono ją chybcikiem, aby uzyskać pozwolenie na budowę, a potem w trakcie realizacji zaczęły wychodzić braki.

Sufity z tynku zwykłego z przewodami elektrycznymi na wierzchu, brak wszystkich balustrad przy schodach, pozostałe balustrady ze zwykłej stali, co groziło ich szybkim skorodowaniem, brak schodów na zjeżdżalnię oraz fundamentów i konstrukcji nośnej pod nią – to tylko niektóre z wymienianych przez burmistrza niedoróbek, które uzupełniano w trakcie realizacji – oczywiście słono za to płacąc. Poza tym pojawiły się nowe technologie, które wprowadzono, aby zaoszczędzić później na kosztach eksploatacji (np. zamiast zwykłej armatury zastosowano „wandaloodporną”, wprowadzono uzdatnianie wody ozonem). Zdaniem Józefa Pietraszka poprzednicy wybrali jedną z najgorszych lokalizacji – w samym centrum miasta trudno znaleźć miejsce na dalszą rozbudowę.

– Wmanewrowanie miasta w taką inwestycję bez odpowiedniego przygotowania było ogromną nieodpowiedzialnością ze strony naszych poprzedników – podsumowuje burmistrz. – Teraz twierdzą, że to ich zasługa, tymczasem zabezpieczyli raptem 1,5 miliona złotych na starcie. Cała reszta – to zasługa obecnej rady i zarządu. Odważnie podeszliśmy do sprawy, nie przestraszyliśmy się za-

dania i właśnie je kończymy. Uważam, że to mimo wszystko sukces i szansa na rozwój miasta.

Wykonawca Janusz Paprocki uważa, że kwota ponad 12 milionów złotych była całkiem realna, pod warunkiem, że inwestycję wykonano by w planowanym terminie. – Sam proponowałem Zarządowi inne rozwiązanie, aby podnieść standard obiektu – mówi. – W projekcie ich nie uwzględniono, ale przy tak ogromnych inwestycjach nie wszystko da się przewidzieć. Kto się trzy lata temu spodziewał krachu na rynku, kłopotów budżetowych? Uważam, że cena, jak na ten standard obiektu, jest całkiem rozsądna.

Euforia zagłuszyła wątpliwości

Zdaniem Zbigniewa Głuśniewskiego, radnego i członka Zarządu, który niedawno nagłaszał sprawę drastycznego wzrostu kosztu w lokalnych świdwińskich gazetach, poprzednia władza nigdy się nie pogodziła z przegraną w wyborach i dlatego rzuciła nowemu Zarządowi kłody pod nogi. – Już na etapie planowania pojawiały się wątpliwości, czy miasto udźwignie taki ciężar, ale w atmosferze euforii zagłuszano wątpliwości – mówi. – Za poprzedniego zarządu umieszczono to zadanie na pierwszym miejscu priorytetowych inwestycji województwa koszalińskiego. Tylko że to województwo przestało istnieć kilka miesięcy później, a pływalnia spadła na piąte miejsce na liście zadań zachodniopomorskiego! Obietnice wojewody Anny Sztark straciły rację bytu. Starania o pieniądze musieliśmy zaczynać od początku. Ale my nie atakujemy poprzedni-

ków, my robimy swoje.

Konflikty wokół pływalni nie zawężyły się tylko do dyskusji na sesjach i wymiany poglądów w lokalnej prasie. Zakończenie stanu surowego budowy Franciszek Paszel uczcił spotkaniem dla byłych radnych i członków „swojego” Zarządu, im przypisując sukces. Kiedy w karnawale obecne władze zorganizowały bal na rzecz basenu, Stowarzyszenie „Świdwin Nasz Dom”, któremu przewodniczył Paszel, miało swój bal dokładnie tego samego dnia, w innym miejscu. Burmistrz Pietraszek uważa, że to celowe i złote działanie, choć podobno „Nasz Dom” wcale nie zamierzał organizować „konkurencyjnej” imprezy, a terminy pokryły się przypadkiem...

Z podniesioną głową

Choć Franciszek Paszel formalnie nie ma z inwestycją nic wspólnego, nadal czuje się jej gospodarzem. Jeden z pracowników pływalni mówi, że bywa tu prawie codziennie. – Kawał skurczybyka, ale przynajmniej chłop z jajami. Jak zobaczy, że robotnik źle układa płytki, to osobiście opieprzy – zapewnia. – A Pietraszek może kilka razy tu przyszedł.

– To była moja idea i jestem z tego dumny – twierdzi stanowczo Paszel. – Kiedy odchodziłem, wszystko zostawiłem dopięte na ostatni guzik. Ludzie, którzy po mnie nastali, nie potrafili kontynuować tego zadania. Zrealizowałem w życiu niejedną budowę i nigdy na początku nie miałem pieniędzy. Tę też bym dokończył w przewidywanym czasie i za pierwotną cenę. Pietraszek czy Głuśniewski w życiu nawet szaletu nie wybudowali, więc jak mogą wybudować basen?

Były burmistrz podkreśla, że dokumentacja została zatwierdzona przez szereg instytucji, a więc nie była wadliwa, a pływalnię obliczono na możliwości finansowe miasta. Dlatego woda miała być tylko chlorowana, a nie ozonowana, dlatego przewidziano balustrady ze zwykłej stali, dlatego przewody miały zostać estetycznie umieszczone w stropach. – Ale jak ktoś pojęcia o tym nie ma, to wyklada pieniądze na podwieszane sufity – cisną gromy. – Ja zamierzałem utrzymać wysoki standard w ramach tych środków, które planowałem, a skoro ich stać na ulepszenie, to ja nie mogę za to odpowiadać. To są ludzie bez żadnych osiągnięć i bez żadnych kompetencji. Oni nie rządzą tym miastem – oni administrują. Doprowadzili do tego, że Świdwin się „zwiąja”, zamiast rozwijać.

Franciszek Paszel przygotowuje materiał dowodowy świadczący o niegospodarności obecnego Zarządu przy budowie basenu i zamierza go skierować do prokuratora. Samorządowy okres w swoim życiorysie uważa za nieodwołalnie zamknięty. – Nigdy nie wracałem tam, skąd odszedłem, więc dementuję plotki, jakoby się szykował ponownie na burmistrza. Mam z czego żyć, a zdrowie mi nie pozwala na taką szarpaninę. Swoje w życiu już zrobiłem, a przez miasto, w którym mieszkam od 56 lat, mogę iść z podniesioną głową.

Grzegorz Szczepański

Burmistrz Józef Pietraszek:

► Nie przestraszyliśmy się tego zadania, choć dokumentacja została przez ekipę Paszela, to był knot. Wmanewrowanie miasta w taką inwestycję było ogromną nieodpowiedzialnością.



Były burmistrz Franciszek Paszel oskarża obecne władze miasta o nieudolność i niegospodarność:

► Kiedy odchodziłem, zostawiłem wszystko dopięte na ostatni guzik. Ludzie, którzy po mnie nastali, nie potrafili kontynuować tego zadania

Z BLISKA

Patologia demokracji

Nastroje człowieka zależą od pogody, ale nie tylko. Także od tego, co przeczyta w gazecie i zobaczy w telewizji. Na razie nie ma powodów do narzekania. Premier mówi spokojnie i do rzeczy, gabinet złożony został obiecująco, w telewizji nie widać spocynych facetów, wykrzykujących obelgi do innych zgrzanych osobników. Prawie sielanka, gdyby nie uczucie, że jednak czegoś brakuje.

Wynaleźliśmy w Polsce system parlamentarny, który jest światowym ewenementem. Posłowie i senatorowie, jak dobry zwyczaj każe, mają immunitet. W skrócie oznacza to, że nie można ich zamknąć za działania związane z pełnieniem przez wybrańców narodu misji publicznej. Poseł i senator mogą więc opowiadać niestworzone rzeczy o bliźnich, którzy normalnie potaszczyliby ich za to do sądu i przysporzyli opowiadaczom poważnych przykrości, o kosztach nie wspominając. Mogą też do woli krytykować rząd, urzędy, instytucje państwa. Mogą zadawać twarde pytania wszystkim, z najwyższymi dostojnikami włącznie. Mogą wiele.

Nie od dzisiaj widać, że nasi parlamentarzyści mogą za wiele. Rozciągnęli pojęcie immunitetu na sfery i



sprawy, które nie mają nic wspólnego z ich działaniem publicznym. Często nawet temu działaniu szkodzą. Dlaczego posłowi, którego przez kilka miesięcy poszukiwał co drugi urząd skarbowy w kraju, pozwolono wyjechać spokojnie za granicę w ostatnim dniu jego „misji”? Bo, jak z namaszczeniem opowiadają przedstawiciele państwa, chronił go immunitet. Poza tym legitymował się na granicy paszportem dyplomatycznym.

To mnie załamało. Nie było gazety, która by o słynnym posle, (tylko raz dał głos w Sejmie – na 4 lata, ale czujnie i bezprawnie pobierał pełne apanaże), nie pisała soczystych tekstów. Nie było chyba oszustwa i przestępstwa skarbowego, którego by nasz dzielny parlamentarzysta nie popełnił. Niektórzy wyliczają straty skarbu państwa w wyniku jego działań na 50 milionów złotych. Jakiś biedak, który ukradnie z lasu kilka drzew wartości 500 złotych, idzie siedzieć na dwa lata. Poseł-biznesmen kradnie nam sto tysięcy razy więcej, ale aresztować go nie można. Ma przecież immunitet, a w dodatku błyska paszportem dyplomatycznym.

Paszport dyplomatyczny nie działa w kraju, który go wystawił, to po pierwsze. Immunitet wygaszał za 24 godziny, więc bystry pogranicznik mógłby doszukać się w samochodzie delikwenta jakiejś usterki technicz-

nej lub prawnej. Może oponka była lysa, może numer silnika niewyraźny. Zawsze można zagrać na czas. Tylko po co? Czy ten facet na granicy wiedział, kto za posłem stoi i co ze spełnienia zwykłego poczucia obowiązku może wynikać? Nie wiedział, więc nie chciał ryzykować.

Pocieszę naszych znawców prawa i rzeczników delikatnego jego stosowania wobec VIP-ów, że w Wielkiej Brytanii czy w USA ten poseł dawno by już siedział. Tam, gdzie indziej zresztą też, immunitet obejmuje działania w służbie publicznej, nie prywatne łamanie prawa. Parlament jako azyl dla kryminalistów jest naszym nadzwyczajnym wynalazkiem.

Nowy Sejm, zamiast ukrócić wstydlivą patologię złe pojętej demokracji, dodatkowo ją zwiększył. Kilkunastu posłów, jeśli doniesienia prasowe są prawdziwe, a nie mam podstaw, żeby w nie wątpić, weszło w nie zakończone zatargi z prawem. I to zatargi nie o działalność polityczną, tylko zwykłe czyny kryminalne: oszustwa, nadużycia podatkowe, łamanie zasad porządku publicznego. Sędziowie i prokuratorzy odskoczyli od tych wybrańców narodu, jak pies od jeża, natychmiast po ogłoszeniu wyników wyborów. Dlaczego, skąd ta lekka uprzejmość?

Posła nie chroni żaden immunitet

przed odpowiedzialnością za to, co zrobił, zanim posłem czy senatorem został. Tak stanowi prawo i tak powinien stanowić dobry obyczaj polityczny. Grubym błędem naszej procedury wyborczej jest dopuszczanie do kandydowania osobników, przeciwko którym toczą się postępowania prokuratorskie i sądowe. Jeszcze grubszym błędem jest smutne kiwanie głową nad oszustem, który z legitymacją poselską w kieszeni wykonuje pod adresem władz – i naszym – gest Kozakiewicza.

Nowy Sejm rozpoczął działanie w nowym wieku i obowiązany jest wprowadzić nowe, racjonalne procedury. Trzeba natychmiast ograniczyć zakres immunitetu do działań oficjalnych posła czy senatora. Wszystko inne bezkarnością objęte być nie może. Pijacek jadący zygakiem, oszust wyłudający kredyty, jakaś łajza kantująca na podatkach nie może zasłaniać się przepustką na Wiejską, bo to kompromituje najważniejszą instytucję demokracji, jaką jest parlament. Wszystkie dochodzenia przeciwko aktualnym parlamentarzystom muszą być kontynuowane. Sejm i Senat powinny automatycznie godzić się na zniesienie immunitetu przy przestępstwach pospolicznych. Jak też szybko zmieniać dotychczasowe, absurdałne przepisy. Traci Polska.

Tadeusz Jacewicz

NA JEDNO KOPYTO

Plecami do ściany

Drogi Czytelniku z Pomorza. Gdy los zanieś cie na dniach do Opola i gdy przemierzając ulice tego urokliwego miasta, zobaczysz osobnika poruszającego się bokiem i przytulonego plecami do muru, nie dzwoń po pogotowie. Tym osobnikiem będę najprawdopodobniej ja. Chodzę tyłem do ściany ze strachu: coraz więcej bowiem takich, którzy chcieliby mnie..., którzy chcieliby mnie... No właśnie, jakiego tu teraz słowa użyć, aby być i felietonowo dosadnym, i pozostawać w zgodzie z kulturą słowa pisanego? Trudna sprawa! Powiem zatem tylko tyle, że z tych samych powodów, dla których ocieram się plecami o ścianę, nie schylam się też po mydło, gdy mi ono upadnie pod prysznicem na basenie. Od kilku tygodni nie ma w centrum mojego miasta choćby skrawka przestrzeni, na której można by zaparkować auto bez opłaty. W swoim mieście, w swoim kraju, czuję się jak pijany frajer w podrzędnym burdelu, gdzie wszyscy chcą go skroić na kasę - od wykidajki przy drzwiach po barmana za kontuarem. Aby pławić się w wątpliwym luksusie parkowania pod swym miejscem pracy, musiałbym wziąć pół etatu w innej firmie, czego z kolei zabrania mi umowa z pracodawcą. Lecz co my tu gadamy o drobiazkach! Pomówmy o pieniądzach naprawdę wielkich...

Oto na dzień dobry swojego urzędowania ekipa nowego premiera ogłasza, że chce opodatkować nasze wkłady oszczędnościowe w bankach. Harujesz jak wół, kolego, pobierasz za to pensję, od której państwo odkraiwuje sobie krwisty kawał, resztę pensji wydajesz na życie, a to, co ci zostaje - jeśli zostaje! - niesiesz w ząbkach do banku, niech tam obrasta procentami, jak Lepper politycznym splendorem, a tu nagle - huups! - podwójne opodatkowanie, dziel się tym, co ci bank dał zarobić! Premier Miller zasłynął swego czasu powiedzeniem, że prawdziwego mężczyzny nie poznaje się po tym, jak zaczyna, lecz po tym, jak kończy, czym wprawił w zachwyt rozszczębiotane stado warszawskich dziennikarek. Jeżeli opodatkowanie naszych lokat bankowych jest grą wstępną pana Millera, to jakie zafunduje on nam szczytowanie? Lepiej zawnaz przytulić się już do ściany.

Lewicy, która doszła do władzy, trudno się dziwić, że spełnia ona swe podstawowe ideologiczne powołanie, czyli zabieranie cudzych pieniędzy. Czymś w końcu trzeba zapchać tę dziurę budżetową, jaką wyrwały w finansach państwa pseudoreformy pseudoprawicy. Dlaczego jednak muszą to być akurat moje pieniądze? Niech lewica zabiera swojemu elektoratowi, ja na nią nie głosowałem. Co piszę, zwrócony twarzą do drzwi. Z powodów, jakie zasygnalizowałem we wstępie.

Zbigniew Górniak



BEZ RESZTY

Oszczędności – na zdrowie

Nowy rząd startuje tak jak trzeba – wprowadza cięcia właśnie na samym początku. Potem, gdy zbliżyć się będą wybory, zaciskanie pasa byłoby politycznym samobójstwem (w końcu ma to być ekipa wrażliwa na społeczne potrzeby). A tak, wprowadzone teraz oszczędności za rok-dwa mogą już dawać efekty.

Jedną z pierwszych decyzji ekipy Millera było obcięcie kilku procent planowanych na ten rok wydatków budżetowych i zamrożenie plac osób zajmujących najwyższe stanowiska



w państwie. Szef rządu zapowiedział redukcję zbitecznych komórek w administracji. To bardzo ładnie brzmi, ale – nie można mieć wątpliwości – przygotowuje grunt pod dalsze oszczędności (ludzie mając przykład z góry łatwiej je zaakceptują). Z tym, że będą dalsze cięcia, trzeba się liczyć, bo przecież nie tylko ministrów będą zmuszać do wyrzeczeń. Niezbyt nawet chce mi się wierzyć w to, że zlikwidowane zostaną najbardziej lukratywne (czytaj: najdroższe) posady. W końcu nie po to lewica wygrywała wybory, by teraz rezygnować z najatrakcyjniejszych kasek. Skończy się na zwolnieniu sprzątaczek, niższych rangą referentek, szoferów.

Zwykle tak jest, że najtrudniej samemu zgodzić się na wyrzeczenia. Rzecznik rządu pokazywał w telewizyjnej „Panoramie”, w jakiej to małej i taniej sali będą obradować ministrowie. – Bo to najmniejszy, najtańszy i najsprawniejszy rząd – zapewniał. Nie chcę zapeszać, ale pamiętam, jak kiedyś Waldemar Pawlak debiutujący (po raz drugi) w roli premiera chwalił polski produkt motoryzacji – poloneza i mówił, że właśnie tym autem będzie się poruszał po kraju. Jakoś szybko zapomniał o swoich deklaracjach, a potem w niezbyt milej atmosferze opuszczał gabinet premiera.

Fakt pozostaje faktem: kłopoty fi-

nansowe państwa zmusiły budżetówkę do oszczędzania. W biedzie pograża się sądownictwo i policja. Już słyszy się – głównie „w terenie” – o ograniczeniu wyjazdów urzędników, wstrzymaniu inwestycji, a nawet o liczeniu spinaczy.

Jestem przekonany, że przymusowe oszczędności mogą wyjść nam wszystkim na dobre. Nie tylko dlatego, że urzędnicy przejedzą mniej pieniędzy (policja i sądy też – piszę to świadomie, bo jestem przekonany, że i tam nie najlepiej wykorzystuje się budżetowe fundusze), ale – taką mam nadzieję – dzięki temu szanowanie publicznego grosza wejdzie im w krew.

Jarosław Jurkiewicz

BEZ ZŁUDZEN

Nietykalni

Zawieszę swój immunitet poselski na czas rozprawy przed sądem, ale się go nie rzeknę – zapowiedział niedawno wicemarszałek Sejmu Andrzej Lepper. Nie wiem, dlaczego to zrobił: pod wpływem polityczno-medialnej presji, która niewątpliwie w jego przypadku występuje, czy też dla poprawy własnego wizerunku, aby pokazać, że się nie boi kolejnej konfrontacji z wymiarem sprawiedliwości w sprawie łżenia władz państwowych, kiedy jeszcze jako związkowiec i trybun ludowy socyzycie przyłożył słowem prezydentowi RP i dwóm wi-



cepremierom. Zresztą to nieważne: liczy się gest i to, czy dotrzyma słowa. O tym ostatnim dowiemy się wkrótce.

Tymczasem znajdujemy się w samym centrum dyskusji o tym, czy w ogóle nie należy znieść poselskiego immunitetu. Dyskusja rozgorzała ze zdwojoną energią, kiedy tuż przed wygaśnięciem immunitetu za granicę uciekł poseł AWS Marek Kolasinski, któremu grozi oskarżenie o wielomilionowy przekręt. Zresztą część jego rodziny z tego powodu już siedzi w areszcie. Pan poseł zaś, wykorzystując paszport dyplomatyczny, umknął bezpiecznie z kraju. Zresztą to nie jest jedyny przypadek, kiedy posłowie, zasłaniając się immunitetem, unikali odpowiedzialności za po-

spolite przestępstwa – choćby za wypadki samochodowe spowodowane podczas jazdy po pijanemu – a niekiedy wręcz byli chronieni przez parlamentarnych kolegów. Wystarczy przypomnieć casus senatora Aleksandra Gawronika.

Za likwidacją immunitetu poselskiego zdecydowanie opowiada się Platforma Obywatelska. – W obecnych czasach nikt nikogo w Polsce nie zamyka za poglądy polityczne, więc immunitet poselski wydaje się zbędny – przekonuje wicemarszałek Sejmu Donald Tusk. Trudno się z nim nie zgodzić, bo jakoś na horyzoncie nie widać drugiego Piłsudskiego ani komunistycznego terroru. Gołym

okiem natomiast widać, że dzięki immunitetowi powstała swoista klasa nietykalnych, którzy mogą sobie bezkarnie pozwalać na więcej niż inni. To zupełnie nieuzasadnione i daje zły przykład obywatelom, nie wspominając już o obniżaniu i tak niskiego morale parlamentu, który nie cieszy się wielkim uznaniem.

Premier Leszek Miller niedawno zapowiedział, że gdyby przyszło do głosowania nad zniesieniem poselskiego immunitetu, to byłby za. Liczę, że nie były to deklaracje pod publiczkę, i że przekona kolegów do takiego samego stanowiska. W końcu zwycięska partia powinna być wzorem.

Zbigniew Marecki

Będę wymagał profesjonalizmu. Odpocznę - pisząc książki

Rozmowa ze słupszczaninem Janem Ryszardem Kurylczykiem, od ubiegłej niedzieli wojewodą pomorskim w Gdańsku

► Ponad jedenaście lat, a więc cały okres przeobrażeń polityczno-gospodarczych, przepracował pan, ze znaczącymi sukcesami jako menedżer, dyrektor, prezes w firmach energetycznych. Czy warto powracać do stresującej pracy w administracji rządowej?

JAN RYSZARD KURYLCHYK: - Nad stresem, w każdych warunkach, trzeba umieć panować. Jeździłem po całej Europie Zachodniej, Białorusi i Rosji, poznawałem gaszcze biznesu, doskonaliłem języki. Samolot, samochód i hotel były moim domem. W ubiegłą sobotę, po tygodniowej podróży związanej z kontraktami energetycznymi, wróciłem samolotem z Moskwy, do której trafilem z Zurichu. A ponieważ już kiedyś byłem wojewodą słupskim, mogę rzec, że zasmakowałem chlebaka z różnych kuchni. Aktualną propozycję konsultowano ze mną o wiele wcześniej, ale ostateczne potwierdzenie otrzymałem w sobotę po południu jadąc samochodem z Warszawy, przez Gdańsk do Słupska. W niedzielę w Urzędzie Rady Ministrów odebrałem nominację.

► Podjął się pan kierowania regionem, którego mieszkańcy w ostatnim ćwierćwieczu XX stulecia wywierali znaczący wpływ na historię Polski. Dziś mówi się, że obecny Gdańsk to stolica narodowej frustracji.

- Sądzę, że jest w tym sporo prawdy o podłożu gospodarczym i społecznym. Gospodarka morska, komplementarnie rozwijana na całym Pomorzu, przynosiła kiedyś regionowi i krajowi sporo dochodu. Była oknem na świat, liczącym się miejscem pracy dla Pomorzan i przybyszów z kraju marzących o morskiej przygodzie. Dzisiaj to, co jest, przypomina koniec lat 40., gdy parę kutrów wychodziło w morze po śledzie i dorsze. Większość polskiej floty pływa pod obcymi banderami, porty pracują na pół gwizdka. To są objawy zaniku gospodarki morskiej, naszego odwracania się do morza plecami. Trzeba wrócić do gospodarki morskiej w polityce państwa i polityce makroregionalnej. Zdefiniować polską filozofię wobec morza na Pomorzu. A wracając do pytania o frustrację: w skali ogólnej - uzupełnijmy - w ostatniej dekadzie najbardziej straciły gospodarczo dwa regiony: Pomorze i Śląsk. My zajmujemy się przywracaniem Pomorza jego miejsca - jako polskiego okna na świat w gospodarce.

► Kto ma tworzyć i realizować te wizje?

- Uświadommy sobie, że w minionej dekadzie miał miejsce drenaż elit. Był pociąg do Warszawy z Katowic, a potem z Gdańska. Po drugie: ci przybysze, warszawscy nuworysze, za wszelką cenę chcieli wykazać, że nie faworyzują Gdańska, Pomorza. Najpierw wyjechali, potem szkodziли poprzez zaniechanie. Teraz niektórzy wracają i też objawiają swoją frustrację. Ale życie nie toleruje próżni.

Mamy zdolnych, młodych Polaków, którzy czekają na swoją życiową szansę.

► To kadry. A przecież jest wiele tysięcy bezrobotnych, dla których jedyną życiową wizją jest pustka...

- Na całym Pomorzu i Warmii mamy strefę bezrobocia popegeerowskiego. Uczynię wszystko, by spotkać się z wojewodami ościennych województw. Trzeba się zastanowić, jak odtwarzać mechanizmy gospodarcze tych dwóch podstawowych sektorów, o których mówiłem. Ale najpierw muszę porozmawiać z ekspertami.

► Nasze województwo, które ma w nazwie „pomorskie”, obejmuje tereny zamieszkałe w przewadze przez etniczną ludność kaszubską. Kaszubi na swoim kongresie w 1998 roku zgłosili postulat zmiany nazwy na województwo kaszubsko-pomorskie, tak jak są kujawsko-pomorskie i zachodniopomorskie. Czy pan wesprze taki postulat? Przecież w kujawsko-pomorskim też mieszkają przybysze z wschodnich kresów, a nie rozdzierali szat przy ustalaniu „kujawskiej” nazwy województwa...

- Dla nikogo nie powinno być dziś tajemnicą, że Cassubia, jako nazwa krainy i ludu słowiańskiego, przywiodła tu aż zza dolnej Odry. Kaszubi bezspornie byli i są tu odwiecznymi gospodarzami. Za przetrwanie, cechy polskiego patriotyzmu oraz gospodarność należy im się szacunek, chociażby w nazwie regionu. Sądzę, że będzie okazja o tym rozmawiać.

► Mówił pan o potrzebie komplementarnego rozwoju gospodarki morskiej całego regionu nadmorskiego. A gdybyśmy przywołał ideę samorządową Wielkiego Pomorza od Szczecina po Gdańsk, propagowaną zaraz po wojnie przez regionalistów pomorskich? W dziedzinie gospodarki morskiej państwo realizowało ją w okresie powojennym, choć nie tolerowano przejawów pomorskiej samorządności.

- Przywołałbym strukturę hanzeatycką, w której miasta Pomorza miały swoje ważne miejsce; był to okres ich rozkwitu gospodarczego. Mówmy o rolnictwie pomorskim warunkowanym swoistym mikroklimatem; boleję nad brakiem historycznej wyobraźni u ludzi, którzy podejmowali decyzję o tak drastycznym likwidowaniu pegeerów. Po 1945 roku państwo tworzyło pegeery w miejscach dawnych, odwiecznych struktur gospodarczych, jakimi były wielkotawrowe majątki ziemskie. Niektóre pegeery już funkcjonowały wedle reguł rynkowych. Jednak po 1990 roku, zamiast zająć się efektywnością gospodarczą całości, jednym podpisem je zlikwidowano. Dawano, co prawda, szansę spółkom pracowniczym - ale bez szans na sukces. Była idea sadyb - tworzenia nowych siedlisk z przydzieloną ziemią. Ale to wszystko bez szans na dogodny kredyt. Tak gruntowne przeobrażenia na popegeerow-

Jan Ryszard Kurylczyk urodził się w 1945 roku we wsi Dzieńdzina na Wileńszczyźnie. Technikum Geodezyjne ukończył we Wrocławiu. Pierwszą pracę podjął przy budowie elektrowni szczytowo-pompowej w Żydowie. Po skończeniu zaocznych studiów na kierunku budowlanym Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie, podjął pracę instruktora w Wydziale Budownictwa KW PZPR. Po utworzeniu woj. słupskiego w 1975 roku otrzymał stanowisko kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Słupsku, następnie został I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Lęborku. Wrócił do Słupska na funkcję sekretarza ekonomicznego KW PZPR. 13 grudnia 1981 roku został aresztowany po pretekście wykorzystania stanowiska dla celów osobistych, osadzony w jednym z więzień w Koszalińskim, potem internowany w jednym z obozów w Wejherowskim. Po kilku miesiącach okazało się, że aresztowanie było bezpodstawne. J. R. Kurylczyka zwolniono, a o bezpodstawnym aresztowaniu poinformowano publicznie.

Nie wrócił do KW PZPR - podjął pracę przy budowie elektrowni szczytowo-pompowej w Żarnowcu; potem został wicedyrektorem budowy elektrowni jądrowej (jednocześnie kończy studia podyplomowe z energetyki jądrowej na Politechnice Gdańskiej). W 1988 roku przyjmuje propozycję objęcia stanowiska wojewody słupskiego, w 1989 - I sekretarza KW PZPR w Słupsku - aż do rozwiązania PZPR. W roku 1990 podjął pracę w Energo-projekcie w Gdańsku. W Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie kończy podyplomowe studium rzeczoznawców nieruchomości. W 1992 roku został dyrektorem biura regionalnego szwajcarskiej firmy energetycznej ABB - Polska północna, kraje wschodnie. W 1999 roku wiceprezes firmy energetycznej P-Line w Toruniu.

skiej wsi to zadanie na kilka pokoleń - a nie na jeden podpis. Załogi popegeerowskie wrzucono na głęboką wodę - nie sprawdzisz, czy umieją pływać. Tu nie wystarczą czarodziejskie zaklęcia z zapewnieniem woli pomocy.

► Premier, w trudnej sytuacji gospodarczej, zapowiada oszczędności w wydatkach budżetowych. Czy wiadomo, na czym można zaoszczędzić w Pomorskiem?

- Jako radny sejmiku wojewódzkiego nieco wiem, ale za mało. Muszę zapoznać się z budżetem wojewódzkim, by wiedzieć, co można i co ja będę mógł, jako reprezentant rządu,

w wydawaniu pieniędzy. W kwestii bezrobocia wiem na pewno, że będę sprzyjał inicjatywie każdego, kto stworzy chociażby jedno miejsce pracy, ale nie fikcyjne, lecz rzeczywiste. A to można sprawdzić. Urzędnicy będą dla przedsiębiorcy i każdego obywatela - a nie on dla nich. Chcę sprzyjać dobremu klimatowi w urzędzie, dzięki któremu łatwiej cokolwiek tworzyć. Od urzędników będę wymagał profesjonalizmu.

► Czy wojewoda Kurylczyk będzie miał czas na pisanie kolejnych książek?

- Moje książki są w Internecie na stronach gdańskiej oficyny www.lite-

ratura.net.pl. Dwie czekają na druk: „Papież” to trzecia część drugiego trójkąsiu, w którym snuję rozważania o religii; pontyfikat Innocentego III, IV wyprawa krzyżowa i zdobycie Konstantynopola. „Słowiański przedświt” dotyczy historii Słowian od 220 roku przed naszą erą do 963 roku naszej. Ja zawsze znajdę czas na pisanie, bo to jest dla mnie forma odpoczynku. „Słowian” zamierzam jeszcze w tym roku wydać w Społecznej Oficynie Wydawniczej Literatów Agora w Słupsku, w których gremium jestem od początku członkostwa w Związku Literatów Polskich.

rozmawiał: Jerzy Dąbrowa



FOT. JAN MAZIELIK

Dratewka rusza się trochę niezgrabnie

Papuga zrobiona jest ze styropianu. Fruwa dzięki zręcznym rękóm aktora, który porusza drewnianym krzyżakiem, połączonym z marionetką systemem żyłek. Bo papuga jest marionetką. W kluczowej scenie przedstawienia rośnie i zamienia się w dużą papugę. Marionetkę zastępuje aktorka – Marysia, gwiazda czteroosobowego Teatru Lalek „Szansa”, działającego przy białogardzkich Warsztatach Terapii Zajęciowej

Warsztaty powstały przed pięć laty, w ramach spółdzielni „Unia”, jako miejsce, w którym ludzie niepełnosprawni umysłowo uczą się umiejętności niezbędnych w codziennym życiu oraz ćwiczą umysł i rękę w kilku pracowniach, m.in. rękodzieła, gospodarstwa domowego, wikliniarskiej. Tuż po otwarciu warsztatów Marek Kopczyński, prowadzący w nich pracownię plastyczno-komputerową, wpadł na pomysł zorganizowania przedstawienia. Przed Bożym Narodzeniem 1996 teatr „Szansa” wystawił „Kolędy” – dwudziestominutową inscenizację zbudowaną z krótkich tekstów przepłatanych kolędami w wykonaniu Natalii Kukulskiej.

– To był spektakl kontrolny – mówi dziś Marek Kopczyński – Bez profesjonalnego sprzętu nagłaśniającego, z niezbyt udanymi marionetkami. Sprawdzaliśmy, czy uda się zrealizować naszą ideę.

Postulat praktycznej radości

Ideę ową można by streścić jako zabawę w teatr – przyjemną i pożyteczną. Daje radość aktorom i widzom, a przy okazji pozwala zarobić teatrowi parę groszy.

– Nie chcemy pokazywać historii pełnych patosu, tak smutnych, że podczas oglądania lzy lecą i odechcie-wa się żyć – uzupełnia pan Marek.

Idea się sprawdziła. Teatr Lalek „Szansa” wystawił kolejno „Szewczyka Dratewkę”, „Rybaka, rybka i papugę Kadabre”, „Skapca Dusigrosza”. Obejrzało je kilka tysięcy dzieci z białogardzkich szkół i przedszkoli, a także uczestnicy aukcji charytatywnej.



Zespół Teatru Lalek „Szansa” (od lewej): Marysia, Albert, Agnieszka, Jacek i Marek Kopczyński – reżyser, scenarzysta, scenograf, inspicjent, sufler...

tywnych (np. w koszalińskim Bałtyckim Teatrze Dramatycznym) i festynów. Instruktor „od plastyki” został reżyserem, dramaturgiem, scenografem, dźwiękowcem. Czteropodopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej „Szansa” – animatorami marionetek.

Król ze styropianu

Konstrukcja przedstawienia budowana jest zawsze w ten sam sposób.

Najpierw scenarzysta, wedle własnych słów, „bawi się w pisanie” (wymyślając całkiem nowe historie, jak w „Skapcu...”, albo unowocześniając klasyczne bajki, na przykład każąc świętemu Piotrowi kontaktować się z Belzebubem za pomocą faksu). Potem z grupą przyjaciół nagrywa dialogi i piosenki. Dekoracje powstają w pracowni plastycznej WTZ, zaprojektowane przez instruktora, wykonane przez podopiecznych. Zadanie członków zespołu: Marysi, Agnieszki, Al-

berta i Jacka polega natomiast na animowaniu bohaterów bajki, uczynionych z drewna, styropianu i drutu, przyodzianych w kolorowy perkal i welniste peruczki.

– Dlaczego teatr marionetkowy? Bo najtrudniejszy – mówi jego twórca. On sam kontakt z teatrem „od kulis” miał jedynie epizodyczny, we wczesnej młodości. Z wykształcenia jest plastykiem, zanim trafił do warsztatów, uczył w szkole. Interesuje go muzyka. Teatr lalkowy był wypadkową tych dwóch pasji oraz pracy terapeutycznej. Tajników konstrukcji i sztuki ożywiania marionetki uczył się jednak dopiero wspólnie ze swymi aktorami. Pierwsze lalki poruszały się nieporadnie, już to z winy nieporadnych jeszcze animatorów, już to z powodu technicznych niedoróbek. Jednej w czasie przedstawienia odpadła noga... Prawda, marionetki „Szansy” raczej nie opanują nigdy tylu ruchów, co ich profesjonalni koledzy. Każda kolejna lalka jest jednak coraz bliższa doskonałości.

Te grające w przedstawieniu wiszą za kulisami, inne – odpoczywają zawieszane na ścianach świetlicy. Razem jest ich piętnaście. Anioł i Diabeł. Rybak. Król. Skapieć. Baba. Wśród nich – trefniś w rogatej czapce, „lalka półprofesjonalna”, przywieziona przez córkę reżysera z Czech, służąca za wzór marionetkom wykonywanym w warsztatach. Porusza się niezgrabnie, ale gładka gipsowa twarz nie ma tyle wyrazu, co niedoskonałe, chropawe oblicza Anioła i Diabła.

Śmierć tańczy z gracją

Próby z aktorami trwają około mie-

siąc. Najtrudniejsze jest zapamiętanie kolejności scen: kiedy kto wchodzi i co ma w danym momencie zagrać. Nielatwo też zsynchronizować ruchy lalek z rozbrzmiewającym z „offu” dialogiem.

– Lalka? Nic trudnego! – zapewnia jednak Albert – Ale fizyczna praca – bardzo ciężka.

– Gorąco... – wzdycha Marysia. Rzeczywiście, scena wybudowana w rogu świetlicy jest ciasna, rozgrzana światłem reflektorów. Aktorzy, do połowy skryci za przepierzeniem, które jednocześnie stanowi dekorację, do połowy – za kotarą, muszą się nieźle nagimnastykować, żeby sprawnie poruszać lalkami. Wejście i wyjście w kulisach też następuje sporo trudności, bo po prawdzie nie ma za nimi zbyt wiele miejsca. (Kiedyś jedna z aktorek zachorowała, zastąpiła ją koleżanka instruktorka. Myślała, że to takie proste... Dopiero za kulisami przekonała się, jak trudne zadanie mają nasi aktorzy). Teatrzyk ma za to dobre oświetlenie i nagłośnienie. Ba, można nawet wyprodukować kolorowe dymy! Wszystkie profesjonalne urządzenia teatr zakupił za pieniądze ze sprzedaży biletów.

Aktorów nie widać – poza wyjątkiem. Oto Marysia – malutka szatynka, która z jednakim wdziękiem gra papugę Kadabre, Smoka, z którym walczy Szewczyk Dratewka i Śmierć, która straszy Skapca. Teraz prezentuje nam przeistoczenie się – dzięki czarom – małej papużki w dużą Papugę. Jej ruchy są idealnie zgrane ze śpiewem z „offu”.

– Ma naturalne wycucie rytmu – zachwycą się pan Marek, a Marysia się rumieni.

Aktorstwo, czyli wyjście do ludzi

To jedyny bodaj zespół teatralny na świecie, w którym nie ma walki o rolę, dasów i zawodowej zawiści. – Traktujemy się po koleżeńsku – mówi reżyser – Nasze warsztaty to model szkoły przyszłości: bez dzwonków, bez podziału czasu na lekcje i przerwy, bez zadań do odrobienia. Reszta – czyli umiejętność dogadania się opiekuna z podopiecznymi – to już kwestia czysto indywidualna. Ja na przykład wolę pracować tutaj, niż w tak zwanej zwykłej szkole.

Marysia nie widzi siebie w roli profesjonalnej aktorki. Agnieszka początkowo także nie przyznaje się do takich marzeń. Potem jedna szepcze: – Gdyby była taka możliwość... Ale to tylko marzenia. Każdy jakieś ma...

Co jest zatem najważniejsze w byciu aktorem „Szansy”?

– Kontakty z ludźmi – mówi Agnieszka. Zaraz wyjaśnia, że ma na myśli kontakty z widzami, czyli ludźmi „z zewnątrz”. W warsztatach spotyka się codziennie dwadzieścioro pięcioro podopiecznych oraz dwunastu instruktorów i terapeutów... – Ale to nie to samo.

Monika Szumowska

WIDEOHITY TYGODNIA

POKEMON 2: UWIERZ W SWOJĄ SIŁĘ



Animowany. Kolekcjoner Pokémonów, Lawrence III, pragnie stać się posiadaczem trzech żyjących w harmonii i mieszkających na osobnych wyspach antycznych ptasich tytanów: zawiadującego ogniem Moltresa, rządzącego piorunami Zapłosa i władcy lodu Articuno. Tymczasem legenda głosi, że naruszenie tej harmonii spowoduje na Ziemi ogromny chaos, a ład i porządek przywróci dzielny wybraniec, gdy uda mu się odnaleźć na wyspach trzy magiczne kule. Nie zważając na legendę, Lawrence III przystępuje do realizacji swojego planu i porwuje Moltresa.

POKEMON: THE MOVIE 2000. Reżyseria: Kunihiko Yuyama i Michael Heigney. Dystrybucja: WARNER.

DR T I KOBIETY



Komedia. Uwielbiany przez pacjentki ginekolog z Dallas, doktor Sullivan Travis, czule zwany przez panie Doktor T, boryka się z wieloma problemami osob-

istymi, których źródłem są otaczające go kobiety. Żona przeżywa nerwowe załamanie i ląduje w szpitalu dla umysłowo chorych, córka ucieka sprzed ołtarza, wybrawszy na towarzysza życia przyjaciółkę lesbijkę, do domu wprowadza się szwagierka z trójką dzieci (oczywiście są to dziewczynki), a sekretarka się w nim podkochuje. Jedyną normalną osobą w tym bałwanim żywiole wydaje się być nowa osobistość klubu golfowego, panna Bree Davis.

DR. T AND THE WOMEN. Reżyseria: Robert Altman. W rolach głównych: Richard Gere, Helen Hunt i Farah Fawcett. Dystrybucja: MONOLITH.

PRZYNĘTA



Akcja/komedia. Komputerowy geniusz Bristol organizuje kradzież federalnego złota. O miejscu jego ukrycia wie tylko jego wspólnik,

który, schwytany, umiera w areszcie na atak serca. Przed śmiercią udziela jednak współmieszkańcowi z celi – złodziejowi Alvinowi wskazówki co do miejsca ukrycia skarbu. Agent FBI Clenteen zamierza posłużyć się Alvinem jako przynętą na Bristol.

BAIT. Reżyseria: Antoine Fuqua. W rolach głównych: Jamie Foxx, David Morse i Dough Hutchison. Dystrybucja: WARNER. Wideohity tygodnia można wypożyczyć lub kupić w placówkach VIDEOLOGY w Koszalinie: ul. Bogusława II 3A, ul. Kopernika 33, ul. Poławska 10 w „Torgu”. (MARS)

Monika Kłys, na co dzień inspektor do spraw promocji w kołobrzeskim Urzędzie Miasta, planowała wspaniały urlop. 10 września przyleciała do Stanów Zjednoczonych i zamieszkała w Nowym Jorku. Następnego dnia, ze znajomymi, miała zacząć amerykańską przygodę

Byłam w Nowym Jorku

Urlop miał być wyjątkowy, ale nie przypuszczała, że będzie świadkiem końca pewnego rozdziału w dziejach świata.

– Wycieczkę po Manhattanie zaczynało się od tarasu widokowego na World Trade Center. Akurat byłam na moście brooklyńskim. Miałam to wszystko przed oczami. Widziałam jakieś dziwne chmury, nawet powiedziałam żartobliwie do znajomego, że w Ameryce to chyba kwaśne deszcze padają, bo te chmury jakieś takie żółte, brzydkie. Zauważyłam w pewnej chwili, że pali się jeden bliźniak, ale gdzieś na szczycie. Nie wyglądało to groźnie. Znając sprawność tamtejszych służb, byłam pewna, że zaraz to ugaszą i nie będzie sprawy. Kiedy wyjechaliśmy z tunelu, zobaczyliśmy, że już dwa się palą. Mieliśmy je jak na dłoni, bo jechaliśmy teraz górą. Dym robił się coraz gęstszy, zaczął być widoczny żywy ogień. Zrozumieliśmy, że to nie jest zwykły pożar...

Samochody zostały cofnięte. Zaczęła się natychmiastowa ewakuacja. Wszystkich zawracano, wpuszczano tylko karetki. Mnóstwo było policji, kierowano ruchem z helikoptera. Niewyobrażalna ilość policjantów, chyba więcej niż w całej Polsce. Potem cały czas czułam się, jak w filmie akcji. Małe amfibie na ulicach, różne mundury, brakowało tylko gałązek maskujących.

Nie było już mowy o planie dnia. Wiedziałam tylko, że muszę zadzwonić do Kołobrzegu. Biegałam jak oszalała po Nowym Jorku, szukałam telefonu, z którego mogłabym połączyć się z domem, bo cała rodzina i znajomi wiedzieli, że zaczynam dzień od Manhattanu. Chciałam wysłać szybko maila, ale nie sposób było – wszystko zapchane. Kilka godzin nie dzwoniłam, więc mąż i rodzice wpadli w histerię. W końcu się dodzwoniłam z lokalu jakiegoś Araba. W słuchawce słyszałam, że wszyscy krzyczą z radości.

A kilka godzin wcześniej znajomy tak zapewniał mnie, że Nowy Jork jest bezpiecznym miastem, bezpiecz-



▲ Monika Kłys miała zacząć zwiedzanie Nowego Jorku od tarasu widokowego na jednym z budynków WTC. Zdążyła tylko zrobić parę zdjęć w drodze na Manhattan



niejszym niż Kołobrzeg! Teraz cieszyłam się, że mąż i dzieci nie ma ze mną, choć pierwotnie planowaliśmy wspólny wyjazd. Cieszyłam się, że są bezpieczni, z daleka od tego, co tu się zaczęło. Nie wiedziałam, jak to wszystko się rozwinie. Nocą pod moim oknem wybuchły trzy samochody. Dozorca nie wiedział, o co poszło. Były domysły, że to samochody Arabów.

Arabowie są taksówkarzami, ale ich „yellow” przez trzy dni nie jeździły. Słyszałam o Polaku, który wałnął butelką arabskiego kioskarza za to, że ten okazywał radość, oglądając w gazecie płonące WTC. Wyszło na jaw, że jeden z zamachowców też był kioskarzem. Ruch turystyczny zamarł, przez dwa dni zwiedzałam tylko przedmieścia Nowego Yorku. Stąd wiem o brudzie, o szczurach jak koty, o wyrzucaniu śmieci przez okno. Poznałam Amerykę „B”.

Później nadrobiłam zaległości w podróży, ale jeździłam tylko autobusem. Przewodnik wycieczki po Waszyngtonie tłumaczył nam, że islam nie jest wrogią religią, że nie wszyscy islamici są terrorystami, że

to dobrzy ludzie. Był Egipcjaninem. Podwoził nas pod miejsca do zwiedzania, wszystko wyjaśniał w autobusie, ale nie wychodził. Bał się.

Gdy już można było zwiedzać Manhattan, to trzy stacje przed zgłiszczami trzeba było wysiąść. W metrze panował straszliwy, duszący dym, swąd spalenizny, plastiku, palonych kabli. Już nie byłam zdziwiona, że wszyscy którzy tam mają biura i sklepy, noszą maski.

Cały Nowy Jork płonął od świeczek i zniczy, jak u nas cmentarze w dniu Wszystkich Świętych. Ludzie stali całą noc trzymając się za ręce i pod ręce. Ja też się na chwilę przyłączyłam. Też to przeżywałam, ale na pewno nie dotyczyło mnie to tak, jak ich. Makabrycznie wyglądały siedziby straży pożarnej. Powystawiano w bramach fotografie uśmiechniętych strażaków, którzy zginęli. Ludzie nosili kwiaty, lampeczki. Później siedziby straży i policji oklejono wierszykami i obrazkami dziećmi, taką akcją zrobiono w szkołach.

Amerykanie chcą odbudować World Trade Center, ale już niższy. Są wskazania, aby zaprzestać budo-

wy drapaczy chmur o wysokości ponad sto pięter, gdyż ich ewakuacja jest niemożliwa. Jak sobie pomyśle, że pracowało tam pięćdziesiąt tysięcy ludzi... To tak jakby nas wszystkich z Kołobrzegu zgromadzono w jednym bloku. Trudno to objąć.

Firmy, które straciły siedziby, poszukują miejsca w New Jersey. Tam ceny za grunty wzrosły dziesięciokrotnie. Ta miejscowość przeżyje rozkwit. Pracownicy wyższych pięter, którzy jeszcze niedawno czuli się ważniejsi od tych z dołu, teraz piszą petycję, aby ich przenieść do niskich budynków.

Bałam się lecieć z powrotem. Tydzień przed odlotem musiałam potwierdzić, że chcę. Pani z linii lotniczych uprzedziła mnie, żeby w kosmetyczce nie było żadnych ostrych przedmiotów. Rozgrzebali mi całą torbę, wyjęli bieliznę, dostali się do kosmetyczki, bo czujnik wskazywał, że coś tam jest. Były szczypczyki do regulacji brwi... Po wylądowaniu biliśmy brawa pilotom.

W najbliższym czasie nigdzie nie wybieram się samolotem.

spisał: Piotr Pasikowski

MOJA KORRIDA

Partie bezpartyjne

Wybory i konstytuowanie się parlamentarnej sceny politycznej mamy już za sobą, więc mogę sobie pozwolić na pewną uwagę. Robię to zresztą już po raz czwarty, bo choć scena polityczna mocno się w tym czasie zmieniła, to jednak od początku lat dziewięćdziesiątych jest w tym zakresie pewien wspólny mianownik. Wybory do parlamentu (tak jest na całym świecie) mają charakter ściśle partyjny – wyborcy decydują, które partie mają mieć większy, a które mniejszy wpływ na rządzenie państwem. Tak jest w systemach demokratycznych, w których partię definiuje się jako „organizację powstałą i działającą na podstawie określonego programu, dążącą do realizacji tego programu przez zdobycie władzy lub przez wpływanie na działalność ośrodków aktualnie dysponujących władzą”. U nas niby tak samo rozumiemy ten rzeczownik, ale – kiedy spojrzeć na listy wyborcze czy na skład parlamentu – to jakoś nie widać tam partii...

Jeszcze kilkanaście lat temu rzeczownik PARTIA był wyrazem o jednoznacznej (dla większości Polaków – nie najlepszej) konotacji: gdy ktoś mówił „partia”, to wszyscy mieli na myśli wyłącznie Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą; gdy zapowiadano „jazd partii”, to nie trzeba było tłumaczyć, że idzie o spotkanie elity „przewodniczącego siły narodu”. Wydawać by się mogło, że przemiany ustrojowe w Polsce, które dały nam wolność polityczną, odrzuciły też „zniszczony” w poprzednim systemie wyraz. Niestety, jak dotąd rzeczownik „partia” nie odzyskał właściwego sobie znaczenia ani miejsca. Najlepiej widać to właśnie w okresie wyborów, gdy jesteśmy obserwatorami swoistego „pokazu mody”. Zarówno przed czterema laty, jak i teraz tylko jedna organizacja polityczna zdecydowała się użyć w nazwie słowa „partia”: w 1997 roku była to Krajowa Partia Emerytów i Rentistów, w 2001 – Polska Partia Socjalistyczna. Co ciekawe, obie przegrały wybory...

Wydaje się więc, że politycy nie lubią „partyjności”, zdają sobie pewnie sprawę, że to pojęcie źle się kojarzy, dlatego wolą szukać innych określeń – nie obciążonych negatywnie w świadomości wyborców.

Mieliśmy więc także w tym roku swoisty przegląd synonimów (czy może: eufemizmów?). „Partii”. Najpopularniejszym słówkiem w nazwach wydaje się UNIA: Unia Wolności, Unia Pracy, w koalicjach pojawiały się też Unia Prawicy Rzeczypospolitej i Unia Polityki Realnej. Poza „unią” w funkcji rzeczownika „partia” występuje (już poje- dynczo) sporo innych wyrazów:

STRONNICTWO – Polskie Stronnictwo Ludowe, SOJUSZ – Sojusz Lewicy Demokratycznej, AKCJA – Akcja Wyborcza „Solidarność” Prawicy, PLATFORMA – Platforma Obywatelska oraz BLOK – Blok Senat 2001... Pojawiła się też zupełna nowość: dwa ugrupowania, nie umieściły w swoich sztygach żadnego „zastępnika” partii, a jedynie używają słów-haseł symbolizujących ich program; chodzi o „Samobronę” oraz „Prawo i Sprawiedliwość”.

Tak sobie pomyślałem, że z punktu widzenia logiki nasz nowy sejm i senat to znowu bardzo dziwny parlament – najbardziej polityczne miejsce w kraju, a bez (choćby jednej!) partii. No, ale tak, widać, w Polsce musi być. Do normalności jeszcze trochę nam brakuje...

Rafał Janus

RECENZJA

Kubrick na pół gwizdka



„Sztuczna inteligencja”, najnowszy film Stevena Spielberga, reżyserować zamierzał sam Stanley Kubrick. Jednak zaawansowane już prace na projektem przerwała śmierć twórcy „Odysei kosmicznej: 2001”. Po kilku miesiącach negocjacji z rodziną Kubricka film postanowił nakręcić właśnie Spielberg. Przed premierą zapewnił gdzie tylko mógł, że będzie wierny zaleceniom i stylowi zmarłego mistrza. Nie zdradził jednak, że tylko przez pierwsze pół godziny.

Być może, zawiła tu sama historia, o której wszystko można powiedzieć, ale nie to, że jest oryginalna. Jest to opowieść o Pinoku w wydaniu futurystycznym. Główny bohater to Dawid (znakomity Joel Osment) – robot doskonale imitujący dwunasto-

letniego chłopca. Zostaje stworzony w niedalekiej przyszłości, gdy część Ziemi znalazła się pod wodą (efekt cieplarniany). Skurczony świat przeludniony jest do granic możliwości. Władze prowadzą niezwykle restrykcyjną politykę kontroli urodzin. Jednocześnie produkowane są masowo cyborgi przeznaczone do konkretnych zadań (robot-ogrodnik, robot-gubernantka). Zapada też decyzja, aby stworzyć robot-dziecko (ma łagodzić dramat małżeństw, które dzieci mieć nie mogą lub je utracili). Na dodatek – z pewną modyfikacją: po raz pierwszy sztuczna inteligencja ma kierować się przede wszystkim uczuciami. W tym przypadku – miłością do rodziny, do której trafi. Jednak wraz ze świadomością uczuć pojawiają się marzenia. Aby być normalnym chłopcem, z krwi i kości. I podobnie jak jego drewniany pierwowzór, robot rozpoczyna wędrówkę w

poszukiwaniu Błękitnej Wróżki. Wierzy, że ta mu pomoże...

Pierwsze kilkadziesiąt minut jest naprawdę niezłe. Obserwujemy pierwsze kroki Dawida wśród ludzi. Błędniebieskie zdjęcia Janusza Kamińskiego znakomicie podkreślają chłód pomieszczeń i wręcz analityczną pracę kamery. Dominują twarze. Wszystko dzieje się w zamkniętych pomieszczeniach, niemal bez śladu pleneru. Trudno uciec od skojarzeń z klaustrofobicznym nastrojem kosmicznego statku z „Odysei...”. W świetnie uchwyconych spojrzeniach i gestach widzimy rozpacz małego robota (który uświadamia sobie, że nie jest taki, jak inni) i jego przybranych rodziców (gdy dociera do nich, że nigdy go nie pokochają). Jednak na nieśczęście główny bohater wyrusza w podróż.

W tym momencie zaczyna się dramat – i Dawida i nasz – widzów. Cze-

kają nas bowiem dwie godziny mieszaniny nieprawdopodobnego infantylizmu, taniego sentymentalizmu i zwyczajnej nudy. Dobrze zapowiadająca się historia zmienia się w lżawą historyjkę, w której banał goni banał. Co kilka minut słyszymy, jak to źle być sztucznym, a jak dobrze prawdziwym. Dowiadujemy się też, że najważniejsza w życiu jest miłość i warto dla niej znieść dużo cierpień. Prawda na tyle oczywista, że trzeba naprawdę przedstawić ją w sposób niezwykle oryginalny, żeby wykrzesać z niej coś nowego. Spielbergowi to się nie udało.

Dramatycznie nie udało.

Piotr Polechoński

Sztuczna inteligencja. Film amerykański.

Reżyseria: Steven Spielberg
Występują: Joel Osment, Jude Law, William Hurt

Łącko w szachulcu – Łącko w szachu

Zachowane w Łącku budynki o konstrukcji szachulcowej mają być atrakcją turystyczną gminy. Mieszkańcy wsi nie wiedzą: cieszyć się czy płakać? Mieszkanie w zabytkowej chałupie kosztuje, a kogo stać dzisiaj na remonty...



Celina Wasilewska wie, że remont jest niezbędny, ale ze swoją pięćsetzłotową rentą może o nim najwyżej pomarzyć

Dom należący do państwa Mateiaków pochodzi z połowy XIX wieku. Przed wejściem do gospodarstwa rzuca się w oczy tabliczka: Obiekt zabytkowy. Według legendy w tym miejscu była zagroda chłopca Jana Langa, który otoczył opieką małego Bogusława X (w latach 1474–1523 Bogusław X „Wielki” rządził Pomorzem).

– Dom jest w złym stanie. Konserwator nie wyraża zgody na żadne przeróbki, a przecież ściana się wysuwa – opowiada Aneta Mateiak. Akceptuje jednak pomysły radnych, żeby z Łącka zrobić miejscowość turystyczną. Zastanawia się jednak, skąd gmina weźmie na to pieniądze: – Chcieli, żebym pół domu rozebrała i postawiła na nowo w starym stylu. Sama wymiana drzwi to wydatek 10 tysięcy. Łącznie trzeba by włożyć 100 tysięcy. Za te pieniądze to mogę przecież postawić nową „parterówkę”!

Niespełna miesiąc temu u Matelaków gościli studenci etnografii z Poznania. Zadeklarowali, że część domu mogą wyremontować w ramach praktyk. Wiadomość ucieszyła gospodynię. – Odeszłaby robocizna, ale materiał przecież kosztuje. Skoro jednak jest to zabytek, to niech się ktoś nim zainteresuje. Staralam się o dotację. Usłyszałam jednak, że pieniądze poszły na powodź. Najgorzej to mieszkać w zabytkowym domu – kończy Aneta Matelak. Nieco dalej widać dom o ścianach tak powyrzynanych, iż dziw, że jeszcze stoi. Przechodnia wita wściekle ujadanie psa. Gospodyni, Celina Wasilewska, do Łącka przeprowadziła się tuż po wojnie. Ożywia się, gdy pytam skąd pochodzi, z sentymentem wspomina wioskę pod Gostyni-

nem. Ze zdziwieniem słucha o pomysły radnych.

– Panie, ten dom to starzyzna! Wszystko leci, ściany podparte są słupami. Mieszkam sama, mam pięćset złotych z groszami renty. Za co ja mam to remontować? – pyta. Pani Celina przyznaje, że remont by się przydał: wszak wczasowicze na tle chaty często robią sobie zdjęcia. Gospodyni boi się, że dom się niedługo zawali – podczas jednej z ostatnich wichur przeżyła chwile grozy. Zerwało część dachu, woda lała się do środka; do tej pory stoją tam miski i garnki.

W Słupsku mieszkają dwie córki pani Celiny, ale ta nie chce się do nich przeprowadzić. – Starych drzew się nie przesadza – mówi. Do pomysłu radnych z uznaniem odnosi się małżeństwo Szymańskich – właścicieli pięknie odnowionej wiejskiej chaty: – To jedyny ratunek, żeby ktoś Łącko zauważył. Przyjeżdżają Niemcy, wspominają czasy świetności Łącka, kiedy to dwa razy w tygodniu odbywał się tu targ. Ludzie we wsi nie mają jednak pieniędzy, by inwestować w remonty. Trzeba im w jakiś sposób pomóc.

Piotr i Katarzyna Szymańscy pochodzą z Gdyni. Dom w Łącku kupili sześć lat temu, od dwóch mieszkają tu na stałe. Prowadzą gospodarstwo agroturystyczne. W turystyce upatrują szansę dla mieszkańców. – Po-koje przez całe wakacje były cały czas zajęte – podkreśla z dumą Piotr Szymański. Mieszkańcy Łącka biorą przykład z przybyszów z Gdyni; część wynajmuje pokoje wczasowiczom. – Turystyka jest szansą na dorobienie, i to nawet sporej sumy. Z pola nikt tyle nie ma, co z turystów – ocenia Piotr Szymański. (WAR)

Nowe domy będą jak stare

Losy Łącka wydają się przesądzone. Gmina jest w trakcie opracowywania nowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi. – Bardzo nam zależy na tym, żeby w nowym planie priorytetem było zachowanie istniejącego układu wsi wraz zabudowaniami szachulcowymi. Ale też myślimy o przyszłości: nowy plan stanie się dla nas podstawą wydawania inwestorom decyzji w sprawie warunków zabudowy w Łącku. Zadbamy o to, żeby każde nowo powstające domostwo dostosowane zostało do charakteru wsi. Pomyślimy też, jak mieszkańcom Łącka w zmienianiu i odnowie wsi pomóc – zapowiada wójt Postomina Andrzej Kruczkowski.

Malarz-naukowiec, czyli są cuda na tym świecie

Pod pomysłami wójta dotyczącymi Łącka dwiema rękami podpisuje się powstałe rok temu Stowarzyszenie Strzecha i... pewien naukowiec z Poznania.

– Na nasz czerwcowy plener malarzski „Zobaczyć Łącko” przyjechał

Radosław Barek, służbowo – pracownik Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej, i zakochał się w naszej wsi. Wrócił do nas w wakacje wraz ze swoimi studentami na pierwsze warsztaty dziedzictwa kulturowego w Łącku, by zinventaryzować nasze zabytki i przygotować nam – za darmo! – opracowanie pod tytułem „Odnowa architektoniczna wsi Łącko” – wyjawia z nieukrywaniem zadowoleniem Ewa Safader z Zarządu Stowarzyszenia Strzecha.

W tecze u wójta równiutko poukładane leży pokłosie warsztatów: szkice i rysunki budynków o konstrukcji szachulcowej i budynków, w których do dziś zachowały się tylko niektóre elementy charakterystyczne dla szachulca. Są tam też wizje studentów, jak zagrody z zabudowaniami z betonu i cegły do szachulca upodobnić. – Wszystko gotowe do wykorzystania – mówi wójt.

Konkurs doda im skrzydeł...

To nie koniec planów związanych z Łąckiem i szachulcem. Stowarzyszenie Strzecha czeka z niecierpliwością na rozstrzygnięcie konkursu Funduszu Wspomaganie Wsi pt. „Chrońmy nasze dziedzictwo kulturowe”. W przesłanym na konkurs projekcie „Zobaczyć Łącko” Stowarzyszenie planuje między innymi kolejne warsztaty z udziałem studentów z Politechniki Poznańskiej (tym razem mają spisywać relacje mieszkańców z dziejów wsi w latach 1945–2001), chce opracować i wydać broszurę na temat budownictwa szachulcowego dla mieszkańców Łącka, zainteresować szachulcem dzieci i młodzież z miejscowej szkoły (poprzez rzeźbienie w glinie, zaproszenie ich do udziału w malowaniu domostw szachulcowych, prace porządkowe na wsi), a z myślą o turystach – uruchomić „szkołę budowania z drewna i gliny”.

– „Lekcje” zaczęlibyśmy od nauki wyszukiwania gliny, potem byłoby zajęcia z ciesielki, a kończyłby się – postawieniem zminiaturyzowanego domu szachulcowego w 24 godziny – marzy Ewa Safader.

Wyróżnienie w konkursie zabezpieczyłoby Stowarzyszeniu finanse. Dzisiaj plenery, warsztaty – to zasługa głównie pani Ewy, która gości malarzy i studentów na własny koszt.

(JOLA)



▲ Piotr i Katarzyna Szymańscy w agroturystyce widzą szansę dla mieszkańców Łącka



◀ Szachulec (inaczej ryglówka, potocznie zwany też „pruskim murem”) to sposób budowania, który narodził się z oszczędności: kiedy drewno stało się bardzo drogie, wymyślono konstrukcję, w której drewniany był tylko szkielet. Wypełniano go najpierw plecionką ze słomy obrzuconej ziemią (ta „wersja” nosi nazwę szachulca), potem cegłą paloną albo ziemną (ryglówka). Szkielet malowano na czarno, pola między belkami bielono (w domach) lub zostawiano bez zaprawy, w szarawej barwie (w zabudowaniach gospodarczych). Od środka domy ocieplano warstwą masy ziemnej, zwanej polepą. Określenie „mur pruski” wzięło się stąd, że ten sposób budowania spopularyzowany został w okresie zaborów, głównie na terenie Prus. Rozpowszechnił się w końcu na całe Pomorze i północną Wielkopolskę. Do dziś budynków szachulcowych zachowało się wiele, choć w różnym są stanie: na terenie dawnego województwa koszalińskiego doliczono się ich około 2,5 tysiąca. Najstarsze pochodzą z XVIII wieku, najmłodsze – z okresu międzywojennego. (MUS)

Specjale poznasz od razu.



JUST

Wyjątkowa świeżość i wyśmienity smak...

To musi być Specjal!

Żadne inne piwo tak nie smakuje.

Prawdziwi piwosze sięgają po Specjale,
bo wiedzą, że nigdy się na nim nie zawiodą.

Specjal. Najważniejszy jest smak.



Zarząd Słupska chroni interesy teścia wiceprezydenta miasta Andrzeja Gazickiego, a my jesteśmy narażeni na sąsiedztwo zakładu pogrzebowego i mieszkanie nad trumnami - narzeka Teresa Walińska, mieszkanka kamienicy przy ul. Kopernika 15 w Słupsku. Prywatnie - rodzona siostra teścia wiceprezydenta

Sąsiadują z trumnami

Konflikt trwa przeszło sześć lat, od czasu, gdy lokal komunalny na parterze kamienicy zajął Zakład Pogrzebowy „Hades” Henryka Stelmaszczuka. Teresie Walińskiej nie odpowiada takie sąsiedztwo.

— To straszne uczucie: świadomość, że mieszka się nad trumnami. Ale to nie tylko to, bo gdy otworzę okna, to od razu czuć świeży lakier. Szczególnie latem, gdy jest ciepło, smród jest tak wielki, że trudno wytrzymać, a ja tu mam małe dziecko mojej córki. Wyżej mieszka chore dziecko. Z nami nikt jednak się nie liczy — opowiada Walińska.

Bulwersuje ją także to, że w zakładzie hałasuje się po nocach, a w garażach na podwórzu kamienicy pracownicy „Hadesu” czyszczą i przechowują sprzęt wykorzystywany do prac na cmentarzu. Jest również przekonana, że były przypadki, iż tam przechowywali zwłoki.

— Wszystko przez te garaże, które powstały po piekarni należącej do mojej rodziny. Teraz brat je wynajmuje „Hadesowi”, a jego zięć robi wszystko, aby tu zatrzymać firmę, bo w ten sposób teść ma zapewniony dochód. Zarząd Miasta doskonale sobie ze wszystkiego zdaje sprawę, ale dla kolegów pana Gazickiego ważniejsze są interesy wiceprezydenta i jego teścia niż spokój zwykłych ludzi. Ja nie przeciw „Hadesowi” nie mam. Niech sobie działa, ale w osobnym budynku, gdzie nikomu nie będzie prze-

szkadzał. To przecież niemoralne, że pozwala się zakładowi pogrzebowemu działać w budynku naprzeciw szpitala. To wygląda tak, jakby sepy czekały na padlinę. Tych ludzi jednak nie rusza. Liczy się pieniądz i nie więcej — nie ukrywa rozgoryczenia Teresa Walińska. Z powodu sąsiedztwa „Hadesa” na wartości traci jej mieszkanie.

Do brata ma wielki żal o to, że doprowadził do zamurowania drzwi prowadzących z kamienicy na podwórko.

— Dzieci nie mają się teraz gdzie bawić, bo on zajął działkę po obrysie kamienicy. Nawet zaznaczył to białym szlaczkiem na murze. Wszystko po to, żeby „Hades” mógł bez skrepowania działać. Forsa i tylko forsa, a ludzie mają wszystko znosić — przekonuje Walińska, która od kilkunastu lat sędzi się z bratem o podział spadku.

Henryk Stelmaszczuk, właściciel „Hadesa”, uważa, że nie można mu nic zarzucić, bo działa zgodnie z prawem. Przekonuje, że w zakładzie nie śmierdzi, bo tam przechowuje się tylko gotowe trumny, nikt zwłok tam nie wozi. Biuro funkcjonuje jedynie do godziny 17. Firma myje swoje samochody w myjni, a właściciel dysponuje rachunkami, które to potwierdzają. Jego zdaniem, część mieszkańców kamienicy po prostu rzuca mu kłody pod nogi. Była już sprawa sądowa o remont chodnika przed kamienicą i odnowienie części elewacji, gdy



Mieszkańcy kamienicy chcieliby, żeby „Hades” się wyprowadził

właścicielowi Hadesa zarzucono działanie bez pozwolenia. Sąd jednak nie stwierdził łamania prawa.

Do takiego samego wniosku doszedł słupski sanepid, do którego trafiło wiele skarg. Według Aliny Klimowicz, rzeczniczki prasowego Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Słupsku, pomieszczenia biurowe „Hadesa” nie wymagają kontroli, samochody firmy są myte w myjni, a lakier na trumnach nie śmierdzi.

— Gdy w Słupsku działał sanepid wojewódzki, opinie były zupełnie inne. Teraz sanepid miejski jest za-

leżny od prezydenta miasta, więc dobrze wie, jakie opinie są mile władzy — komentuje Teresa Walińska.

Niedawno lokatorzy kamienicy i sąsiedniego budynku wystąpili do ratusza ze skargą. Podpisało ją 25 osób (nie poparła jej jednak rodzina pani Walińskiej). Urząd Miasta ją zignorował. Wiceprezydent Jerzy Wandzel w oficjalnej odpowiedzi wyjaśnił, że ma świadomość, iż dla mieszkańców budynku sąsiedztwo zakładu pogrzebowego jest stresujące, ale magistrat nie może nikogo zmuszać do zaprzestania działalności gospodarczej.

Czy jednak nie ma czegoś na rzeczy w twierdzeniu pani Walińskiej, że wspieracie działalność teścia wiceprezydenta Gazickiego? — zapytałem wiceprezydenta Wandzla.

— Nie czuję się mocny, aby ostentacyjnie odpowiadać na pytania dotyczące lokalu przy ul. Kopernika. Może i podpisałem jakieś pismo przygotowane w Wydziale Gospodarki Lokalowej, ale nad nim sprawuje kontrolę wiceprezydent Gazicki i to on powinien odpowiadać — powiedział wiceprezydent Wandzel.

Wiceprezydent Andrzej Gazicki nie chciał ze mną rozmawiać. — Jeśli mam pan jakieś wątpliwości, proszę dzwonić do prezesa PGM — powiedział i przerwał rozmowę. (MAZ)

► Bardzo trudno się pisze o awanturach rodzinnych, zwłaszcza osób publicznych, bo zawsze można być oskarżonym o to, że chce im się zrobić przykrość. Tak jednak się dzieje, że interesy teścia wiceprezydenta Gazickiego już kilkakrotnie bulwersowały opinię publiczną w Słupsku. Tak przecież było podczas próby rozbiórki trumien przy ulicy Kopernika albo słynnej zatoczki koło domu pana wiceprezydenta. Teraz jest jeszcze gorzej, bo zarzuty stawia członek rodziny. Być może pani Walińska nie kocha się ze swoim bratem, ale też i zachowanie magistratu budzi pewne wątpliwości. Moim zdaniem ten wrzód powinien być przecięty.

Zbigniew Marecki

Wołanie gestem

32-letni Paweł Gałka przychodzi do Marianny nocą. Siada na łóżku i knebluje jej usta. Marianna nie może opowiedzieć o tym, co jej potem robi. Ta 55-latką może to tylko pokazać, zasugerować tym, którzy ją znają i rozumieją. Od urodzenia jest głuchoniema, nie zna języka migowego, nie umie czytać ani pisać. I mieszka zupełnie sama...

Dwa lata więzienia za nachodzenie i molestowanie seksualne Marianny — tak brzmi wyrok sądu pierwszej instancji wydany na Pawła Gałkę, mieszkankę niewielkiej, sporo oddalonej od miasta wsi w województwie dolnośląskim.

Ale mężczyzna i tak nie siedzi za kratkami. Bo z kolei Sąd Okręgowy nawet złagodził mu karę i warunkowo zawiesił pozbawienie wolności na cztery lata... tytułem próby. Wyzначył też Gałce kuratora sądowego.

„Sąd doszedł do przekonania, że kara ta spełni swoje wychowawcze i zapobiegawcze cele, mimo warunkowego zawieszenia” — napisano w uzasadnieniu. Za złagodzeniem wyroku — według sądu — przemawiała dotychczasowa niekaralność oskarżonego, ustabilizowany tryb życia i pozytywna opinia w miejscu zamieszkania.

Gałka utrzymuje się z prac dorywczych. W latach 80. siedział za czyny lubieżne na pięcioletniej dziesięcioletniej. Obnażał się przed nią, dotykał jej... Ale po upływie lat uzyskał w końcu status osoby niekaranej.

Niemy krzyk

Marianna pokazuje swój dom: zamurowane okienko, podwójne zamki we wszystkich drzwiach, zabite gwoździakami, zabezpieczone deskami i drutami okna. W pokoju, w którym śpi, założyła skoble we drzwiach. To wszystko miało dać jej poczucie bezpieczeństwa. Ale Gałka i tak potrafi się precyzować.

Marianna wyciąga kalendarz i palcem pokazuje daty. Przez rok był u niej dziewięć razy.

— Przychodzi do niej od czterech lat — opowiada jej siostra, mieszkająca kilka domów dalej.

— Po każdej jego wizycie przybiega do nas w nocy albo przyprowadzają ją krzyczącą sąsiadzi. Pokazuje nam na jego dom, rzuca w niego kamieniami. Podobno kiedyś nachodził inną kobietę, ale jak tylko umarła, upodobał sobie Mariannę. Wchodzi przeważnie przez okno. Nawet dzień przed sprawą sądową był u niej w nocy, walił w drzwi, ale wszystko było pozabijane gwoździami, więc musiał się poddać. Ileż to razy byliśmy na policji! Sprawę jednak ciągle umarzała, bo siostra nie mogła osobiście złożyć zeznań. Dopiero ostatnio wszczęto śledztwo, była sprawa sądowa. Jednak cóż z tego, że Gałka dostał wyrok, skoro nadal jest do wolności i znów nachodzi moją siostrę! Na niego nie ma już chyba siły...

Brat Marianny, z tej samej wsi, przyznaje, że wiele jest winy po stronie rodziców. Zaniedbywali ją.

— Matka niby bardzo ją kochała, a palcem nie ruszyła, by jakoś ulżyć kalekiej córce — mówi. — Jak jeszcze była mała, siostry zakonne chciały ją zawieźć na operację do Wrocławia, oddać do szkoły dla głuchoniemych. Wszystko na nic. Matka była nieubлагana, nie zgodziła. Kiedy rodzice zmarli, my poszliśmy na swoje i Marianna została sama. Mieszkania mamy zbyt ciasne, żeby wziąć ją do siebie. A to taka mądra dziewczyna i wszystko umie sama zrobić.

Gesty i krzyki

Prokurator oskarżył Gałkę o to, że przemocą zmuszał Mariannę do współżycia płciowego. Że uczynił z niej obiekt swego zaspokojenia seksualnego. Ale jak ta stanęła przed sądem, mogła tylko gestami „opowiedzieć” o swojej krzywdzie. Dano jej dwie lalki Barbie, na których zdemonstrowała, jak brutalnie obchodził się z nią oskarżony, jak ona broniła się i odpychała napastnika. Poruszała przy tym ustami, wydając niezrozumiałe dźwięki. Ale cały ten „spektakl” potwierdził jedno: była brutalnie gwałcona. Lecz na piśmie tego „zeznania” przecież nie mogło być.

Lekarze, którzy badali ją w dzień po odwieznięciu Gałki, też nie byli w stanie stwierdzić, czy została zgwałcona. A on oczywiście wszystkiemu zaprzeczał. Nawet zeznał, że nigdy u niej nie był, zaś wszystkie noce zawsze spędzał w domu.

— Nie wiemy już, co robić — mówi jej rodzina. — Szczególnie po złagodzeniu wyroku przez Sąd Okręgowy. Ponownie zgłosiliśmy nachodzenie Marianny przez Gałkę. Policja przeszukuje świadków, ale jest ich niewielu, bo mało kto z sąsiadów chce się mieszać w cudze sprawy.

— Nie mamy pieniędzy na adwokata — mówi siostra Marianny. — A Gałce pomaga ksiądz proboszcz z naszej wsi, wozi go na przesłuchania, do sądu, podpowiada, jak pisać odwołania, wynajmował mu nawet drogiego obrońcę! Gałka całymi dniami przesiaduje u księdza...

Milczący proboszcz

Ksiądz Andrzej Z. mieszka w dużym, odrapanym domu. Drzwi otwiera młody, postawny mężczyzna. Nie, to nie ksiądz — to... Gałka! We własnej osobie. — Bardzo proszę — mówi grzecznie i wpuszcza do sieni. Woła księdza... Ksiądz proboszcz ma siwe włosy. Siada za dużym biurkiem. — To kłamstwo! — od razu ripostuje, zapytany o sprawę Marianny. Nie wiem tylko, czy ma na myśli to, że Gałka chodzi do Marianny, czy że on — ksiądz mu pomaga? Na chwilę zapada cisza. Ksiądz patrzy w blat stołu, unika spojrzenia. — Żadnych odpowiedzi nie udzielę — mówi w końcu. Jeszcze tylko tłumaczy zawiłe, że nikogo nie może potępiać, bo jest kapłanem wszystkich — i katolików i niekatolików. A Pan Jezus przecież też z kryminalistami przestawał i wybaczal...

Spóźnione zeznania

W trakcie procesu zeznania obciążające Gałkę złożyła jeszcze jedna kobieta — Stanisława M., która postanowiła przerwać w końcu wstydlive milczenie. I ona byłaby ofiarą gwałciiciela. Podczas szarpaniny z pijanym napastnikiem, wykrzyczała mu w twarz, że tego nie robi się... matce kolegi. Fakt, Gałka kolegowal się z synem niedoszłej ofiary...

Agnieszka Dreszer, NewPress

► Imiona i nazwiska bohaterów reportażu zostały zmienione.

Dzientelmen skandalista

Kto wie, czy role w „Dzienniku Bridget Jones” i w „Drobnych cwaniaczkach” nie okażą się ostatnimi w dorobku Hugh Granta. Aktor podjął bowiem ostatnio dramatyczną decyzję, że rozstaje się z przemysłem filmowym! – Być może na zawsze – dodaje

C o kryje się za tym niespodziewanym krokiem popularnego gwiazdora, którego znamy głównie z pogodnych romantycznych komedii, takich jak „Cztery wesela i pogrzeb” czy „Notting Hill”? Bezpośrednią przyczyną rezygnacji z dalszej kariery jest śmierć jego matki, która w końcu przegrała walkę z rakiem. – „Była dla mnie najważniejszą kobietą na świecie” – stwierdził ze łzami w oczach załamany Hugh.

Pierwszy raz stanął przed kamerą w wieku 22 lat, grając w filmie „Privileged”. Nie traktował tego jednak poważnie, tylko w kategoriach ciekawej przygody, tymczasowego zajęcia. Stało się inaczej: jego „znakiem rozpoznawczym” do dziś są role uroczych, czarujących Anglików w romantycznych komediach. Nawet trudno wyobrazić sobie Granta „rzucającego mięsem” z ekranu, Granta-gbura, bandziora itp. Nic dziwnego, że bardzo szybko zaskarbił sobie sympatię milionów kobiet. Nawet powściągliwe w okazywaniu uczuć Japonki przysyłają mu tony listów miłosnych. Niektóre dołączają... kimona.

On tymczasem konsekwentnie zastrzega się, że nie chce nawet słyszeć o małżeństwie, ojcostwie i dojrzałości. Miłość? Tak, czemu nie. Ale nic więcej. Toteż przyłgnęła do niego etykieta wiecznego chłopca i lekkoducha. Sam często przyznaje: „Bardziej niż stać się dorosłym, boję się utraty wolności. Nie dla mnie być żonatym, mieć dziecko i mieszkać w eleganckim apartamencie w Londynie. Wziąć samolot, spędzić weekend w Paryżu, zająć do Ritzu, spędzić czas nad kufelkiem piwa w małym bistro, zabawić się dobrze na wieczorku tanecznym – to jest to!”.

Długi czas był związany z modelką i aktorką Elizabeth Hurley. Mimo ich wieloletniego narzeczeńskiego stażu, żadne z nich nie spieszyło się, by zalegalizować związek. Hugh był też bohaterem jednego z najgłośniejszych obyczajowych skandali lat 90., co zresztą przypieczętowało jego rozstanie z Elizabeth. Gazety całego świata dosłownie prześcigały się w ujawnianiu pikantnych szczegółów niefortunnej randki aktora z czarnoskórą prostytutką (intymne sceny rozgrywały się na tylnym siedzeniu samochodu). Burza jednak minęła, skandal nie zaszkodził karierze Granta, który w jednym z talk show ukorzył się nawet przed publicznością i bił w piersi, że bardzo żałuje tego wybryku. I jak gdyby nic znowu powrócił na swoją niezagrożoną pozycję uwielbianego aktora Hollywood.

Hugh Grant często podkreślał, że gdyby miał jeszcze raz zaczynać życie, wybrałby inny zawód. Zawsze pasjonowało go pisanie. I teraz właśnie bardzo poważnie zastanawia się, czy nie poświęcić się całkowicie pisaniu. Podobno od dziesięciu lat pracował na powieści. Być może wkrótce ujrzy ona światło dzienne...

NewPress



Elizabeth Hurley (z lewej), Hugh Grant i Sarah Jessica Parker w Nowym Jorku podczas światowej premiery filmu „Extreme Measures” („Ekstremalne środki”). Producentem filmu jest Elizabeth Hurley a główne role grają Hugh Grant i Sarah Jessica Parker

Brakuje Ci środków



na mieszkanie
dom, działkę, remont...

Przyjdź do nas,
gwarantujemy
stałe raty:

10.000 zł	rata	217 zł/m-c
50.000 zł	rata	375 zł/m-c
150.000 zł	rata	874 zł/m-c

- dogodne okresy spłaty (od 5 do 20 lat)
- najniższe oprocentowanie w Polsce (2% do 6% rocznej)
- możliwość zawieszania spłaty rat nawet do 6 miesięcy



I Ogólnopolski Otwarty Fundusz Mieszkaniowy
Biuro Regionalne: Koszalin, ul. Zwycięstwa 10, tel. 348 91 16, 347 42 09

REKLAMA

JEANS + CLOTHES
moda +

+ T-SHIRT	9,99
+ BLUZA	39,99
+ SPODNIE DAMSKIE	29,99
+ SPODNIE	39,99
+ SWETER	29,99
+ BLUZKA	19,99
+ KURTKA	39,99
+ POLAR	39,99

**TANIEJ SIĘ
NIE DA ...**

**ZAPRASZAMY
NA OTWARCIE SKLEPU
SOBOTA, GODZ. 10.00
SZCZECINEK
BOH. WARSZAWY 6**

CCC

obuwie

**Najbogatsza
oferta w mieście**

Cena Czyni Cuda

Najnowsze trendy kolekcji
jesiennie-zimowej już w sprzedaży.

Przyjdź – zobacz – kup.

Największy salon obuwniczy
w mieście

**SŁUPSK, ul. Kilińskiego 2
KOSZALIN, ul. Zwycięstwa 16**

A TO CIEKAWIE

Król piechotą chodzi...

Szwedzcy monarchowie starają się być zwykłymi ludźmi i może właśnie to zjednuje im ogromną sympatię. Król sam prowadzi swoje BMW, sam strzyże trawniki przed pałacem i lubi też czasem ugotować coś w pałacowej kuchni. Monarchini zaś lubi pochodzić po pałacu w swetrze i dżinsach, i nie trzeba się do niej zwracać „Ję Królewska Wysokość”, ale po prostu: „Królowo”. Królewska para ma też zwyczaj wymykać się czasem ochroniarzom, aby spędzić wieczór tylko we dwoje w którejś z przytulnych sztokholmskich knajpek albo w kinie. Bo to normalni, zwyczajni ludzie, tacy jak wszyscy, choć płynię w ich żyłach błękitna krew. Ale fakt ten konstatują jedynie, a jako swoje credo przyjmują zasadę: nic co ludzkie nie jest nam obce. Tymczasem każdy szwedzki podatnik ze stoickim spokojem łoży na utrzymanie dworu 4,5 korony (ok. 20 złotych) rocznie. Nikogo też nie bulwersuje wartość osobistego majątku rodziny królewskiej, notabene podawanego do publicznej wiadomości. Fortuna króla wynosi 12 mln dolarów, królowej zaledwie 115 tys. dolarów, a każde z dzieci posiada na koncie osobistym po milionie dolarów, wzbogacanym co roku przez ojca o 150 tys. dolarów.

Przez bramkę

Według ekspertów z Departamentu Transportu USA, terroryści wykorzystali szczeliny w systemie bezpieczeństwa lotnisk amerykańskich - napisał niedawno „New York Times”. Od co najmniej 10 lat wiadomo było, że zabezpieczenia przeciw podkładaniu bomb i porwanom są niewystarczające w stosunku do istniejącego zagrożenia. Za każdym razem, kiedy zdarzają się akty terroryzmu, mówi się o wzmocnieniu systemu zabezpieczeń. I za każdym razem, szum wokół sprawy cichnie, a o obietnicach się zapomina. W interesie firm lotniczych leży bowiem, aby podróż i związane z nią formalności były jak najkrótsze i bezproblemowe.

Główne zabezpieczenie to punkty kontroli na lotniskach. Są one obsługiwane przez zle opłacanych, niedostatecznie wyszkolonych pracowników, którzy nie przykładają się do pracy. Kontrola na lotach krajowych - a samoloty tych właśnie linii porwano - jest przeważnie niedokładna właśnie formalnością. Wniesienie na pokład noża czy pistoletu nie jest trudnym zadaniem i wiele osób tego próbuje. Personel lotnisk w USA zabiera rocznie pasażerom ok. 2 tys. noży i pistoletów. Nie przeciwdziałają temu nawet nowoczesne wykrywacze metalu i ładunków wybuchowych. Przez bramkę można spokojnie przenieść np. nóż z twardego plastiku, a próby na wielu lotniskach potwierdziły, że można bez upoważnienia dostać się i do strefy przeznaczonej wyłącznie dla upoważnionego personelu.

Wizerunek naszych czasów

Wizerunek Jezusa Chrystusa powinien być przystosowany do naszych czasów. Na taki pomysł wpadła pewna firma w St. Louis, wymyślając figurki przedstawiające Jezusa biegającego i grającego w piłkę z dziećmi. Statuetki cieszą się ogromnym powodzeniem, a producent nie nadąża z realizacją zamówień. NewPress

Żal pracy, żal obiektywizmu

Zgodnie z przedwyborczą obietnicą Sojuszu Lewicy Demokratycznej reprezentująca to ugrupowanie nowa minister edukacji narodowej Krystyna Łybacka zdecydowała o wstrzymaniu „nowej matury” i przesunięciu terminu jej wprowadzenia na rok szkolny 2004/2005, kiedy do egzaminu dojrzałości dojdzie pierwszy rocznik „pogimnazjalny”

O skutkach tej decyzji rozmawiamy z nauczycielami I Liceum Ogólnokształcącego imienia Stanisława Dubois, będącymi liderami przedmiotowymi i promotorami „nowej matury” związanymi z poznańską Okręgową Komisją Egzaminacyjną: polonistą Rafałem Janusem - dyrektorem „Dubois”, historykiem Barbarą Kamieniarz, biologiem Zbigniewem Mieszczakiem i matematykiem Pawłem Rudeckim. Są zgodni, że wśród młodzieży zadowolenie i rozczarowanie podzieliły się po połowie. Oddechnęli „humaniści”, ale zawiedzeni są choćby ci, którzy ciężką pracą i za niemałe pieniądze uzyskali różnego rodzaju certyfikaty językowe, dające zwolnienia z części egzaminów „nowej matury”.

Pozytywistyczna robota

W 1994 roku powstały złożone z nauczycieli-praktyków zespoły opracowujące standardy wymagań i kryteria maturalnych ocen. Koszalińscy nauczyciele pracowali w zespole poznańskim. W 1999 roku powstała Centralna Komisja Egzaminacyjna i okęgowe komisje egzaminacyjne, liderzy przedmiotowi zaś przygotowywali nauczycieli do roli egzaminatorów, między innymi „nowej matury”.

Zbigniew Mieszczak, biolog, wspomina. - Po raz pierwszy od początku do końca nad „nową maturą” pracowali sami nauczyciele, którzy wypracowywali materiały we własnych placówkach, weryfikując je na podstawie praktyki.

Rafał Janus dodaje: - To była pozytywistyczna robota, której zwieńczeniem w tym roku miała być „nowa matura”. Pamiętam, jako jedno z pierwszych, wystąpienie na temat głównych założeń reformy systemu edukacji, z którego jasno wynikało, że „stara matura” nijak do nich nie przystaje. Teraz boję się, że nasze nastawienie, zdobyta już wiedza i umiejętności umrą śmiercią naturalną i wszystko trzeba będzie zaczynać od początku.

Zbigniew Mieszczak: - Podczas prac nad „nową maturą” zbyt wiele dołączało takich osób, które nie powinny były z nią mieć nic wspólnego. Krótko mówiąc: Poznań zaczął i Poznań zakończył sprawę (poznaniak jest minister Krystyna Łybacka - dop. red.)

Wielka przegrana - matematyka

Rafał Janus mówi: - Wielką przegrana jest matematyka. Że się stało, że w świat poszła informacja, że młodzież jej nie chce.

Paweł Rudecki oponuje: - Matematyka nie przegrała - większość dyrektorów banków to matematycy. W naszej szkole w ubiegłym roku sto procent uczniów zdających matematykę uzyskało pozytywny wynik. Nie-



Liderzy przedmiotowi z koszalińskiego liceum im. Dubois. Od lewej: historyk Barbara Kamieniarz („Gdyby historia była przedmiotem obowiązkowym, wynik próbnej matury pewnie byłby równie kiepski, jak z matematyki”), dyrektor Rafał Janus („Matura jest kwestią formy, nie treści”), matematyk Paweł Rudecki („Rezygnacja z nowej matury jest przyzwoleniem na matematyczny analfabetyzm”) i Zbigniew Mieszczak, biolog („Po raz pierwszy nad programem „nowej matury” pracowali sami nauczyciele...”)

oficjalnie wiem, że próbnej „nowej matury” nie zdałoby sześć osób. Do naszej szkoły trafiają najlepsi absolwenci szkół podstawowych, a na poziomie podstawowym „nową maturę” z matematyki powinien zdać przeciętny ósmoklasista z dawnej „podstawówki”. Jednak młodzież łatwiej jest nauczyć całkowania, aniżeli uważnego przeczytania zadania z treścią. Próba matura miała sprawdzić, czy młodzież umie wyciągać wnioski z otrzymanych informacji. Szkoły wypadły kiepsko. Decyzja o rezygnacji z matematyki jako przedmiotu - na podstawowym poziomie - obowiązkowego, jest zgodna na to, aby absolwenci szkoły średniej byli matematycznymi analfabetami.

- Gdyby historia była obowiązkowym przedmiotem, pewnie wyniki próbnej matury byłyby równie kiepskie - włącza się Barbara Kamieniarz.

Matematyka wciąż jest „straszałem”, mimo bardzo dobrych, nowatorskich podręczników i programów nauczania, ten stan rzeczy trwa od lat. Zbigniew Mieszczak zastanawia się, czy szkołom w tym względzie nie dano zbyt wielkiej demokracji.

Kwestia formy, nie treści

Młodzież zadeklarowała: - To my już nie chcemy tak dużo matematyki.

Zbigniew Mieszczak przyznaje, że ci, którzy podczas „nowej matury” chcieli zdawać i matematykę i biologię, wycofują się z egzaminu z biologii. Rafał Janus, jako dyrektor szkoły, podkreśla, że nie ma możliwości dowolnej manipulacji godzinami lekcyjnymi, arkusze organizacyjne szkół

są bowiem zatwierdzone przez organy prowadzące (czyli samorządy).

Okazuje się, że decyzja nowego ministra edukacji w niewielkim stopniu wpłynie na pracę nauczycieli. Barbara Kamieniarz mówi: - Będę musiała wprowadzić „kosmetyczne” zmiany, głównie te, że młodzież bardziej intensywnie będzie się uprawiać w wypowiedziach ustnych.

Rafał Janus: - W języku polskim także niewiele się zmieni, bo matura jest kwestią formy, nie treści, które nie ulegają zmianie. My nie realizujemy programu matury - starej czy nowej - ale podstawy programowe.

Paweł Rudecki: - Ponieważ będzie część ustna egzaminu z matematyki, będę musiał większy nacisk położyć na teorię.

Zbigniew Mieszczak: - Pracując nad pakietami maturalnymi odeszliśmy od wypracowania jako formy wypowiedzi. Ale w zasadzie jesteśmy przygotowani do obu form, bo od pięciu już lat na maturze były i tematy opisowe i pakiet zadań.

Czego żal?

Nauczycielom-liderom przedmiotowym jest żal lat pracy nad programem „nowej matury”, obiektywizmu, jaki gwarantowała część zewnętrzna egzaminu dojrzałości, porównywalności wyników oraz możliwości diagnozowania efektywności pracy szkoły. Obawiają się, że uczelnie wycofają się z rekrutacji opartej na wynikach egzaminu maturalnego, aczkolwiek w tym roku niektóre szkoły wyższe, zwłaszcza te renomowane, zastrzegły sobie prawo do organizacji dodatkowych egzaminów.

Dyrektor „Dubois” przyznaje jednak, że nie wszystko było do końca przygotowane, a regulamin „nowej matury” nie wszystkie sprawy precyzował. - Dotąd nie został przeszkolony ani jeden egzaminator z wiedzy o Polsce i społeczeństwie - dodaje Barbara Kamieniarz.

Zbigniew Mieszczak: - Jest to wstrzymanie łączenia teorii z praktyką.

Rafałowi Janusowi jest żal i tego, że maturzyści skazani na stary system egzaminacyjny są pozbawieni możliwości poprawiania ocen przez kolejne pięć lat, co gwarantowała „nowa matura”.

Jeśli to tylko odsunięcie w czasie, to pół biedy

- mówią liderzy „nowej matury”. Czy jednak nie zacznie się „majsterkowanie” przy jej regulaminie? Czy będzie faktycznie dopracowana, a nie „przemanewrowana”? Czy dwa i pół roku, jakie nauczyciele dzisiejszych szkół średnich będą mieli na pracę z absolwentami gimnazjów, wystarczy, aby przygotować ich do „nowej matury”?

- Dla nas nie ma specjalnej różnicy, czy w tym roku będzie „nowa matura” czy „stara”. W sytuacji wstrzymania „nowej” matury szkole jest wygodniej, bo znamy wszystkie procedury. Mam jednak poczucie przegranej - przyznaje Rafał Janus.

Paweł Rudecki: - Wracamy do sytuacji komfortu pracy z ludźmi, którzy chcą uczyć się matematyki i są świadomi swojego wyboru.

Małgorzata Kołowska

PSYCHOZABAWA

Czy umiesz
okazywać
uczucia?Rozwiązanie psychozabawy
ze strony 32.

OD 16 DO 26 PUNKTÓW:

Nie mamy prawa wątpić w Twoje uczucia do partnera, ale dziwna to miłość, która boi się każdej formy uzeńwężtrznienia. Czy nie przyszło Ci do głowy, że on może nie mieć zielonego pojęcia o tym, co Ty do niego czujesz? Nie bądź więc tak okrutnie powściągliwa. Nie bój się. On będzie przeszcześnieśliwy, jeśli od czasu do czasu odbierze sygnał o temperaturze Twoich uczuć. Wtedy jemu samemu też będzie łatwiej o miłe gesty i słowa. W przeciwnym razie zamrażanie w tej uczuciowej lodówce i komuś może przyjść do głowy pomysł, by zmienić otoczenie.

OD 27 DO 38 PUNKTÓW:

Idealny wynik. Jesteś osobą czującą i wrażliwą. Uwielbiasz dowody przywiązania i miłości - nawet te najdrobniejsze, okazywane mimochodem wśród codziennej krzątania. Sama też masz w sobie nieustanną gotowość obdarzania nimi ukochanej osoby. Dzięki temu temperatura w Twoim związku jest wciąż wysoka. Ciepło, które masz w sobie, promieniuje na całe otoczenie. Serdeczne są nie tylko Twoje relacje z ukochanym. Podobnie postępujesz z dziećmi, wszystkimi bliskimi, a także z przyjaciółmi i znajomymi. Masz opinię ciepłej, miłej osoby, której towarzystwo zawsze sprawia przyjemność.

OD 39 DO 48 PUNKTÓW:

Okazujesz miłość w sposób bezgraniczny. W każdej chwili potrafisz znaleźć mnóstwo powodów, by czule spojrzeć, pogłaskać, dotknąć partnera pieścizotliwie lub rzucić mu jakiś komplement. Jesteś w tym prawdziwą mistrzynią. Uczucie, które Cię rozpieiera, okazywane w nadmiarze, może jednak przytłoczyć Twojego ukochanego. Znasz powiedzenie o zagłaskaniu kota na śmierć? **IKA**

NOWINKI KOSMETYCZNE

W trosce
o kolor

Schwarzkopf Professional wprowadził linię pielęgnacyjną do włosów farbowanych z serii Bonacure Keep. W jej skład wchodzi spray chroniący kolor włosów, szampon, odżywka, wzmacniacz koloru.

Spray chroniący kolor włosów dzięki nowoczesnej recepturze zawierającej stabilizator koloru skutecznie chroni kolor przed wypłukaniem podczas mycia. Owocowy ekstrakt glicyminy wygładza i nawilża włosy, nadaje im połysk.

Szampon intensywnie chroniący kolor włosów przeznaczony jest do włosów farbowanych i rozjaśnianych. Substancje w nim zawarte nadają włosom aksamitny wygląd, odpowiednią wilgotność i niepowtarzalny blask.

Zawarte w odżywkę składniki aktywne nawilżają i skutecznie wygładzają powierzchnię włosa. Nadają mu połysk. Odżywka ułatwia rozczesywanie. Zawarty w niej stabilizator koloru, filtry UV oraz witamina E dodatkowo chronią kolor włosów przed wypłukaniem.

Wzmacniacz koloru pozwala dłużej utrzymać intensywną barwę i połysk włosów.

Sugerowane ceny odsprzedaży w salonach fryzjerskich: spray - (200 ml) - około 21 zł, szampon (250 ml) - około 26 zł, odżywka (150 ml) - około 26 zł, wzmacniacz (100 ml) około 18 zł. **(OLGA)**

Tulipan na głowie

Przez głowę tracimy 80 procent ciepłoty ciała. Warto więc chronić ją przed wiatrem i zimnem. Tym bardziej, że dobrze dobrane nakrycie głowy może dodać nam tylko uroku

W tym sezonie projektanci lansują romantyczną funkcjonalność.

Nie są to już niewygodne kapelusze z szerokim rondem ani też mało kobiece włóczkowe czapki - kominiarki. Teraz ma być wygodnie, ale też kobieco. Damska głowa została otulona, niemal spowita w ciepłe, miękkie materię. Nakrycia wykonane są z miękkich, dobrze układających się tkanin: szlachetnego filcu, polareku, tkaniny o supełkowej fakturze, z dzianiny włosowej, a wreszcie ze sztucznych futer. Z tych ostatnich szyje się też obowiązkowe tej jesieni i zimy sezonie dodatki, czyli kołnierze i szaliki. Sztucznym futrem wykończone są również rękawiczki, a nawet torebki.

W tym sezonie linia damskiego nakrycia głowy wyraźnie wydłuża się. Jest smuklejsza. Kapelusze ma przylegać do głowy, niemal ją opinać. Jeśli rondo, to bardzo wąskie i wywinięte. Jednak prawdziwym hitem sezonu są kapelusze typu dzwonki. Takie modele lansuje znana w Polsce firma Porthos, która wypuściła na rynek tzw. tulipany. Wyglądają jak twarzowe garnki, ale rozkloszowane nieco u dołu. W wersji sportowej, młodzieżowej mają wyraźne, grube i bardzo modne widoczne szwy. W wersji romantycznej - ozdobione są kwiatami.

Beata Jankowska



„Tulipany” w różnych wersjach kosztują od 30 do 59 zł. Jeśli pojawia się rondo, to wąskie i wywinięte



FOT. ARCH. PORTHOS, OPR. GRZEGORZ PALYS

Głębokie nawilżanie

Kiedy skóra jest przesuszona i zniszczona, warto jej pomóc stosując - oprócz kremów i toników - maseczki o działaniu nawilżającym. Taką kurację zaleca się każdej kobiecie, która skończyła 20 lat. Na rynku są różnego rodzaju preparaty - naprawdę jest w czym wybierać - w zależności od stanu skóry i zasobności kieszeni

● **MASECZKA Z JAŚMINEM I WIESIOŁKIEM - SERIA CHRISTY** (zawartość saszetki wystarcza na dwukrotne zastosowanie).

Jaśmin ma właściwości wygładzające i uspokajające skórę; to silnie oczyszczający i szczególnie dobroczynny środek dla suchej skóry. Wiesiołek ma działanie odżywcze, pomaga utrzymać jej miękkość, gładkość i elastyczność.

Maseczka przeznaczona jest do wszystkich typów skóry. Stosowanie: przy cerze suchej i wrażliwej - raz w tygodniu, przy cerze normalnej i tłustej - dwa razy w tygodniu. Preparat należy nałożyć na umytą i osuszoną skórę, omijając okolice oczu i ust. Pozostawić na 10-15 minut. Po 20 roku życia.

Saszetka 15 g (wystarcza na dwukrotne użycie). CENA - 4,80 zł

● **MASECZKA HYDROŻELOWA Z SERII AA**. Głęboko nawilża i dotlenia przez 24 godziny. Zawarty w niej aktywny tlen poprawia elastyczność

skóry i opóźnia procesy starzenia. Ekstrakt magnolii działa odprężająco i łagodząco. Już w chwilę po nałożeniu maseczki skóra staje się doskonale nawilżona i dotleniona, odzyskuje zdrowy i świeży wygląd, znikają oznaki zmęczenia i stresu.

Do każdego rodzaju cery. Do skóry wrażliwej i skłonnej do alergii. Stosowanie: na oczyszczoną skórę twarzy, szyi i dekoltu nałożyć warstwę maseczki, pozostawić do wchłonięcia. Nadmiar usunąć wacikiem.

Po 25 roku życia. Tuba 75 ml. CENA - 15,96 zł

● **MASECZKA INTENSYWNIE NAWILŻAJĄCA „ERIS”**.

Z kompleksem nawilżającym przez 24 godziny. Daje szybki i długotrwały efekt głębokiego nawilżenia skóry. Ułatwia dopływ tlenu do tkanek, zapewnia regenerację skóry, która w widoczny sposób staje się elastyczna, miękka i gładka.

Stosowanie: nałożyć warstwę maseczki na twarz i szyję. Pozostawić na

5-10 minut. Stosować 2-3 razy w tygodniu.

Po 20 roku życia. Tuba 75 ml. CENA - 11,90 zł

● **MASECZKA CHIŃSKIE ZIOŁA** - intensywnie nawilżająca i odżywiająca firmy Dax Cosmetics.

Oparta na działaniu wyciągów z chińskich ziół i roślin stosowanych w tradycyjnej medycynie chińskiej: ryżu, fioletowej orchidei bai qi, grzybka shiitake.

Głęboko i intensywnie nawilżająca. Umożliwia skórze długotrwałe zachowanie naturalnej wilgotności. Koi i łagodzi podrażnienia, likwiduje odczucie ściągnięcia. Ma oryginalny, przyjemny zapach, o właściwościach aromaterapeutycznych. Przeznaczona do pielęgnacji skóry odwodnionej: suchej, mieszanej i tłustej o szarym kolorze.

Stosowanie: grubą warstwę maseczki nałożyć na twarz, szyję i dekolt. Pozostawić na 5-10 minut. Następnie nadmiar wmasować (w przy-

padku cery suchej), lub usunąć chusteczką higieniczną (przy cerze mieszanej i tłustej). Po 25 roku życia.

Tuba 75 ml. CENA - 10,20 zł

● **MASECZKA DERMİKA BIO** - bio-nawilżająca z algami, witaminą C-complex. Lekki, silnie nawilżający preparat na bazie alg morskich. Przeznaczony do skóry suchej i normalnej, odwodnionej, nieelastycznej, wymagającej odżywienia, o zniszczonym opaleniem naskórku. Efekty są natychmiastowe. Wygładzenie naskórka i poprawa napięcia odczuwane są tuż po wchłonięciu się preparatu.

Stosowanie: do regeneracji skóry zniszczonej i odwodnionej - codziennie przez 10 dni; do pielęgnacji cery wrażliwej, suchej, szorstkiej - 2-3 razy w tygodniu. Maseczka jest dobrze tolerowana przez skórę z rozszerzonymi naczynekami krwionośnymi.

Po 20 roku życia. Tuba 75 ml. CENA - 36 zł **(KA)**



Maseczka z jaśminem i wiesiołkiem



Maseczka hydrożelowa z serii AA



Maseczka intensywnie nawilżająca „Eris”



Maseczka Chińskie Zioła



Maseczka Dermika Bio

ZDJĘCIA: IZABELA OLES

Fanatyzm szkodzi także w diecie

Rozmowa z Mają Błaszczyszyn – biochemiczką, diagnostyczką, terapeutką medycyny naturalnej

► Jest pani ortodoksyjną wegetarianką?

MAJA BŁASZCZYSZYN: – Byłam radykalną wegetarianką, ale nie ortodoksyjną, jednak od pewnego czasu umieszczam w swojej diecie drób i ryby. Normalnie jem te produkty rzadko, ale niedawno przebywałam w Grecji i tam mocno przesadziłam z apetytem na grilla, co od razu odbiło się na mojej sylwetce i zdrowiu. Dlatego właśnie jestem na kuracji warzywno-owocowej w ośrodku w Golu-biu-Dobrzyniu.

► Dlaczego została pani wegetarianką?

– Bo w pewnym momencie mój organizm odrzucił mięso. A wracam do drobiowych i rybnych posiłków, gdyż znowu zaczęły mi smakować. Naczelną zasadą, jaką kieruję się w żywieniu, jest jednak nie wegetarianizm, lecz niełączenie białka z węglowodanami, głównie ze skrobią. Obrazowo mówiąc, kanapki z wędliną zabijają polskie społeczeństwo, bo utrudniają trawienie. Powodują także złoże w jelitach, które zaburza wchłanianie z nich odżywczych substancji – witamin i minerałów.

► Przez wiele lat uczono, że aby nie dopuścić do złożeń, a w konsekwencji także do nowotworów jelita i odbytu, należy jeść pieczywo z grubego przemiału. Ostatnio czytałam jednak o badaniach przeprowadzonych w USA, z których wynika, że osoby jedzące ciemne pieczywo z ziarnami chorują na raka tak samo, o ile nie częściej, niż amatorzy białego pieczywa...

– Nie można wpadać w skrajności: błonnika trzeba jeść około 30 gramów na dobę, w pieczywie lub surowych owocach. Przesada w każdą stronę jest szkodliwa.

► Zrozumiałam, że pani kieruje się w diecie tym, czego domaga się organizm. A mój często ma wielki apetyt na czekoladę, którą lekarze uznają za szkodliwą...

– Bo należy słuchać własnego organizmu, o ile jest wyregulowany – zanim odda się mu głos, trzeba go oczyścić, na przykład dietą owocowo-warzywną, na której teraz jestem. Dopiero wtedy ujawniają się jego prawdziwe potrzeby. Pragnienie słodkiego nie jest zdrowym objawem. Świadczy o rozchwianej gospodarce cukrowej, niedoborach chromu. W Polsce się to lekceważy, na Zachodzie hipoglikemia uznawana jest za chorobę. Słodkowiec uzależnia podobnie jak alkohol – można być słodkoccholikiem. Są jedynym produktem spożywczym, bez którego możemy się obejść. Ciastka nie rosną na drzewach, coca cola nie płynie w rzekach. Glukoza jest w papryce, pomidorach, owocach – jedymy naturalne produkty, nie sztuczne.

► Jak rozstrzyga pani wojnę masło kontra margaryna?

– Na korzyść masła, tyle że spożywanego bardzo oszczędnie. Margaryny są szkodliwe. Absolutnie nie wolno dawać ich dzieciom, ale dorosłym też nie. Lepsze jest już masło zmiększowane z olejem płynnym. Ja sama sobie robię takie maselko – kupuję na bazarze prawdziwą śmietanę, robię z niej masło i mieszałam z oliwą z oliwek lub olejem z winogron. Najzdrowsze natomiast jest skrapianie chleba



Maja Błaszczyszyn propaguje zdrowe odżywianie się w radiu i telewizji. Jest właścicielką Przychodni Medycyny Naturalnej Komed w Warszawie, autorką wielu książek o zdrowym stylu życia i żywieniu, m.in. „Dieta życia” (adaptacja na warunki polskiej diety Diamondów), „Jedzta co chceta”, „Styl życia, który leczy”

Podstawowe zasady dietetyczne według Mai Błaszczyszyn

- Wyrzucamy z jadłospisu słodkowiec
- Ograniczamy tłuszcze zwierzęce, białe pieczywo
- Przechodzimy na produkty zbożowe z grubego przemiału
- Warzywa jem bez ograniczeń, owoce z umiarkowaniem, zwłaszcza słodkie
- Unikamy potraw przetworzonych, np. zup w proszku
- Nie przesadzajmy z białkiem – tylko dzieci mogą jeść go bardzo dużo, bo rosną
- Z wiekiem ograniczamy ilość spożywanej żywności

oliwą, co robią na przykład Grecy czy Włosi. W ogóle dieta śródziemnomorska, pełna warzyw, owoców i oliwy, najlepiej broni przed chorobami cywilizacyjnymi.

► A na polskim stole co jest gorsze: wołowina czy wieprzowina?

– Uznaję tylko drób i ryby, w dodatku okazjonalnie. Ostatnio ludzie rezygnują z wołowiny na rzecz wieprzowiny i twierdzą, że kupują tę chudą – schab, polędwicę. A naprawdę nie ma chudej wieprzowiny i nawet taka bez białej tłuszczowej otoczki jest pełna tłuszczu, co widać, gdy położymy mięso na grillu.

► A co z mlekiem?

– To pokarm stworzony przez naturę dla bardzo młodych istot. Mleko ze sklepu, nie prosto od krowy, to tru-

cizna. Wapń z mleka jest nieprzyswajalny. Dorosłym radzę pić łatwiej przyswajalne jogurty, kefir, maślanki, jeść pełne wapnia warzywa zielone. Panie zagrożone osteoporozą powinny też zażywać dużo ruchu, gdyż wtedy ich kości są dobrze odżywione.

► Mleko zostało potępione, ale za to dietetycy przywrócili do łask jajka...

– Odsadzono je od czci i wiary, gdy wykryto, że mają pełno cholesterolu, ale nie umiano jeszcze rozdzielić dobrego cholesterolu od złego. Obecnie wiadomo, że żółtka mają dużo tego dobrego. Można je jeść nawet z majonezem, ale bez pieczywa.

► Która z używek jest pani zdaniem najbardziej szkodliwa?

– Papierosy, bo jest to źródło wolnych rodników, które trafiają bezpośrednio do płuc i przyspieszają proces starzenia oraz są rakotwórcze. Bardzo powinniśmy ograniczać sobie kawę. Jest nieodpowiednia szczególnie dla kobiet, bo pogłębia skłonność do osteoporozy. I obniża ciśnienie. Właśnie tak, chociaż wszyscy sądzą odwrotnie. Filiżanka kawy podnosi ciśnienie na chwilę, od kwadransa do 2–3 godzin, potem ono znowu spada, więc sięgamy po następną i wpadamy w błędne koło.

Alkohol w postaci czerwonego wina spożywany z umiarem może być nawet zdrowy, ale w nadmiarze oczywiście uzależnia i szkodzi. W ogóle wszelki nadmiar i fanatyzm jest szkodliwy, także w sztuce właściwego odżywiania się.

rozmawiała:

Anna Czerny-Marecka

Jesienne siłowanie (3)

Dziś przedstawiamy ćwiczenia rzeźbiące i wzmacniające mięsień dwugłowy ramienia – biceps.

Wszystkie wykonujemy w trzech–pięciu seriach, a ilość ruchów zależy od stopnia naszego zaawansowania. Jeżeli chcemy zwiększyć siłę, liczba ruchów w serii powinna wynosić czterysześć; jeżeli budujemy masę – wykonujemy od ośmiu do 15 ruchów; jeżeli chcemy podkreślić rzeźbę mięśni,

każda seria powinna zawierać od dziesięciu do 20 ruchów.

Przy wykonywaniu ćwiczeń bardzo istotne znaczenie ma sposób, w jaki trzymamy drążek. Jeżeli trzymamy go „wąsko” pracuje zewnętrzna część bicepsa oraz wewnętrzna tricepsa, gdy trzymamy „szeroko” – na odwrót.

Za tydzień zaprezentujemy ćwiczenia na mięśnie klatki piersiowej. (AG)

ĆWICZENIE 1

Unoszenie przedramion do góry w pozycji stojącej. W warunkach domowych można je wykonać obciążając ramiona hantlami.

Stajemy, sylwetka wyprostowana, tułów lekko odchylony do tyłu, nogi lekko ugięte, stopy rozstawione na szerokość barków.

Starujemy się, żeby podczas unoszenia przedramion łokcie pozostawały nieruchome. Unosząc

ramiona wykonujemy wdech, opuszczając – wydech. Ważne jest, aby w czasie wykonywania ćwiczenia maksymalnie napinać mięśnie. Często popełnianym przez

ćwiczących błędem jest koncentrowanie się tylko na podniesieniu

ciężaru, a nie na technice wykonania ćwiczenia

ciężaru, a nie na technice wykonania ćwiczenia



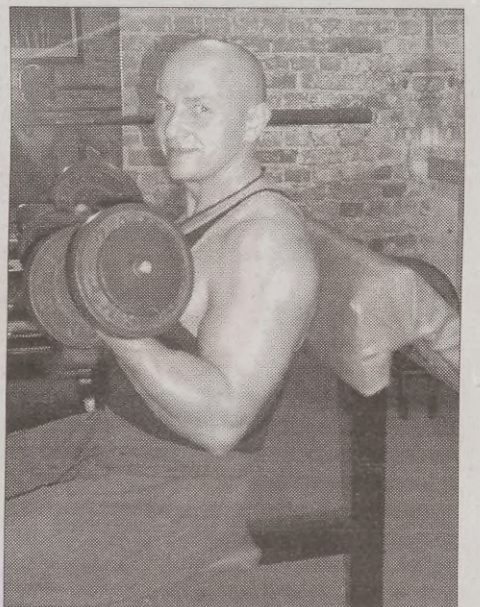
ĆWICZENIE 2

Odmianą poprzedniego ćwiczenia jest unoszenie sztangielek w pozycji siedzącej.

Trzymamy je podchwytem (patrz zdjęcie), siedząc na ławeczce – plecy oparte o nią, plecy proste.

Nabierając powietrze, unosimy przedramiona, łokcie pozostają w jednym miejscu.

Opuszczając przedramiona, wypuszczamy powietrze



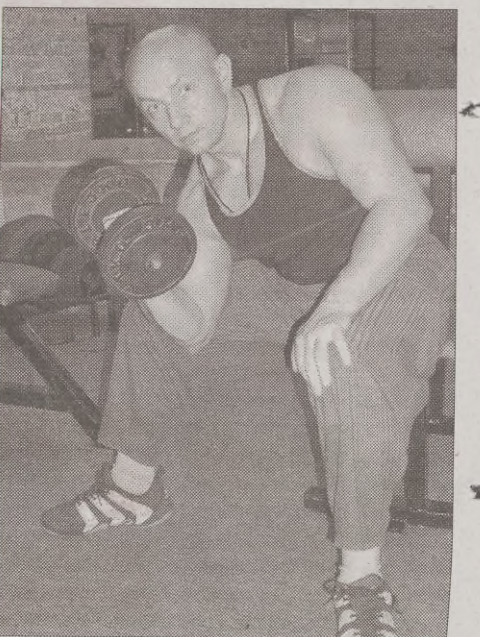
ĆWICZENIE 3

Następną wersją ćwiczeń na mięśnie bicepsów jest unoszenie przedramienia w opadzie tułowia.

Siadamy na ławeczce w lekkim rozkroku, tułów pochylony do przodu, plecy wyprostowane. Tylną

część ramienia opieramy o wewnętrzną część uda, trzymając w ręku hantle. Unosząc

przedramię do góry, wykonujemy wdech, opuszczając – wydech



• Odpowiedzi na wszelkie pytania związane z opisanymi ćwiczeniami chętnie udzieli Bogdan Zaniewski – instruktor kulturystyki w Klubie Kulturystycznym BOZ w Koszalinie – pod numerem telefonu 3462076 lub w siedzibie klubu na ulicy Bogusława II 24.

HOROSKOP

BARAN
21 III - 19 IV

Nie licz na wyrozumiałość Lwa, bo nie leży ona w jego naturze... Będziesz musiał nieźle się nagimnastykować, żeby go udobruchać i naprawić swój błąd. Jeżeli cel osiągniesz, reszta tygodnia upłynie we względny spokój. Uwaga jednak na piątkowego gościa, którym może okazać się nudny kolega albo szczególnie nie lubiana ciocia. Może najlepiej będzie spędzić popołudnie poza domem...?

BYK
20 IV - 20 V

Bardzo dobry tydzień - przynajmniej pod względem finansowym. Pieniądze będą sypały się dosłownie zewsząd - może nawet w obcej walucie? Warto przy tej okazji poczynić pewne inwestycje, które już od dłuższego czasu odkładasz na bliżej nieokreśloną przyszłość. We wtorek lub środę - wyprawa kulturalna, np. do kina lub na wystawę. W czwartek pamiętaj, że obiecałeś zatelefonować...!

BLIŹNIĘTA
21 V - 20 VI

Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło... Zamiast użalać się nad sobą, spróbuj niedawną porażkę przekuć na sukces. Nie będzie to trudne, byle byś postępował konsekwentnie i wreszcie zdecydował się zaufać Rakowi. Uważaj jednak: ktoś spod jednego z zimowych znaków próbuje kopać pod tobą dolki! Powinieneś jednak dość szybko rozszyfrować złośliwca.

RAK
21 VI - 22 VII

Jesień działa na ciebie fatalnie... Nic dziwnego! Któż lubi dreptać wśród hałd nadgniłych liści? Zaopatrzyć się w porządne buty i ciepłe skarpetki, bo wirusy tylko czekają, żeby cię dopaść i na parę dni unieruchomić w łóżku, z gorączką i kapiącym nosem. Na chandrę pomoże zaś miłe, kulturalne spotkanie z przyjaciółmi, przy kawie, ciasteczkach... no i kropelce rozgrzewającej nalewki.

LEW
23 VII - 22 VIII

Cisza, spokój - oto czego potrzebujesz i co - na szczęście - czeka cię w najbliższych dniach. Może nie będzie to lenistwo totalne, bo jakieś obowiązki przyjdzie ci jednak wypełniać; odpoczniesz za to od pewnych osób, które działają na ciebie jak Ursus na byka. W pracy, choć na urlop na razie nie masz co liczyć, także nie będziesz się przemęczał. Jako się rzekło: cisza, spokój...

PANNA
23 VIII - 22 IX

Przestań wreszcie rozmyślać o człowieku, który nie jest cię wart! Szkoda marnować tak gorące uczucia na osobę, której serca nie rozgrzeje nawet piec hutniczy. Zamiast zamartwiać się w czterech ścianach, wyjdź do ludzi. Jeżeli w najbliższych dniach ktoś złoży ci propozycję wspólnej wyprawy do kina albo na Madagaskar - nie odmawiaj! Gwiazdy gwarantują znakomitą zabawę!

PSYCHOZABAWA

Czy umiesz okazywać uczucia?

Uczucia, zwłaszcza te najlepsze, trzeba okazywać partnerowi nie tylko od święta. Dobre słowo, czuły gest działa jak balsam, więc zamiast narzekać, że znowu nie wyniósł śmieci, lepiej Mu powiedzieć, że świat z nim jest kolorowy.

1. Czy ogarnia Cię czułość na widok partnera?
2. Czy odczuwasz boleśnie jego brak w chwilach rozłąki?
3. Czy lubisz go dotykać, głaskać - tak mimochodem?
4. Czy starasz się okazywać mu, że troszczysz się o niego?
5. Czy unikasz robienia rzeczy, które sprawiają mu przykrość?
6. Czy udziela Ci się choć w części przygnębienie partnera?
7. Czy potrafisz spojrzeć na sprawę z jego punktu widzenia?
8. Czy lubisz, kiedy on

Ci towarzyszy podczas wykonywania codziennych obowiązków?

9. Czy dzielicie się swymi myślami i pragnieniami?
10. Czy możesz bez wstydu mówić partnerowi o rzeczach, z których nie zwierzyłabyś się nikomu innemu?
11. Czy lubisz być jego powierniczką?
12. Czy lubisz wiedzieć co on czuje?
13. Czy zasiegasz jego opinii na temat dręczących Cię problemów?
14. Czy starasz się być bardziej atrakcyjna?
15. Czy dodajesz mu otuchy, gdy coś go gnębi?
16. Czy pomagasz mu, gdy jest przeciążony pracą?

Na każde pytanie odpowiedz posługując się poniższym kluczem: rzadko - 1, czasami - 2, często - 3.

Rozwiązanie na stronie 30.

WAGA
23 IX - 22 X

To prawda, masz ostatnio masę roboty, pracowanie nie usprawiedliwia jednak tego, co wyprawiasz w życiu prywatnym. Zaniedbujesz ukochanego (ukochaną), unikasz przyjaciół, a dzieci wychowuje telewizor. Weź się w garść, spróbuj przeorganizować swoje życie, bo inaczej na wasz dom spadnie burza, jakiej nie spodziewałeś się w najgorszych snach...

SKORPION
23 X - 21 XI

Najwyższy czas podjąć ważną decyzję w sprawach tzw. sercowych! Zastanów się, kto z osobników płci przeciwnej jest ci najbliższy i w jego stronę skieruj swoje uczucia, zamiast trwonić je między kilku kandydatów. Ze spraw bardziej prozaicznych warto odnotować mały remont: jakieś malowanie, tapetowanie albo może tylko przybicie kilku gwoździ.

STRZELEC
22 XI - 21 XII

No i proszę: udało się! Nareszcie... Spełniło się oto jedno z twoich wielkich marzeń! Teraz musisz się tylko pilnować, aby zbyt łatwo nie spocząć na laurach, bo w takiej pozycji rośnie sadelko, a umysł - gnuśnieje. Nie przejmuj się docinkami niektórych „życzliwych” ani nie bierz do serca złotych rad „najmądrzejszych w powiecie”. Zaufaj sobie!

KOZIOROŻEC
22 XII - 19 I

No cóż, nie da się ukryć: przedobrzyłeś! Za bardzo roztkliwiłeś się nad sobą, zbyt nachalnie próbowałeś uszczęśliwić siebie i innych przy okazji. Nic dziwnego, że otoczenie ma dość i unika cię jak ognia. Przestań narzecznie przejmować się każdym drobiazgiem, analizować codzienne drobne wydarzenia... Wyjdź to na zdrowie i tobie, i twoim bliskim.

WODNIK
20 I - 18 II

Już wkrótce ktoś zaproponuje ci intratny i ciekawy wyjazd. Ty - oczywiście będziesz długo się wahał, zastanawiał się, czy warto itp. Gwiazdy radzą: przyjmij ofertę! Sprawa jest pewna jak lokata w skarpetce, a druga taka okazja szybko się nie trafi. Jeżeli nie pojedziesz ty - okazję wykorzysta pewna osoba z twojego otoczenia, której raczej nie poważasz... Ten argument chyba ci przekonał?

RYBY
19 II - 20 III

Powoli zaczniesz rozmyślać o świętach... Dlaczego tak szybko? Ano dlatego, że w tym roku w twoim domu szykuje się wielki zjazd rodzinny, na ciebie zaś spadnie obowiązek uczynienia gruntownych porządków i bardzo obfitych zakupów. Kiedy już opanujesz przerażenie i sporządzisz listę sprawunków, przypomnij sobie o obietnicy złożonej pewnej znajomej osobie...

Wróżka M.

REKLAMA

Oferta ważna od 27.10. do 31.10.2001

real

wybór, jakość, realne ceny

Chleb
zwykły
1 szt.0⁸⁸
Teraz
niższa cena!Kawa mielona
TIP
opak. 250 g1⁷⁷
Teraz
niższa cena!Majonez
TIP
słoik 500 ml1⁵⁹
Teraz
niższa cena!Chrzan tarty
TIP
słoik 170 g0⁶⁹
Teraz
niższa cena!Frytki
karbowane
TIP
opak. 500 g1⁴⁹
Teraz
niższa cena!Szampon
do włosów
TIP
but. 500 ml1⁶⁹
Teraz
niższa cena!Bismarck,
Rolmopsy
TIP
opak. 400 g2⁵⁹
Teraz
niższa cena!Woda
gaz. i niegaz.
TIP
1,5 l PET0⁴⁹
Teraz
niższa cena!Sok
pomarańczowy
TIP
karton 1 l1⁵⁵
Teraz
niższa cena!Mleczko
do czyszczenia
TIP
but. 550 ml1⁴⁹
Teraz
niższa cena!

KOBYLNICA k. Słupska, ul. Szczecińska 6, Pon.-sob. 9-21, Niedz. 10-20

Tygodnik w Słupskim
głos Pomorza



Z ukosa

Szczytne zakłady radnych

Co robią radni Bytowa w wolnych chwilach? Typują wyniki meczów piłkarskich. Przed spotkaniem Polska-Norwegia 18 osób wpłaciło do wspólnej kasy po 10 zł. Typowano przeważnie 2:1 lub 1:0 dla Polski. Tylko członek zarządu Kazimierz Kerlin, nie będący specjalistą sportowym, podał dla hecy 3:0 i... wygrał 180 zł.

Kiedy zbiórkowy uroczystości przekazał wygraną zwycięzcy, koledzy radni i dziennikarze zatarli ręce na myśl o nowej zagadce: jaką knajpę wybierze zwycięzca? Ale Kerlin ze spokojem Jurka Dudka oświadczył, że nie zamierza się dzielić akurat z tymi bliźnimi i przekaze sumę na nagrody dla dzieci z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bytowie. – Na nic taka robota – skwitowali obserwatorzy. (KAS)

Starym wojewodom na nową drogę

Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku bardzo lubili wojewodów, bo na pożegnanie obdarowali ich. Wojewoda Tomasz Sowiński dostał busole, wicewojewoda Edmund Głombiewski lunetę, a wicewojewoda Krzysztof Pusz lampę okrętową. Wbrew pozorom wszystko jasne: pierwszy ma wyznaczyć nowy kierunek, drugi dostrzec cel, a ostatni poświęcić – zwłaszcza, że zgasił światło. (MAZ)



FOT. RAFAŁ SZAMOCKI

Zbiór kolekcji

Coniedzielną giełdę dla zbieraczy uruchomił Dom Kultury Kolejarza w Słupsku. Więcej str. 4

Prowincjonalne dotki

Nikt nie chce gościa, którego ponura mina dołuje innych. Masz problem? Idź do psychoterapeuty.

2



Chodził po ziemi kapłan

Najpierw oczyścił z gruzów splądrowany przez Rosjan kościół św. Ottona – wspomnienie o księdzu Zieł.

5



SOLENIZANCI TYGODNIA



FOT. KONRAD REMEJSKI

Irena Kiedrowska

nauczycielka Gimnazjum nr 2 w Miastku:

Imieniny jak imieniny, ale ten wymarzony prezent... Chciałabym dostać je-
epa, żeby nim w czasie wakacji zwiedzić
z przyjaciółmi wszystkie kraje basenu
Morza Śródziemnego i poznać pamiętki
po starożytnych cywilizacjach. Mogła-
bym potem uczyć o tym dzieci nie z
książek i innych materiałów, ale z au-
topsji. (KOR)



Szymon Szyszło

przedszkole nr 3 w Bytowie:

Swoje imieniny spędzam z kolegami z
podwórka. Bawimy się w różne za-
bawy; gdy jest pogoda, to najczęściej na
dworze. W domu oczywiście jest zasta-
wiony stół – upieczonymi przez mamę
ciastami i przekąskami. Nie zabraknie
prezentów. Myślę, że tata znowu wpad-
nie na jakiś niezły pomysł. Najbardziej
podoba mi się samochody ciężarowe,
dlatego chciałabym dostać koparkę. (OS)



Krzysztof Zorn

5-latek z Bytowa:

Na stole są różne rodzaje ciast, słod-
czyce i napoje. Mama kupuje mi
nawet szampana, ale takiego dla dzie-
ci, i wszyscy goście wznoszą toast. Od
każdego dostaję upominki, tylko moja
jedna ciocia daje mi zamiast prezentu
pieniądze. Na takiej uroczystości nie
może zabraknąć babci, która obiecała
mi, że dostanę od niej łoki-toki. (OS)

REKLAMA

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

akte

TECHNIKA SPAWALNICZA

- urządzenia spawalnicze MIG/MAG oraz TIG
 - materiały spawalnicze, topniki, druty, elektrody
 - serwis urządzeń spawalniczych
- ŚLUPSK, ul. Krzywoustego 8A
tel./fax 844 05 93, tel. 844 05 94



Ślupsk, ul. Słoneczna 15a,
tel. 840-35-70, tel./fax 842 29 60
Lębork, ul. Słupska 18
Sławno, ul. Chelmońskiego 30
(Spółdzielnia Inwalidów)
Koszalin, ul. Szczecińska 32 (teren PSS)
(094) 342-79-31, wew. 380

Węgiel-Koks

**Skup złomu
i metali kolorowych**
Najwyższe ceny
płatność gotówką

Skup sprzedaż palet drewnianych
Skład tarcicy,
Usługi stolarskie, transportowe

CO MNIE GRYZIE

Prowincjonalne depresje

Rcesja, kryzys, zwolnienia,
upadki – to główne tematy
poruszane ostatnio przez lokalne
media. Tak bardzo przyzwyczaili-
śmy się do takich informacji, że nie
robimy już na nas specjalnego wra-
żenia, co najwyżej komen-
tarz: następni! Cóż, powie
ktoś, takie są reguły gry: nie-
widzialna ręka rynku, natu-
ralna selekcja, przetrwają
najsilniejsi, upadną słabi, w
ich miejscu powstaną nowi.
Życie toczy się dalej.

W natłoku informacji o
plajtach i zwolnieniach zda-
rzają się jednak takie, które
szokują. Choćby zapowiedź li-
kwidacji Domu Towarowego
„Słowniec” w Słupsku. Wła-
ściciel – zachodni koncern –
nie chce dłużej utrzymywać
deficytowej placówki. Tak
więc, najstarszy w Słupsku
obiekt handlowy zostanie za-
mknięty. Nie jest to może
spektakularny upadek, bo
pracę straci „tylko” 30 osób,
ale jakże symboliczny.

– Ale tu bryndza. Trzeba stać
właśc. Nawet „Słowniec”. To niemoż-
liwe. Jak to teraz będzie? Przecież
był od zawsze – służyć w rozmow-
wach. No cóż, sentyment słupsz-
czan – jak powiedziała rzeczniczka
koncernu – nie ma odbicia w obro-
tach.

Ci, których takie wydarzenia jak
zamknięcie „Słownia” coraz bar-
dziej przekonują do opuszczenia ro-
dzinnych stron, powinni się jednak
zastanowić. Mój znajomy menadżer
wrócił (z przyczyn osobistych) do ro-
dzijną pracę! Właśnie dowiedział
się od znajomego z Warszawy, że ich
kolega, któremu wszyscy zazdrościli
zawsze zachodnich dyplomów, prze-
bojowości i świetnych wyników,
stracił robotę i nie może znaleźć no-
wej. Nie on jeden. Zachodnie fir-
my i koncerny, u których praco-
wać znaczyło wygrać los na lote-
rii, zaczęły zwalniać na potęgę. I
to tych najlepszych, bo najdroż-
szych. Tną koszty, zamykają
działy i filie, tak jak koncern, do
którego należy słupski „Słowi-
niec”.



W dołku człowiek jest sam

Nie są to weekendowe tematy,
ale cóż – skoro niemal tylko o
tym się mówi, także podczas to-
warzyskich sobotnio-niedziel-
nych spotkań. Tych jednak, jak
donoszą warszawscy znajomi
mojego znajomego, wciąż mniej.
Ludzie zamykają się w domach,
a także w sobie. Kiedyś lekiem
na kłopoty byli znajomi i przyja-
ciele, którym można było się wy-
plakać w mankiet i prowadzić
długie dysputy do rana. Teraz
nikt nie chce obciążać swoimi pro-
blemami innych. Wraz z wolnym
rynkiem w Polsce zaczęła obowiązy-
wać reguła „keep smiling”. Jeśli zaś
nie masz ochoty robić dobrej miny
do złej gry, zostań w domu. Dziś na
topie jest powierzchowność, a ta ma
być gładka i miła. Nikt nie chce go-
ścia, którego ponura mina wprowa-

nia do domu. Właśnie dowiedział
się od znajomego z Warszawy, że ich
kolega, któremu wszyscy zazdrościli
zawsze zachodnich dyplomów, prze-
bojowości i świetnych wyników,
stracił robotę i nie może znaleźć no-
wej. Nie on jeden. Zachodnie fir-
my i koncerny, u których praco-
wać znaczyło wygrać los na lote-
rii, zaczęły zwalniać na potęgę. I
to tych najlepszych, bo najdroż-
szych. Tną koszty, zamykają
działy i filie, tak jak koncern, do
którego należy słupski „Słowi-
niec”.

niektórzy nie chcą obciążać swoimi
problemami innych. Wraz z wolnym
rynkiem w Polsce zaczęła obowiązy-
wać reguła „keep smiling”. Jeśli zaś
nie masz ochoty robić dobrej miny
do złej gry, zostań w domu. Dziś na
topie jest powierzchowność, a ta ma
być gładka i miła. Nikt nie chce go-
ścia, którego ponura mina wprowa-

dza ciężką atmosferę i dołuje in-
nych. Masz problem, idź do psycho-
terapeuty! Ale co ma zrobić war-
szawski menadżer, którego nie stać
już na sesję na koszt? Jak więc
widać, prowincjonalna depresja jest
jednak znacznie tańsza. Ale co to za
pociecha?

Beata Jankowska

ZDANIEM EKSPERTA

Bożena Grabowska
psycholog z Poradni Psychologiczno-
Pedagogicznej w Słupsku:



► Ludzie bardzo różnie reagują na sy-
tuacje kryzysowe. Przybierają strate-
gię strusia, czyli uciekają od proble-
mu, udają, że go nie ma. Mogą też
obrać strategię walki; kiedy jednak nie
przynosi ona rezultatów, wpadają w
apatię. W sytuacjach bez wyjścia czę-
sto reagują śmiechem. Nasza porad-
nia zajmuje się problemami dzieci, ale
gdy do nas już trafia, wychodzą przy-
kłady problemów ich rodziców, doro-
słych. Coraz częściej okazuje się, że
podłożem ich kłopotów emocjonal-
nych jest sytuacja ekonomiczna, brak
pracy lub lęk o jej utratę. Ludzie żyją w
ciągłym napięciu, poczuciu zagroże-
nia. Jeśli napięcie nie ma dokąd uciec,
sytuacja staje się groźna.

Takie informacje jak zamknięcie „Sło-
wnia”, symbolu słupskiego handlu,
nie poprawiają nastroju. Co więcej,
potęgą poczucie zagrożenia, co
wpływa z kolei na postawy i wybory lu-
dzi. Z obawy o utratę pracy mężczyzna
nie przeciwstawi się wykorzystujące-
mu go pracodawcy, a kobieta nie idzie
na zwolnienie gdy dziecko zachoruje.
Żyją w niezgodzie z samym sobą. To z
kolei rodzi frustrację. Naturalnym dla
nich ujęciem jest wsparcie ze strony
bliskich. Ludzie mogą żyć bez pracy,
ale nie bez nadziei. Tę mogą im dać
czasem tylko przyjaciele. Dlatego
szczególnie w okresach kryzysowych
nie należy się zamykać w sobie, ale
szukać towarzystwa i rozmów z bliski-
mi. To najlepsza i najtańsza terapia.

SONDA

Z jakiego powodu czują się Państwo najczęściej przygnębieni?



Barbara Chmielecka
bezrobotna
ze Słupska:

► Z braku pracy. Nie mam
jej ani ja, ani mąż, a mamy
troje dzieci. Jest bardzo cięż-
ko. Brakuje na opłaty. Mąż
od roku nie ma już pracy.
To odbija się też na naszym
życiu rodzinnym. ●



Zofia Piasecka
emerytka
ze Słupska:

► Z powodu choroby i kłopo-
tów w rodzinie. To najważ-
niejsze. Jestem emerytką
i liczę, że tych paru groszy
nam nie zabiorą. Już gorzej
chyba nie będzie. ●



Czesław Haftkiewicz
emeryt ze
Słupska:

► Z powodu pogody i złego
humoru żony. Emeryturę
mam taką, jaką mam, ale
był jest zabezpieczony. Ra-
czej jestem zadowolony, na-
wet jeśli coś polewają, bo
w tym wieku musi coś dole-
gać. ●

Słupszczanin
chciał pozostać anonimowy:

► Z powodu braku pieni-
dzy. Pracę mam, ale mogę
ją w każdej chwili stracić.
Poza tym mało zarabiam,
nie starcza na utrzymanie
rodziny. Nie przedstawię się,
bo podpadnę szefowi. Bę-
dzie się czeptał. ●

Wysłuchała Beata Jankowska,
zdjęcia Sławomir Żabicki

BABA SWOJE, DZIAD SWOJE

Seks w ciągłej sprzedaży

Chciałam kupić kozaczki. We-
szłam do sklepu obuwniczego.
Najbardziej przyciągały wzrok
duże reklamy... bielizny. Dopiero po
chwili zorientowałam się, że sek-
sownie powyginane paniątki z roz-
marzonym wzrokiem i biustonoszami
mają na nogach obuwie zimowe.

No cóż, wiele kozaków rzeczywi-
ście bardziej nadaje się do łóżka niż
na nasze zimowe pluchy. Wydawało
mi się jednak, że skórzane ubiory
erotyczne kiedyś reklamowano w
bardziej, hm, specjalistycznych
sklepach jako gratkę dla sado-maso.
A tu proszę, producenci obuwia
uznali, że nic tak nie skusi poten-
cjalnej klientki, jak wyobrażenie
siebie jako kotki w butach. Może
liczą na to, że panie przychodzą na
zakupy z mężami i to oni decydują,
co ich małżonki wciągną na stopy?

Obuwnicy zresztą są w coraz
większym towarzystwie branż, któ-
re za najlepszą reklamę uznają
seks. Na przykład na targach samo-
chodowych na maskach aut zawsze
rozciągają się długonogie modelki.

Feministki grzmiały, że ciało kobie-
ty w taki sposób traktowane jest
przedmiotem handlu, a więc niejako
oskarżają reklamodawców o su-
tenterstwo. Można się z tego
śmiać, ale eksponowanie
półnagich biustów po to,
aby sprzedać serek
wiertarkę czy kalosze,
jest jeszcze bardziej
śmieszne. Chociaż zda-
rzają się zabawne wy-
jatkami. Do nich zaliczam
reklamę jakiegos prosku-
do prania, w której to
pan wyskakuje po kolei z
różnych ciuzzków, a pani
przez telefon konsultuje się,
czy każdą rzecz da się wyprać w re-
klamowanym produkcie. Delikat-
nych tkanin proszę w tym nie prać –
słyszy kobietka, ale panu obok prze-
kazuje, patrząc znacząco na jedwab-
ne bokserki – tak, to też...

Może ta reklama mnie bawi, bo
jej twórca rozbiera mężczyznę nie
kobietę? W końcu mamy równo-
uprawnienie.

Anna Czerny-Marecka

Adam też uprawiał seks

Jak nie będziesz miała już za-
dnych argumentów, to się rozbie-
raj – radzi swojej dziewczynie bo-
hater popularnego filmu sen-
sacyjnego. Kinomani
wiedzą, o kogo chodzi,
ale nie film jest ważny.
Istotna jest rada, bo
seks i kuszenie nago-
ścią działają zawsze i
wszędzie.

Przecież gdyby nie
seks, który przed Ada-
mem i Ewą odkrył Sza-
tan, to pewnie do tej
pory prarodzice żyliby w
raju. On jednak tak potra-
fił kusić, że Ewca zerwała

owoc zakazany i podzieliła się nim z
bezwolnym Adamem. Oczywiście
zwolennicy klasycznej interpretacji
biblijnego przekazu powiedzą, że
tak naprawdę to w nim chodzi o
wiedzę i wolną wolę, ale przecież
seksualność też wiąże się z wiedzą i
wyborem pod wpływem uczucia i
namietności. Te ostatnie zaś na
wszystkie sposoby próbują w nas
wyzwolić specjaliści od reklamy i

manipulacji masami. Oni bowiem
mają jeden podstawowy cel: chca,
żebyśmy nie myśleli, ale działali
pod wpływem miłych skojarzeń i
bodźców, które zmuszą nas do decy-
zji pod ich dyktando. Stąd na rynku
tak wielki popyt na seksowne blon-
dynki i wszelkie wcielenia Barbie.

Mnie to nie przeszkadza, bo od
wieków pieprzne chwytły towarzy-
szyły człowiekowi. Obecny nasz pre-
mier wiele popularności zyskał
dzięki bogatym w seksualne podtek-
sty wyrażenkom, nie wspominając
już o rzekomych podbojach miło-
snych, które parę lat temu w swojej
książce opisała fałszywa hrabianka.
– Długo musiałem wyjaśniać na pu-
blicznych spotkaniach, co się na-
prawdę zdarzyło – mówi dzisiaj Le-
szek Miller, ale przecież niczego nie
odwołuje, bo ma świadomość, że lu-
dzie lubią mieć do czynienia z peł-
nokrwistym mężczyzną. Chcemy
więc lub nie, ale seks prawdopodobnie
będzie narzędziem oddziaływa-
nia na ludzi tak długo, dopóki bę-
dzie istniał nasz gatunek.

Zbigniew Marecki



Z BOKU NA OKU

Pestki przed bankiem

Ireneusz Wojtkiewicz

Mamy coraz więcej żebraków wyciągających ręce po jałmużnę. W Słupsku są takie sklepy, chodniki i skrzyżowania, gdzie nie sposób uniknąć spotkania z proszącymi o wsparcie. To na ogół te same, dobrze już nam znane twarze.

Dla wielu z tych osobników żebranie jest sposobem na życie, niekoniecznie przykładowe, i często nie ma związku z zaspokajaniem elementarnych potrzeb życiowych. Znany mi z widzenia pijaczek znowu wyciąga rękę, ale tym razem ja go uprzedzam i mówię: – Pożycz mi 50 groszy, bo mi brakuje na piwo. Dawno nie widziałem tak zbieranego faceta. Nie pożyczyl oczywiście i odszedł zły jak diabli. Tak samo, jak pewien malec, który codziennie nachodzi znajomego dileru samochodowego, by dostać 50 groszy czy złotówkę. Dzieciak zadbany, ładnie ubrany, chodzi do szkoły. Diler nic nie daje, bo uważa, że takie sponsorowanie jest niewychowawcze i pewnie też nie po myśli rodziców chłopaka. Gówniarz bywa

jednak złośliwy i na odchodne psoci dilerowi. Nazajutrz znowu przyjdzie po prośbie...

Druga strona medalu to nasze



sławetne budki, kioski czy sklepiki z piwem. Teraz już nie powinno się ich krytykować ani opluwać, bo stały się nieformalnymi, zupełnie niezależnymi instytucjami pośrednictwa pracy. Znajomy leśniczy przystaje przed jednym z takich wiejskich sklepików. Od razu ma wielu chętnych do podjęcia pracy w lesie, ale takiej roboty nie ma, ludzie odchodzą z kwitkiem. Tych naprawdę mi żal, bo dla wielu z nich przeżycie będzie wymagało popełnienia wykroczenia albo przestępstwa. Inna scenka, tym razem w jednym ze słupskich banków. Od dyrektorów tych placówek słyszę, w jak fatalnym stanie jest nasza gospodarka i że na razie nic nie rokuje zmiany na lepsze. Przynajmniej w najbliższym roku. Dla pokrzepienia opowiadam anegdotkę o sprzedawcy pestek z dyń. Robi to przed jednym z największych, nowojorskich banków. Postronny, bezrobotny obserwator chce od sprzedawcy pestek pożyczyć pieniądze na rozkręcenie własnego interesu. Sprzedawca odmawia mówiąc: – Widzisz, ja z tym bankiem mam układ; on mi się nie wtrąca do sprzedaży pestek, a ja nie udzielam kredytów.

– A tego jeszcze nie słyszeliśmy – mówią nasi bankowcy. Nie śmieją się, tylko zamyślają. Zgaduję, że nie myślą o pestce jako takiej. Frasują się owocami. ●

W OKU CYKLONU

Lekarze swoje wiedzą

Niedawno spora liczba lekarzy i pielęgniarek ze słupskiego szpitala brała udział w kilkudniowym szkoleniu prowadzonym przez speców ze stolicy. Jak doniesiono OKU, niektórzy doktorzy opuszczali zajęcia o dobrej komunikacji z pacjentem (bo już wszystko na ten temat wiedzą, nawet to, że choremu należy się przedstawić), natomiast skrupulatnie notowali wykłady z zakresu finansowania służby zdrowia. Jeden z lekarzy powiedział OKU, żeby się nie dziwiło, bo pieniądze idzie nie za pacjentem, ale za sponso-rem. OKO doda, że pacjenci byłiby wdzięczni, żeby nie mylić ich ze sponso-rami. (MARA)

Artyści czasu nie liczą

Współcześni artyści narzekają, że ludzie ich nie rozumieją i nie przychodzą na wystawy. W Bytowie publiczność przychodzi na wernisaże, a artyści się spóźniają. Niedawno dyrektor muzeum spoglądał nerwowo na zegarek, czy twórcy z Tuchomia Barbara Ur i Andrzej Piwarski, zdążą przed otwarciem drzwi sali w domu zakonnym. Widzowie byli tolerancyjni i zaczękali. Spóźnieni kilkanaście minut artyści dali prawie półgodzinny wstęp do wystawy. OKO długo próbowało zrozumieć zachowanie artystów, a tymczasem odpowiedź jest prosta – nie noszą zegarków. Nie liczyć się z czasem, to dopiero sztuka w dzisiejszych czasach. (KAS)



Odchudzający się dietą golonkową Leszek Orkisz

prezes słupskiej spółdzielni Dom nad Słupią, dał się namówić na śledzika Andrzejowi Koniecznemu, prezesowi usteckiej Spółdzielni Mieszkaniowej Korab. Panowie spotkali się na bankiecie z okazji otwarcia w Ustce nowego komisariatu policji (MARA)

KLAPS



Żeby to nasze Pomorze jakoś wyglądało, trzeba je ogarnąć kompleksowo...



potem konsekwentnie, ze skutecznością drążyć temat po temacie...



Wyraziłem wszystko jasno i do końca? Ma być OK...!
Jan Ryszard Kurylczyk, od 22 października wojewoda pomorski (JOJ)

Kadry wojewody

Kto zostanie człowiekiem wojewody? – takie pytanie krąży w środowisku słupskiej lewicy. OKO doskonale rozumie te nastroje, bo to dość naturalne oczekiwanie: nasz człowiek, czyli wojewoda ze Słupska powinien się obstawiać swoimi. Wśród słupskich samorządowców wyraźnie widać, że niektórzy niecierpliwie przestępują z nogi na nogę i bardzo się starają, aby ich nazwiska znalazły się na łamach prasy. Do OKA dotarła wieść, że w górę pójdzie prezydent Jerzy Mazurek. Podobno miałby szansę zostać dyrektorem jednego z wydziałów w Urzędzie Wojewódzkim. OKO jednak wątpi w taką możliwość, bo prezydent Mazurek to zwierzę polityczne, a raczej nie mógłby za bardzo rozwijać skrzydeł na państwowej posadzie. Poza tym na pewno straciłby finansowo, a tu przecież trzeba jeszcze spłacić dom i wykształcić dzieci. Co innego wojewoda Kurylczyk, który dom już dawno spłacił, syna odchował i teraz może z gestem rzucić – jak sam przyznaje – dwukrotnie lepiej płatną pracę dla władzy i publicznej kariery. (MAZ)

REKLAMA

MAR-POL

Słupsk, ul. Poznańska 98/99
tel. (059) 842-52-73

Kupuję w składach budowlanych VOX

- | | |
|---------------------------|--------------------------|
| ✓ Wełna mineralna (50) | - 3,35zł/m ² |
| ✓ Wełna szklana (100) | - 7,40zł/m ² |
| ✓ Płyta kartonowo-gipsowa | - 5,80zł/m ² |
| ✓ Panela podłogowa | - 22,40zł/m ² |
| ✓ Panela MDF | - 11,90zł/m ² |
| ✓ Panela PCV biała | - 13,38zł/m ² |
| ✓ Siding | - 13,60zł/m ² |
| ✓ Gres | - 24 zł/m ² |
| ✓ Płyta dachowa Onduline | - 29,90 zł/szt. |

Parapety wewnętrzne, zewnętrzne, drzwi, okna, tynki ręczne, maszynowe, blachy trapezowe, faliste, chemia budowlana, kasetony styropianowe, glazura i terakota



Perełka z Warcina i inne pocztówki

O 46 nowych pocztówek wzbogaciło się słupskie muzeum. – Zbiór liczy już ponad 200 wartościowych kart – cieszyła się kustosz Alicja Konarska prezentując nowy album

Muzeum Pomorza Środkowego kupiło pocztówki od kolekcjonera za własne pieniądze, ale sponsor nadal poszukiwany – mówi pani kustosz. Kartki były w eleganckim secesyjnym albumie, przeznaczonym specjalnie na pocztówki. Atrakcją i rzadkością nabytego zbioru jest pocztówka przedstawiająca drewnianą rzeźbę Madonny z Jezusem na kolanach. Rzeźba była w kolekcji słup-

rze jest sporo kartek prezentujących tę budowlę. – Za to niezmiernie rzadko na pocztówkach odnajdu-



Słupski dworzec



Pałac w Warcinie

skiego Heimatmuseum, mieszczącego się w Nowej Bramie. Teraz dzięki kartce znamy jeden eksponat z tego muzeum.

Część pocztówek wydano po 1901 r. Wówczas nową atrakcją był słupski ratusz, dlatego w zbiorze

jemy zamek z otoczeniem, a tu mamy taką – prezentuje nabytek kustosz Konarska. Jest na niej ogród zamkowy, widać alejki, rozmieszczenie krzewów i klombów.

Na pocztówce z 1906 r. pokazano stary dworzec kolejowy z pętlą tramwajową. Inna kartka dowodzi, że budynek straży pożarnej miał charakterystyczną wieżę. Perełką są „Pozdrowienia z Warcina”. Widać tu pałac (obecnie Technikum Leśne) z gankiem porośniętym dzikim winem i klombami przed wejściem.

– Przy najbliższej okazji kopie tych kartek zaprezentujemy w herbaciarni – zapewniła pani Alicja. – Będą to kserokopie, bo chcemy uchronić zbiory przed kradzieżą lub zniszczeniem. Poza tym odbitki są zawsze powiększone, a od zwiedzających wiemy, że to ułatwia oglądanie szczegółów. (LAW)



Most na dzisiejszej ul. Kilińskiego

Na pierwszą jesienno-zimową giełdę kolekcjonerską w słupskim Domu Kultury Kolejarza mechanik samochodowy Zbigniew Żołądek przyniósł do wymiany „tylko” bilety autobusowe z różnych lat, przedwojenne guziki, kalendarze i medale. Zaprzecza, jakoby zbierał wszystko: – Zegarów już nie. Nie ma gdzie wieszać.

Plomba króla Prus i 40 kilo peerelu

Bodziu, pokaż przedwojenny słupski bilet tramwajowy – zachęcał kolega. Bodziu skromnie: – Dziś pierwszy raz, to przyniosłem tylko próbki, żeby nie targać. Samego peerelu w monetach mam w domu po 30-40 kilogramów w puszkach.

Po cenie owianej tajemnicą handlową pan Lech wytargował nieużywaną tarczę Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej sprzed 30 lat. Sam wyłożył podstawki pod piwo. Gro madził „Polskę”, ale mu odeszło i przerzucił się na browary słupskie.

Geodeta Artur Rosiak ma jakieś 17 tysięcy rodzajów piwnych etykiet, z czego 130 przedwojennych, w tym 5 lęborskich, a najrzadszą z nich posiada jako jedna z trzech osób w Polsce. Dziś pojechał na giełdę w Tychach „trafić” coś nowego.

Student V roku historii PAP Tomek Turczyn: – Warszawski komis wycenił „Batmana” z lat 30-tych na 150 tysięcy dolarów, ale i u widziałem serię „Czterech pancernych” za kilka tysięcy. Pojedyncze „Zbiki” chodzą po 50 zł, „Kloss” spada, bo robią wznowienia. „Koziołek Matołek”? Tego komiksu akurat nie przyniosłem. Księga 200 złotych.

Wojtek Pasternak z VI klasy SP 5 z kuzynką Martyną Durys z III klasy Gimnazjum nr 3 kolekcjonują karty telefoniczne. Mają np. wszystkie latarnie morskie i żaglowce. Na stoliku Żołądka upatrzyli kartę łódzkiego Centrum Promocji Usług: – Możemy dać za nią jedną z tych – wyjmują swój zbior. Pan Zbyszek



Najcenniejsze są karty telefoniczne o zaledwie kilkusetzłowym nakładzie

Bogdan Urban
Z żoną Iwoną dzierżawca Domu Kultury Kolejarza, polonista z V LO, kolekcjonuje m.in. pierwsze wydania polskich książek:

wybiera. Dzieci westchnąwszy: – Tej nie, ma tylko 10 tysięcy nakładu.

Bezrobotny pan Michał nie ma lekko, ale niech go ręka boska broni, żeby miał się pozbyć małego denara Karola Wielkiego czy ołowianej plomby pocztowej z czasów Fryderyka. – O, to mogę zaoferować – pokazuje chyba wartościową, bo dawno już nieaktualną odznakę „Trzeźwość trwałym obyczajem młodzieży”.

Teksty Marek Zagalewski



Pan Tomasz z częścią swojego „pisma obrazkowego”

► Kolekcjoner to znawca, zbieracz, pasjonat i wariat w jednym. Będzie gryzł, nie dośpi i wyda ostatnie grosze, żeby zdobyć to, co upatrzył. Studiował ze mną znany dziś pisarz Lech Marek Jakób: miesiąc głodował, bo trafił dzieła zebrane Szekspira, a książki akurat gromadził. Nie ma rzeczy, których się nie zbiera – od wizerunków świętych po stare nocniki. Na wiedzy i zbiorach kolekcjonerów można się uczyć historii cywilizacji i historii... wytrwałości.

ZASŁYSZANE OPINIE

- W Gdyni na dworcu kolejki nie można wetknąć palca – taki ścisk na giełdzie. I nie tylko pierduki mają. Wszystko, łącznie z białą bronią.
- Nie mówmy o Warszawie czy Wrocławiu, bo i w porównaniu do Szczecina i trochę Koszalina Słupsk to dziki kraj. Nawet na 100 lat ratusza nie wydali karty telefonicznej.
- Tu jest pustynia, nie ma kolekcjonerstwa. Sporo się rozsypało jak zlikwidowali stolikowy handel na Starym Ryńskim. Latem trochę ratuje sytuację Jarmark Gryfitów.

Giełda w DKK przy ul. Kołłątaja co niedziela w godz. 10-16



Panu Żołądkowi nieobca jest też biżuteria

REKLAMA

LEMAR
KOSZALIN, ul. Szczecińska 14
tel. (094) 342-30-11 w. 328, 0602 129 277, 0608 347 086, fax (094) 343-59-49

WYROBY Z BETONU PŁUKANEGO

- PŁYTKI
- GAZONY
- PUSTAKI ogrodzeniowe
- SCHODY wejściowe
- MUREK oporowy
- POLBRUK i inne elementy małej architektury

RATY

www.lemar.koszalin.pl

IRBOL S.C.
MEBLE TAPICEROWANE:
KOMPLETY WYPOCZYNKOWE,
NAROŻNIKI, KANAPY I FOTELE

USŁUGI TAPICERSKIE
- meblowe - samochodowe

76-200 Słupsk, ul. Garnerska 19
tel. (059) 841 25 95

HURTOWNIA DIAMENT
zaprasza
do nowej siedziby

- znicze
- świece
- kwiaty sztuczne
- rajstopy

KUPON UPWAŻNIA DO ZAKUPU W CENACH HURTOWYCH
Słupsk, ul. M.C. Skłodowskiej 3
842 84 61 w. 303. 0-602 535 995

Delon Serwis 2
Sprzedaż Opon i Felg
ZIMOWA PROMOCJA!
OPONY ZIMOWE
Bezpieczeństwo w Twoich rękach. **OPONACH!**

76-200 Słupsk, ul. Tuwima 23 oraz ul. Piłsudskiego 42
tel./fax (059) 841 44 57, 845 51 30

Mówili, że na ziemi był święty

Tą tablicą dajemy świadectwo o księżach, którzy w Słupsku upamiętniali wiarę katolicką – jako proboszczowie parafii założonej w XIX wieku i zaraz po zakończeniu wojny. Bóg zbawia przez wiarę. Ci katoliccy kapłani nieśli z sobą wiarę, której tak było trzeba strapiionym w okresie zaborów, w czasie wojen i w 1945 roku. Im potrzebny był ten dar wiary

Takim wstępem do swojej homilii biskup koszaliński Marian Gołębiowski rozpoczął w kościele św. Ottona w Słupsku nabożeństwo odprawiane ze szczególnej okazji. W kościelnym przedsionku czekała na poświęcenie tablica upamiętniająca słupskich proboszczów pierwszej i jedynej do 1945 roku parafii katolickiej, począwszy od ks. Adolfa Pojdy. – Był ziemczonym Ślązakiem, wysłanym w 1917 roku karnie na Pomorze za budzenie dumy narodowej wśród Ślązaków–Polaków. Szybko i na Pomorzu zyskał przyjaciół wśród wiernych i wrogów we władzy – kontynuował swoją homilię bp Gołębiowski. Odwołanego Pojdy zastąpił w 1927 r. ks. Paweł Gedyga – Ślązakiem z polskim obywatelstwem, ale bardziej ziemczonym. I on dbał o pomorskich wiernych. W 1945 roku Rosjanie wywieźli go z innymi więźniami. Morzony głodem zmarł w obozie pod Grudziądem.

OJCIEC ZIEJA

Przez dwa dni (18 i 19 października) w Słupsku szczególnie wiele uwagi poświęcono księdzu Janowi Ziejowi – w 10 rocznicę śmierci kapłana, który pojawił się w Słupsku w czerwcu 1945 roku i rozpoczął pracę duszpasterską jako pierwszy powojenny polski ksiądz. Najpierw oczyścił z gruzów splądrowany przez Rosjan kościół św. Ottona, ocalały w wojennej pożodze.

Na wieczór wspomnieniowy w sali Civitas Christiana historyk dr Zdzisław Stankiewicz (z pomocą m.in. siostr urszulanek SJK, inż. Stanisława Wilgosiewicza i mgr. Zdzisława Machury) przygotował



▲ Biskup Gołębiowski poświęcił tablicę proboszczów św. Ottona



Na marmurowej tablicy upamiętniono księży zasłużonych dla parafii ▶

◀ Na stelazach w sali Civitas Christiana umieszczono zdjęcia i dokumenty

wystawę z dokumentami o księdzu Ziejie – Ojcu, jak o nim mówiono.

W dyskusji przypomniano wiele ciekawostek z działalności Ojca w Słupsku, ale i w kraju, po jego wyjeździe do Warszawy. Na przykład o tym, jak w Częstochowie ks. Zieja prowadząc rekolekcje dla biskupów napominał o potrzebie życia w ubóstwie. Biskup Karol Wojtyła po zajęciach wstał i rzekł: – Ale ja jednak, Ojczy, na nartach będę jeździł.

Słupszczanie utworzyli społeczny komitet mający na celu beatyfikację księdza Jana Zieji. Teraz gromadzą dokumenty z całego życia Ojca. Na spotkaniu wspomnieniowym prowadząca je siostra urszulanka Janina Sabat przyrzeka wspomagać szczytny zamiar słupszczan. Urszulanki opiekowały się ks. Zieją do ostatnich chwil jego długiego, bogatego w wydarzenia życia. Pamiętają bowiem, że Ojciec wspomagał, jako kapłan na Polesiu, działalność Urszuli Ledóchowskiej (od 1985 r. beatyfikowana), założycielki na Polesiu Zakładu Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego.

Jerzy Dąbrowa

PROCES BEATYFIKACJI

Zgłoszenie sformułowane przez gremium słupszczan, udokumentowane badaniami, wsparte przez księży, trafi do kurii. Tu badacz oddelegowany do „procesu informacyjnego” przesłucha świadków, by przygotować dokumentację dla Episkopatu. Dalsza procedura procesu beatyfikacyjnego odbywa się na najwyższych szczeblach Kościoła.



Ks. Jan Zieja z czasów słupskich

KSIĄDZ JAN ZIEJA

- ur. 1 marca 1897 r. we wsi Ossa w Opoczyńskim
- ukończył seminarium duchowne w Sandomierzu (wyświęcenie 5.07.1919)
- 1939 r. – kapelan 84 Pińskiego Pułku Piechoty
- konspiracja w Warszawie – kapelan Armii Krajowej, naczelny kapelan Szarych Szeregów ZHP (do śmierci w 1991 r.)
- po Powstaniu Warszawskim na robotach w Niemczech – posługa duszpasterska polskim robotnikom
- czerwiec 1945 – Słupsk, kapłan w kościele św. Ottona. Zajmuje się organizowaniem życia religijnego (tworzy Dom Matki i Dziecka), odbudową spalonego kościoła Mariackiego (utworzył 30-osobowy komitet społeczny)
- naucza religii w szkołach podstawowych
- objędzia kościoły w powiecie
- w Orzechowie założył Uniwersytet Ludowy Wici
- kapelan wojska i Centrum Szkolenia MO w Słupsku
- 1949 r. – wyjazd do Warszawy
- rektor kościoła sióstr wizytek w Warszawie
- współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników KOR

ks ADOLF POJDA
1881-1942
PROBOSZCZ 1917-1925
ZAMORDOWANY
W OBOZIE HERTHEIM

ks PAWEŁ GEDYGA
1887-1945
PROBOSZCZ 1927-1945
ZAMORDOWANY
W OBOZIE GORNA GRUPA

ks JAN ZIEJA
1897-1991
DUSZPASTERZ 1945-1947

ks WIKTOR PANECKI
1915-2001
KAPLAN ss. KLARYSEK
REKTOR KOŚCIOŁA
1967-1995



W gablotach kilkadziesiąt listów ks. Jana Zieji m.in. do słupszczan. W środku Stanisław Szpilewski ze słupskiego biura Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

REKLAMA

UŻYWANE CZĘŚCI SAMOCHODOWE

SKRZYNIĘ BIEGÓW
ZAWIESZENIA, SILNIKI, LAMPY

POMOC DROGOWA

Siemianice k/Słupska, ul. Polna 11
tel./fax (059) 847 18 88
e-mail: auto-full@sl.home.pl

P.P.H.U. BAŁTYK-HURT

BIURO Słupsk, ul. Hubalczyków 14
tel./fax 842 12 67, kom. 0602 839 224

NAJTAŃSZE OKNA PCV

MIKROWENTYLACJA GRATIS

PRODUCENT PLASTIC

OKNA i DRZWI PLASTICOWE i ALUMINIOWE

Sławno
tel./fax 810-35-24, 810-43-34

*cena netto = cena brutto

Przedsiębiorstwo Handlowo-Uługowe

OFERUJE

Drób świeży w pełnym asortymencie z dostawą do sklepu.

Tel. (0-prefiks-58) 6856679
Tel. kom. 0609 622 271

KUPCY SŁUPSCY ZAPRASZAJĄ

do zakupu bonów towarowych, które można realizować w ponad 700 placówkach dobrze znanych Państwu od lat

- Centrum Handlowe Manhattan
- sklepy PSS-u
- targowisko przy ul. Wolności
- targowisko przy ul. Banacha spółka „Pod Wieżą”
- centrum handlowe „Wokulski”
- sklep przejściowy „Pomorzanin”

BONY MOŻNA ZAMAWIAĆ W PSS „SPOŁEM” SŁUPSK, PRZEMYSŁOWA 121, TEL 842 40 15

GRESMAX

SŁUPSK, ul. Koszalińska 14, (059) 843 41 53

- GRESY
- GLAZURA
- TERAKOTA

(już od 19,90 zł)

wizualizacje komputerowe wnętrz



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Zdjęcia na Wasze życzenie

KLASA III B SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. MARII KONOPNICKIEJ W SUCHORZU



U dołu od lewej: Marcin Małczuk, Michał Olkowski, Beata Gawrońska, Magda Chabowska, Jarosław Brzeziński-Świątek, Patryk Siciński, Danuta Dygas.

W środku od lewej: Magda Szymczuk, Jola Bławat, Karolina Pytlak, Mateusz Bławat,

Michał Reclaw, Boguś Gałczyński.

U góry od lewej: Halina Gębusia – wychowawca, Magda Sibińska, Justyna Szafrńska, Paweł Rodziewicz, Arek Jarmulowicz, Mateusz Siciński.

KLASA V B SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W SŁUPSKU, PRZY UL. HENRYKA POBOŻNEGO 2



Od lewej siedzą: Aleksandra Twardziak, Magda Lemieszek, Ida Cisicka, Anna Szewczyk, Izabela Dążkiewicz, Karolina Gierak, Aleksandra Kiecz, Kamila Kamińska, Marta Nakielska, Agnieszka Boratyńska.

Stoją: Bożena Matusiak – wychowawca,

Marek Szewczyk, Jacek Tęsy, Marcin Klimaszewski, Paweł Bocian, Robert Boroń, Jakub Skuriat, Robert Naprawski, Michał Serafin, Mariola Szmytkiewicz, Paulina Konthak, Aleksandra Ongirska.

KLASA VI B SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W SŁUPSKU, PRZY UL. HENRYKA POBOŻNEGO 2



Od lewej siedzą: Katarzyna Stępniewska, Monika Włodarczyk, Marta Drabarz, Wioleta Suchte, Marzena Kusztel, Natalia Bogusz, Natalia Czarnecka, Iwona Smaglienka.

Od lewej w środku: Paweł Szczepański, Sebastian Boratyński, Michał

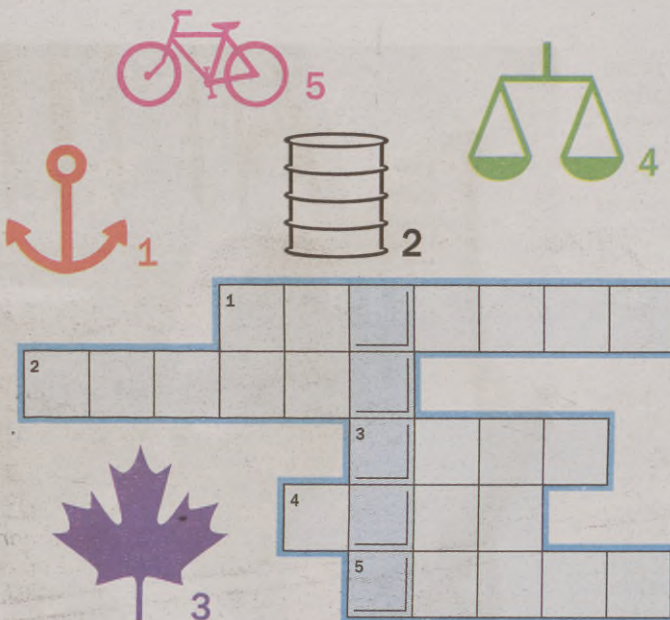
Kobylecki, Marcin Milczak, Daniel Cupiel, Daniel Pytka, Rafał Żeglarski, Tomek Ziętek, Kamil Parol.

Od lewej u góry: Radek Łańcucki, Sławek Bielecki, Aleks Zienczuk, Krystyna Leś – wychowawca.



Łamigłowa

Teatr cieni

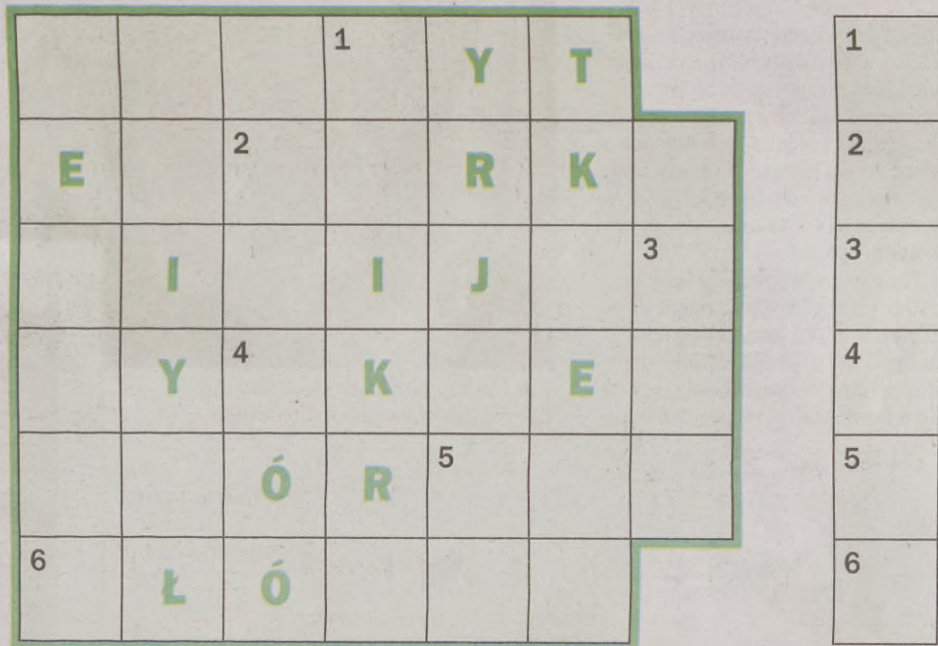


Odgadnij nazwy przedmiotów przedstawionych na rysunkach i wpisz je w odpowiednie miejsce do diagramu. Litery z zaznaczonej kolumny, czytane kolejno od góry do dołu, utworzą rozwiązanie.

Szkoła

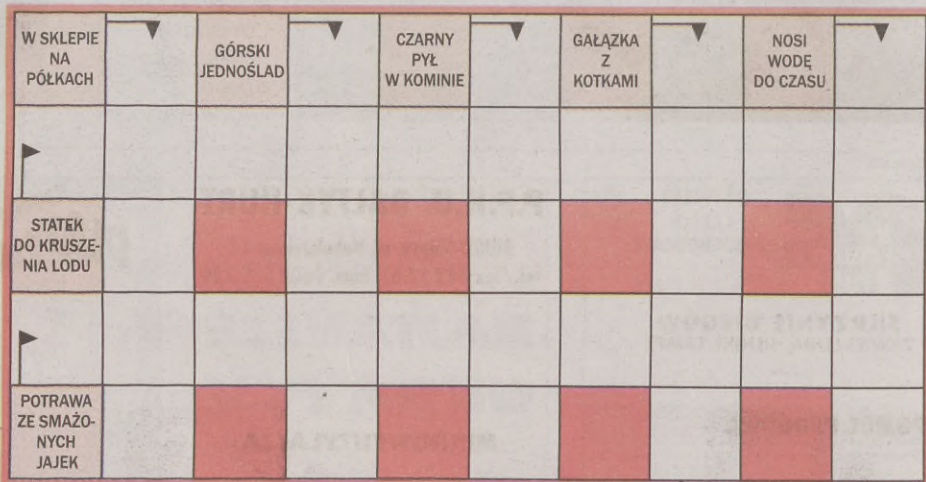
Do diagramu poziomo wpisz nazwy przyborów szkolnych. Następnie litery z diagramu oznaczone liczbą przepisuj w odpowiednie miej-

sce do kolumny obok. Dla ułatwienia w diagramie ujawniono niektóre litery. Rozwiązaniem jest wyraz utworzony w prawej kolumnie.



Krzyżówka prawie panoramiczna

Rozwiąż krzyżówkę



NASI NAGRODZENI

Za prawidłowe rozwiązania zadań z 6 października (kupon nr 1) nagrody otrzymują: Alina Kubat z Bonina, Patryk Budka z Ustki oraz Karolina Bulwan z Nosin. Na rozwiązania dzisiejszych zadań czekamy do 13 listopada pod adresem: „Głos Pomorza”, 75-604 Koszalin, ul. Mickiewicza 24.

4/październik

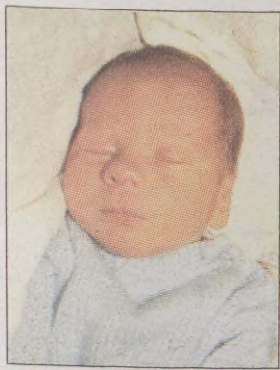
Szkoła

Teatr cieni

GŁOS POMORZA październik

Imię i nazwisko, adres, wiek:

Łamigłowa



Sebastian Ptak,
syn Alicji i Łukasza
ur. 12.10.01 r., 8.10,
2650 g., 48 cm



Filip Cymer,
syn Joanny i Jacka
ur. 12.10.01 r., 9.55,
3400 g., 53 cm



Syn Anny
i Henryka Mułyk
ur. 12.10.01 r., 21.00,
4250 g., 55 cm



Syn Edyty
i Pawła Pytlakowskich
ur. 13.10.01 r., 11.45,
3470 g., 55 cm



Dawid Chadacz,
syn Joanny i Sylwestra
ur. 13.10.01 r., 12.47,
3500 g., 55 cm



Syn Wandy
i Piotra Jędrasik
ur. 14.10.01 r., 9.20,
3600 g., 56 cm



Kamil Wengierski,
syn Agnieszki i Ryszarda
ur. 14.10.01 r., 10.15,
3150 g., 54 cm



Syn Katarzyny
i Artura Staszewskich
ur. 14.10.01 r., 20.35,
3650 g., 58 cm



Dawid Siudakiewicz,
syn Kamili i Rafała
ur. 15.10.01 r., 6.20,
2900 g., 54 cm



Wiktoria Szmidi,
cóрка Moniki i Marcina
ur. 15.10.01 r., 12.05,
3600 g., 54 cm



Anna Rozkosz, cóрка
Jolanty i Stanisława
ur. 15.10.01 r., 16.30,
3900 g., 58 cm



Martyna Kowalska,
cóрка Sylwii i Krzysztofa
ur. 15.10.01 r., 21.08,
3350 g., 54 cm



Cóрка Magdaleny
i Jacka Okłockich
ur. 15.10.01 r., 23.30,
4100 g., 56 cm



Wiktoria Augustyn, cóрка
Katarzyny i Cezarego
ur. 16.10.01 r., 6.30,
3350 g., 55 cm



Wiktoria Dziel, cóрка
Małgorzaty i Arkadiusza
ur. 16.10.01 r., 20.35,
3350 g., 55 cm



Oliwia Rybak,
cóрка Dominiki i Michała
ur. 17.10.01 r., 2.20,
2950 g., 54 cm



Tobiasz Wocial,
syn Bogusławy i Miszel
ur. 17.10.01 r., 7.35,
3750 g., 56 cm



Mariusz Roguski, syn
Małgorzaty i Stanisława
ur. 17.10.01 r., 15.45,
2950 g., 52 cm



Klaudia Nawrocka,
cóрка Joanny i Sylwestra
ur. 18.10.01 r., 1.40,
3400 g., 52 cm



Syn Marty
i Daniela Patelak
ur. 18.10.01 r., 5.55,
3770 g., 58 cm



Izabela Ługowska,
cóрка Bogumiły i Piotra
ur. 18.10.01 r., 15.00,
3500 g., 52 cm



Patrycja Majewska,
cóрка Beaty i Mariusza
ur. 18.10.01 r., 17.25,
3400 g., 56 cm



Ewa Gąsior, cóрка
Angeliki i Krzysztofa
ur. 18.10.01 r., 19.10,
3250 g., 53 cm



Aleksandra Żyszkowska,
cóрка Ewy i Adama
ur. 19.10.01 r., 1.15,
3600 g., 55 cm

NA ŚLUBNYM KOBIERCU



Agnieszka Kostka i Robert Sitnik z Ustki



Adriana Lenc i Bogdan Wilkoszewski

REKLAMA

Baby®
HURTOWNIE I SKLEPY DLA DZIECI
Drodzy Rodzice !!!
Zapraszamy do zakupów
w HURTOWNI: Słupsk, ul. Szymanowskiego
(naprzeciw szkoły drzewnej)
Pn.-Pt. 9.00-18.00 oraz soboty 9.00-14.00
W prezencie otrzymacie Kartę Klienta upoważniającą do zakupów w cenach hurtowych.

P.H.U. **IZOSYSTEM** S.C.
Słupsk, ul. Kotarbińskiego 8A
tel./fax 843-50-62, tel. 843-64-57
PROMOCJA FIRMY BUDERUS
KOTŁOWNIE OLEJOWE I GAZOWE
OD 6 640,00 ZŁ NETTO
WISZĄCE KOTŁY DWUFUNKCYJNE
OD 2 650,00 ZŁ NETTO
OGRZEWANIE PODŁOGOWE DE-VI
KUPON PROMOCYJNY !!!

KOSTOL
ul. Borchardta 31 (Portowa)
SŁUPSK, tel./fax (059) 841 48 69
**MEBLE KUCHENNE
I ŁAZIENKOWE
NA WYMIAR**
Promocja!
Montaż GRATIS!!!

P.H.U. **santex** J
SŁUPSK UL. LESZCZYŃSKIEGO 8
TEL. 8432 510 FAX 8431 295
POLECAMY
W HURCIE I DETALU
KOTŁY NA GAZ DRZEWNY
CERAMIKĘ SANITARNA, ARMATURE,
BOJLERY, KOTŁY CO, WODOMIERZE,
GRZEJNIKURURY I KSZTAŁTKI PCV,
STAŁOWE, MIEDZIANE, OGRZEWANIE
PODŁOGOWE

HURTEX
FILTRY, OLEJE, PŁYNY ZIMOWE, AKUMULATORY
PRZEMYSŁOWA 73
**STACJA PALIW
UWAGA!
NAJNIŻSZE CENY!**
SŁUPSK UL. BAŁTYCKA
(przed wiaduktem)
SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ Z DOWOZEM
W NAJNIŻSZYCH CENACH HURTOWYCH

Krzyżówka magazynowa

PLACEK NA ŚWIĘTO PASCHY	ZWÓJ TKANINY	B	ZÓŁTY PTAK W KŁATCE	B	OKRĄGŁA BUDOWLA OBRONNA	E	WYPUKŁOŚĆ NA GRZBIECIE
		(E) K	IMIE ASNYKA	A	J	A	M
OBRAÇA SIĘ DOOKOŁA WŁASNEJ OSI	PRZYPRAWA KUCHENNA	L	A	U	R	TRUMF LUB ARGUMENT	TRUNEK Z RYŻU
BURDA	ZIARNO W PROSZKU	I	MINERAŁ O BUDOWIE WSTĘGOWEJ	A	A	T	BEZBARWNA Z ROPY
JEDNOSTKA DŁUGOŚCI	M	E	T	R	DRAPIEŹNIK Z ŁASOC-WATYCH	K	U
WYMIERZA SPRAWIEDLIWOŚĆ	K	A	N	K	A	N	FRONTALNY NA PRZECIWNIA
KABARETO-WY TANIEC							STRZEP PUSZYSTEGO MATERIAŁU
WSCHODNIA ŻYWICA	STARO-ZYTNE LICZYDŁO	C	Z	E	R	P	A
SOLENIANT Z 20-GO STYCZNIA	SCENA DLA ARTYSTÓW	E	S	T	R	A	J
KULISTY PRZEDMIOT	CZEŚĆ KREDYTU	Z	N	A	L	Z	G
ZAMIEĆ	S	A	N	ODGŁOS UDERZENIA O WODĘ	T	L	U
PRAWY DOPŁYW WISŁY	ZAKAZANY TEMAT	T	A	B	V	ZBIÓR PRZEPISÓW	WRÓŻBA Z KART
KSZTAŁT JAJKA	AUTOBUS	A	O	T	O	K	A
V	R	A	Z	CZEŚĆ, SZACUNEK	D	ŁĄCZY DWA SĄSIEDNIE WIERZCHOŁKI KWADRATU	ŁAPIE MYŚZY
RANA, USZKODZENIE CIAŁA	NA CHLEB	E	M	L	E	B	A
K	A	K	A	O	ZAPASOWE W BAGAŻNIKU	K	O
NAPÓJ Z MLEKA	TUMULT	U	DODATNIA ELEKTRODA	E	ŚLASKA GRA W KARTY	S	K
ŁODOWY OPAD	G	R	A	D	Adamaszek Stare Bielice 13A tel. (094) 31 63 556 OFERUJEMY: KUPONY FIRAN nowa dostawa !!! w promocyjnych cenach KOŁDRY, PODUSZKI, RĘCZNIKI oraz wiele innych artykułów tekstylnych pn.-pt. 9-16.30, sobota 10-14		
ROSYSKIE IMIE	A	T	O	S			
WOKÓŁ ŁAGUNY							
P	O	W	T	O	R	K	

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

W losowaniu nagród październikowych – kołdry wełnianej, pościeli z kory i kompletu ręczników od hurtowni „Adamaszek” – wezmą udział kartki z hasłami wszystkich krzyżówek październikowych, wyciętymi z gazety. Czekamy na nie do 5 listopada.

GIMNASTYKA INTELEKTU

Krzyżówka panoramiczna

GRECKA LITERA	KOŚĆ DLA SROKI	PIÓRO PTAKA	ŁĄPO- WNICTWO, SPRZE- DAJNOŚĆ	LEWY LUB PRAWY	NAPAD ZŁOŚCI	ZNOSZONE PRZEZ KURĘ	COŚ Z BIELIZNY
		PAŃSKIE - KONIA TUCZY		STATEK NOEGO	W RAJU BYŁ TYLKO ON I EWA	PRAWY DOPŁYW WISŁY	AMERY- KAŃSKA PAPUGA
SKŁADNIK POWIERZA	AUTOBUS UDERZENIE						
		SYMBOL KRYPTONU		TRAFNA, CIĘTA ODPOWIEDZ			
DO WYKA- ZANIA DUCHA I WOLI	NP. WYDE- CHOWA	KOLOROWA DLA MAMY WYPEŁNIENIE RUBRYKI			LOKUM DLA BURKA	4046,86 m NAJLEPSZA OBRONA	
			JEDNOSTKA MONETARNA WŁOCH	METALOWY PRIET ZAGIĘTY NA KOŃCU	ROSYSKA ŁAŻNIA TRAM		
WYPO- SAZONE W KŁAMKĘ	MATERIAŁ WYBU- CHOWY				Z PODESZWA		
			IMIE ŻEŃSKIE LUB OWOC LEŚNY				
NAD OCZAMI	ZAMEK BŁYSKA- WICZNY				ROŚLINA NA OPIUM		



WIZJATV
Elektronik Service S.C.
Słupsk, ul. Piekietko 20
tel. (0-59) 842 80 68

Panorama z hasłem

WOŃ	PRODUKTY MLECZNE I JAJKA	OBYWATEL FINLANDII	TRZĘSAWISKO	LINIA PROCESU ADIABA- TYCZNEGO	CIECZ	PLĄCZ, SZŁOCH	W NIEJ OBRAZ	„Cm” DLA CHEMIKA
F	A	M	A	M	I	A	E	
WIEŚĆ, POGŁOSKA	O NIEJ DUŻO DOWCIPÓW	B	L	O	N	O	J	N
		RZĘKA LUB CHOROBA	NAD NIA GOLENIÓW		N	A	CZERWONA PLANETA	
FAWORYTY	TETNICA GŁÓWNA	A	O	R	T	A	JEDNOSTKA MASY	
USYPISKO	A	E	D	A	D	U	S	
GABINET KOSMETYCZNY Grażyna Orlikowska Koszalin ul. Sygietyńskiego 12, tel./fax (094) 345-20-96	KOROZJA	R	D	E	N	NAPÓJ GRECKICH BOGÓW	N	E
		K	A	K	DO NISZ- CZENIA MIN MORSKICH			
USYPANY Z ZIEMI	PATETYCZNY WIERZ	O	D	A	WIĘKSZE KURCZE	K	U	R

1	2	3	4	5	6	7
---	---	---	---	---	---	---

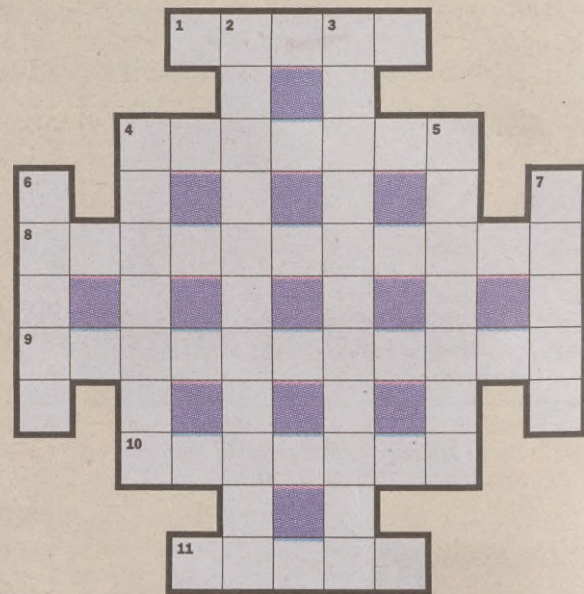
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

- Harcierz, 4. Bez poczucia humoru,
- Szkoła podstawowa, 9. Ścierpienie,
- Pomieszczenie z kuchenką gazową,
- Stolik na trunki.

Pionowo:

- ... 3-go Maja, uchwalona w 1791 roku, 3. Udzielenie pełnomocnictw,
- Prezent, 5. Składnik krwi, 6. Węzeł,
- Pantofel domowy.



LAUREACI

Rozwiązaniem krzyżówki z nr 39 „Oka” (6-12 października) jest hasło „Parsęta”. Kupon upoważniający do skorzystania z usług gabinetu kosmetycznego Grażyny Orlikowskiej w Koszalinie otrzymuje Jadwiga Radecka z Koszalin a kupon do gabinetu kosmetycznego Dagmary Kućwicz w Słupsku – Bogumiła Gwóźdź z Miastka. Na rozwiązanie dzisiejszej krzyżówki czekamy do 31 października.

GIMNASTYKA INTELEKTU

Panorama z hasłem _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KUPON KONKURSOWY

Głos Pomorza

